

**CZAS KONFRONTACJI: LATA 1918–1921
TRUDNE NARODZINY PAŃSTW I KONFLIKTU**

MICHAŁ JARNECKI

The first Czech-Ukrainian contacts began at the time Spring of Nation, but Ukrainian question in the serious has existed at the Independence of Czechoslovakia in 1918. The discreet support Ukrainian aspirations by Czechoslovakia during war in the Eastern Galicia were the trump in political playground with Poland (main problem was Tesin question). In the Prague was established unofficial Mission of the West Ukrainian People's Republic – Eastern Galicia Ukrainian state. Head of this was R. Smal-Stockij. Cold Attitude was to the Ukrainian People's Republic (UPR) with S. Petljura as a leader. Unofficial representative of UPR, M. Slawinski, was ignored by Czechoslovak Government. Former Russian Ukraine was interesting for Czechs like market place only.

Warsaw was very disappointed not only in the Prague connection with Ukrainian's in Eastern Galicia but even more in ambiguous Attitude during Polish-Bolshevik War. Czechoslovakia didn't want accept the polish Power under in Galicia. Ryga treaty between Poland and Soviet regime didn't awake enthusiasms in Prague also. East part of Poland in the Czech eyes needed to be joined with democratic and federal Russia. In the Prague view point possessing Subcarpathian Rus (unexpected purchase) was of primary strategic importance. It was a precious link with the allied Romania's territory, the partner in the called Little Entente. Majority of Rus population were the autochthons, close to Ukrainians. Prague didn't realize promised Autonomy what became the cause demission first governor – H. Žatkovič. It established political conflict in this region.

Key words: Czech-Ukrainian contacts; Eastern Galicia; autonomy.

**Problematyka ukraińska w oczach czeskich elit politycznych w dobie poprzedzającej
„wielką wojnę” i podczas jej trwania.**

O rzeczywistych kontaktach czesko-ukraińskich można mówić dopiero od czasu przebudzenia świadomości narodowej obu nacji w XIX wieku. Wcześniejsze relacje władców czeskich i ruskich książąt miały bardziej symboliczny, mityczny, raczej przypadkowy czy tylko matrymonialny wymiar¹ i wykraczają poza ramy tematu tej pracy. Ukraińska problematyka w czeskiej myśli politycznej pojawiała się więc stosunkowo późno. Relacje ułatwiała też wspólna, wymuszona realiami geopolitycznymi, przynależność do monarchii habsburskiej.

Podczas Wiosny Ludów czeszy aktywiści niejako odkryli tematykę ukraińską, choć bolesnym dla nich mógł być fakt wspierania rządu w naddunajskiej monarchii, ponieważ Czesi zazwyczaj zaliczali się do opozycji wobec Wiednia. Uważani za „ojców narodu”, František Palacký i František Ladislav Rieger, potrafili jednak ująć się za Ukraińcami, uznając ich za „odrębny naród” (1846), co kwestionowali długo galicyjscy Polacy. Na forum parlamentu Palacký spierał się nawet z posłem Florianem Ziemiałkowskim, oświadczając co następuje:

¹ Koneksje rodzinne Przemysłidów z Rurykowiczami, konkretnie Przemysława Ottokara II z księżniczką Kungut (miała być matką Waclawa II) i poselstwa pomiędzy Pragą a Kijowem.

„Musimy wystąpić przeciwko wywodom posła [...], że Rusini wcale nie są sztucznym [dosłownie: wymyślnym], ale wręcz odwrotnie-samodzielnym narodem.”² Jednak w drugiej połowie XIX w. wizerunek Ukraińców był zdominowany przez ciemne barwy. Wynikało to z niechętnie postrzeganej racji stanu tego etnosu skonfliktowanego z Polakami we wschodniej Galicji. Czesi zdawali się nie dostrzegać innych racji i postaw w swojej walce z administracją cesarsko-królewskiej monarchii i niemiecką mniejszością o narodowe i społeczne prawa na swoich historycznych ziemiach. Nasi południowi sąsiedzi ulegali wówczas w większości polskiej argumentacji i propagandzie, przedstawiającej ukraińskie ambicje jako „intrygę niemiecko-austriacką” i groźny „separatyzm”, zmierzający strategicznie do osłabienia Rosji.³ Tak akurat w małym słowiańskim narodzie, niemal otoczonym silniejszym żywiołem niemieckim, postrzegana była jako potencjalny i potężny sprzymierzeniec. Z racji innych doświadczeń historycznych nie dochodziło tutaj, jak w przypadku Polaków, do wyraźnego konfliktu interesów, co implikowało inną wizję i ocenę imperium carów. Panslawistyczne idee, na ziemiach polskich miały nikłe szanse powodzenia, poza taktycznym „flirtem” endecji z Rosją.

Najbardziej nieprzyjazne stanowisko wobec ukraińskich aspiracji narodowych zajmowało stronnictwo młodoczeskie, które przekształci się potem w nadwełtawskich narodowych demokratów z Karem Kramářem. Ujawniło się to szczególnie podczas zjazdu słowiańskiego w Pradze w roku 1908, podczas którego dominowały hasła panslawistyczne miłe Moskwie – gdzie zostały poczęte, znajdujące spore zrozumienie wśród Czechów. Narodowcy postrzegali ruch ukraiński jako „antysłowiański”, groźny „separatyzm”, godzący w jedność Rosji, za którym faktycznie stoją Niemcy.⁴ Z tego względu większą sympatią cieszyli się tzw. „Starorusi”, czyli moskalofilowie, uważający się za gałąź rosyjskiego narodu.⁵ W tym względzie podzielali poglądy stańczyków sprawujących rządy w autonomicznej Galicji, próbujących wygrywać animozje między narodami i osłabić tym samym ruch ukraiński.⁶

W drugiej połowie XIX i pierwszych latach XX w. doszło też do kulturalnych relacji między obu narodami. W Pradze czy w innych znaczących czeskich bądź morawskich miastach przebywali czasowo tacy wybitni ukraińscy naukowcy, jak Michał (Mychajło) Drahomarow, Oleg Rusov, Iwan Horbaczewskij, Mykoła Łysenko czy Mykoła Kostomarow.⁷ Nie oni jednak nadawali ton, nawet jeżeli przybysze byli obdarzani szacunkiem.

Nieliczni byli ci wśród Czechów, którzy zauważali pewne racje po ukraińskiej stronie i wyrażali, jeżeli nie solidarność z postulatami, to chociażby ich rozumienie i pewną sympatię. Do tego grona należał znany poeta Karel Havlíček-Borovský.⁸

Postępująca eskalacja konfliktu polsko-ukraińskiego w Galicji, nie mogła nie zwrócić uwagi obserwatorów znad Wełtawy. Celem strategicznym ukraińskich narodowców był podział największego kraju koronnego, tak aby we wschodniej jego części powstała zdominowana przez

² NEČAS, J.: *Uprímné slovo o stycích česko-ukrajinských*. Praha – Kyjev 1919, s. 7.

³ Ibidem, s. 8.

⁴ KRAMÁŘ, K.: *Na obranu slovanské politiky*. Praha 1926, s. 11–13; ZAHRADNÍČEK, T.: *Jak vyhrát cizí válku. Češi, Poláci a Ukrajinci 1914–1918*. Praha 2000, s. 25.

⁵ NEČAS, J.: *Uprímné slovo o stycích česko-ukrajinských*. Praha – Kyjev 1919, s. 8.

⁶ NEČAS, J.: *Uprímné slovo o stycích česko-ukrajinských*. Praha – Kyjev 1919, s. 7; PARTACZ, C.: *Od Badeniego do Potockiego. Stosunki polsko-ukraińskie w latach 1888–1908*. Toruń 1996, s. 37–38, 87, 207–208, 215–216; CHWALBA, A.: *Historia Polski 1795–1918*. Kraków 2000, s. 526.

⁷ ZILINSKYJ, B.: *Ukrajinci v Čechách a na Moravě (1894) 1917–1945 (1994)*. Praha 1999, s. 9; MUŠINKA, A.: *První kroky ukrajinské emigrace v meziválečném Československu*. In: Veber V. (red.): *Ruská a ukrajinská emigrace v ČR v letech 1918–1945*. Praha 1993, s. 32–34.

⁸ TARAJO-LIPOWSKA, Z.: *Mězcennik české pravdy – Karel Havlíček Borovský*. Wrocław 2000, s. 106–107.

nich nowa prowincja. Z polskiego punktu widzenia mogło to zostać zakwalifikowane do działań mających znamiona irredenty, choć nietypowej i dalekiej od klasycznego wzorca. Osobliwość sytuacji polegała na tym, że dominująca grupa etniczna pozbawiona narodowego państwa, traktowała kraj w ramach zaborczego imperium, w którym żyła i funkcjonowała, jako jego namiastkę. Dlatego próbę administracyjnego pomniejszenia obszaru Galicji, potraktowała jako zamach na swoje prawa.⁹ Ów ukraiński „separatyzm” miał wsparcie niektórych wiedeńskich elit i stronnictwa wszechniemieckiego, co czyniło go potencjalnie groźniejszym. Łatwiej teraz zrozumieć czeskie postrzeganie problemu, ponieważ austriacy wszechniemcy z Pragi widziani byli jako główne zagrożenie i trudno oczekiwać było sympatii dla ich nawet taktycznych sojuszników. Te galicyjskie zawilości, żywiołowość ukraińskiego ruchu, niedostatki politycznego doświadczenia jego uczestników i liderów oraz instrumentalne podejście do tych sporów kół wiedeńskich dostrzegali też postronni, neutralni obserwatorzy, jak słoweński absolwent Uniwersytetu Lwowskiego, Leopold Lenard.¹⁰ Nie da się ukryć, że i czescy politycy opozycyjnie nastawieni do Wiednia ze stronnictwa młodoczechów, którym przewodził wtedy Josef Kaizl, próbowali w tym kotle mieszać, traktując kwestię ukraińską równie instrumentalnie. Po upadku rządu Taaffego w listopadzie 1893 roku, chcieli przeciągnąć na swoją stronę ukraińskich posłów do Rady Państwa, tradycyjnie wspierających wiedeńskie gabinety. Oferowali im przejście do opozycji oraz zerwanie tymczasowej ugody z Polakami. Ukraińcy z oferty nie skorzystali, zdając sobie sprawę, że z punktu widzenia panslawistów, ich naród stanowi część rosyjskiego, czego akceptować nie mogli.¹¹

W latach 1901–1908 dotarły do Czech echa zarówno represji ze strony w sumie polskiej przeważnie administracji wobec ukraińskich aktywistów podczas kampanii wyborczych oraz konfliktu wokół koncepcji założenia uniwersytetu ukraińskiego we Lwowie. Niechęć władz galicyjskich do powstania osobnej ukraińskiej uczelni oraz częściowej choćby ukrainizacji istniejącej już wszechnicy im. Jana Kazimierza pociągnęło za sobą falę burzliwych protestów młodzieży ukraińskiej, często o gwałtownym, czy wręcz chuligańskim charakterze. Do Pragi trafiła też pewna grupa bojkotujących lwowski uniwersytet młodych Ukraińców (około 440). Pewien odzew znalazła też głodówka kilkunastu uwięzionych studentów zamieszanych w pobicie pracownika naukowego lwowskiej uczelni, dr Alojzego Winiarza.¹² Na terenie praskim doszło też do pierwszych kontaktów skromnego wówczas profesora filozofii, a później współtwórcy państwa czechosłowackiego i pierwszego prezydenta, Tomáša G. Masaryka, na którego wykłady uczęszczali też galicyjscy „separatyści”.¹³ Także wybory do Sejmu Krajowego w 1908 roku, podczas których doszło do kilku krwawych incydentów i dlatego władze zdecydowały się użyć siły, zainteresowały czeską opinię. Nie da się ukryć, że przeważały opinie wyrażające zrozumienie dla kar i sankcji zastosowanych przez rządzących Galicją stańczyków.¹⁴

⁹ PARTACZ, C.: *Od Badeniego do Potockiego. Stosunki polsko-ukraińskie w latach 1888–1908*. Toruń 1996, s. 21–23, 67, 70, 80–83, 85–90, 104–105, 236–239, 245–248.

¹⁰ Ibidem, s. 152.

¹¹ Ibidem, s. 56; GRUCHAŁA, J.: *Rząd austriacki i polskie stronnictwa polityczne w Galicji wobec kwestii ukraińskiej (1890–1914)*. Katowice 1988, s. 47.

¹² NEČAS, J.: *Uprímné slovo o stých česko-ukrajinských*. Praha – Kyjev 1919, s. 8; szerzej o samym incydencie i konflikcie wokół kwestii założenia ukraińskiej uczelni lub ukrainizacji już istniejącego w PARTACZ, C.: *Od Badeniego do Potockiego. Stosunki polsko-ukraińskie w latach 1888–1908*. Toruń 1996, s. 127–153; MUŠINKA, A.: *První kroky ukrajinské emigrace v meziválečném Československu*. In: Veber V. (red.): *Ruská a ukrajinská emigrace v ČSR v letech 1918–1945*. Praha 1993, s. 33.

¹³ BOČKOVSKÝ, O.: *T. G. Masaryk. Nacionál' na problema ta ukrains'ke pytannja*. Podebrady 1930, s. 116–126.

¹⁴ NEČAS, J.: *Uprímné slovo o stých česko-ukrajinských*. Praha – Kyjev 1919, s. 8.

Zainteresowanie nad Wełtawą wzbudziła także komplikująca się sytuacja polityczna na tzw. Rusi Węgierskiej. Wcześniej te obszary budziły zaciekawienie czeskich kół gospodarczych. W Marmorosz Sihet w latach 1913–1914 miały miejsce procesy lokalnych działaczy oskarżonych o szpiegostwo na rzecz Rosji. Zarówno prasa czeska jak i słowacka wysłały tam swoich obserwatorów. Sprawa posiadała też czeskie i słowackie tropy, ponieważ policja cesarsko-królewskiej monarchii usiłowała dowiedzieć, że istniały kontakty aktywistów tych dwóch nacji z mieszkańcami Rusi i wywiadem rosyjskim, co było grubo szytą intrygą skierowaną na polityczny użytek. Według jednego z czeskich badaczy, marmoroskie procesy były w dużej mierze polityczną prowokacją. Jeden z najważniejszych liderów czeskiego ruchu narodowego, Karel Kramář na kanwie tych doświadczeń, miał określić Ruś jako „*drzemiący wulkan*”.¹⁵

Podczas Zjazdu Słowiańskiego w Pradze w 1908 roku, czescy politycy krytycznie odnosili się do ukraińskich ambicji, widząc w nich tendencje do rozbitcia Rosji. To w żaden sposób nie mogło służyć interesom Słowiańszczyzny.¹⁶ Takie opinie przeważały do wybuchu „wielkiej wojny”. Same zaś relacje polsko-czeskie w ramach imperium Habsburgów układały się poprawnie, choć na forum parlamentu zdarzały się tarcia i dzielić mogło postrzeganie samej monarchii. Polacy najczęściej wspierali cesarsko-królewski rząd, w przeciwieństwie do czeskich polityków domagających się federalizacji państwa i trwających w opozycji wobec wiedeńskich gabinetów od końca XIX w.

Niezależnie od pewnych gestów dobrej woli, żeby nie powiedzieć demonstracji życzliwości pomiędzy Czechami a Polakami podczas trwania światowego konfliktu, zarysowały się już wówczas poważne rozbieżności pomiędzy interesami obu nacji z ukraińską kwestią w tle. Może na początku wojny, gdy niepodległość wydawała się odległą, sprawy sporne nie miały aż takiego znaczenia, ale z czasem nabierały wyrazistości, szczególnie od 1917 roku. Niezależnie od różnic w sprawie potencjalnych granic na Śląsku Cieszyńskim, przywódcy obu narodów posiadali odmienne wizje Rosji oraz obecności Polski na wschodzie. Pomimo różnic pomiędzy Kramářem a grupą Masaryka, obaj postrzegali przyszlą Polskę w granicach etnograficznych, raczej bez Galicji Wschodniej, która miała przypaść właśnie Rosji. Ta miała lub mogła również przyłączyć tzw. Ruś Węgierską, zwaną potem przez Czechów Podkarpacką. Poglądy te podzielał również Edvard Beneš. Zarysowała jednak się mała różnica pomiędzy stanowiskami czeskich polityków. Kramář był gotów pod warunkiem „rozumnego” podejścia Polaków do kwestii cieszyńskiej, elastycznie potraktować ich obecność na obszarach Galicji Wschodniej, do czego nie byli skorzy Masaryk i Beneš.¹⁷ Nie da się ukryć, że takie wizje uderzały nie tylko w polskie aspiracje, ale i ukraińskie interesy narodowe.

¹⁵ HOLEC, R.: *Postoj Čechov a Slovakov k Rusinom v predvečer prvej svetovej vojny*. Česko-slovenská historická ročenka, 1997, s. 29–37; jednym z oskarżonych był później szeroko znany z politycznych ambicji, A. Gerowski. Z kolei zainteresowanie Rusią ze strony czeskich kół ekonomicznych od końca XIX w. wyrażali finansiści, z „Agrární” i „Živnostenská banka”; także o niewielkiej wiedzy i nikłym zainteresowaniu Rusią czeskiej opinii pisał BRUSKI, J. J.: *Rząd i partie polityczne I Republiki Czechosłowackiej wobec sporu o orientacje narodową Rusinów zakarpaccich (1919–1938)*. Studia historyczne 40, 1997, z. 2, s. 192.

¹⁶ KRAMÁŘ, K.: *Na obranu slovanské politiky*. Praha 1926, s. 11–13; ZAHRADNÍČEK, T.: *Jak vyhrát cizí válku. Češi, Poláci a Ukrajinci 1914–1918*. Praha 2000, s. 25.

¹⁷ PICHLÍK, K.: *Bez legend. Zahraniční odboj 1914–1918*. Praha 1991, s. 19, 31–32 gdzie autor referuje poglądy Kramáři, sugerującego unię czesko-rosyjską oraz Masaryka (bardziej wstrzemięzliwego wobec Rosji), wypowiadającego się pośrednio przez brytyjskiego badacza słowiańszczyzny R. Steon-Watsona; SZKLARSKA-LOHMANNOWA, A.: *Polsko-czechosłowackie stosunki dyplomatyczne w latach 1918–1925*. Wrocław 1967, s. 13–15, gdzie autorka dostrzega pewną elastyczność Kramáři; VALENTA, J.: *Základní rysy československo-polských vztahů v letech 1918–1945*. In: Grobelný, A. – Bakala, J. (red.): *Tisíc let česko-polské vzájemnosti*. Sv. II. Opava 1967, s. 204; BENEŠ, E.: *Detruisez l’Autriche-Hongrie!* Paris 1916, s. 62.

Światowy konflikt ze swoimi politycznymi i militarnymi konsekwencjami spowodował powolną ewolucję poglądów. Nadal jednak w oczach czeskich elit politycznych przeważała wizja Ukrainy w ramach imperium rosyjskiego, do którego dołączona zostałaaby wschodnia Galicja. Niezbędny był sygnał do nowego spojrzenia na kwestię ukraińską. Istotna rola przypadła tutaj zadomowionemu w Pradze, dziennikarzowi o ukraińskich korzeniach, Olgierdowi Boćkowskiemu. W 1915 roku opublikował dwa teksty (odezwę i broszurę), w których demaskował cynizm rosyjskiej imperialistycznej polityki i „bombastyczne słowiańskie frazesy”, umacniające „panslawistyczne iluzje”, przy okazji informując czeską opinię o ukraińskim punkcie widzenia. Swoje rozważania podsumowywał opinią, iż Czesi nie zasługują na to, aby Rosja ich w jakiś sposób uzależniła.¹⁸ Takie poglądy niełatwo torowały sobie drogę. Zerkanie w stronę Moskwy było od kilkudziesięciu lat czeską tradycją, a teraz w latach wojny nabierało nowych znaczeń, gdyż Rosja teoretycznie mogła przyspieszyć destrukcję naddunajskiej monarchii. Zmienne losy wojny i upadek caratu zrobiły jednak wrażenie na wielu trzeźwo myślących z zasady czeskich politykach. Tylko narodowcy, którzy wyodrębnili się z młodoczechów jeszcze przed wybuchem wojny, stawiali dalej bezwarunkowo na wschodnie imperium, licząc na przewyciężenie panującego tam chaosu, nie wykluczając restytucji starego porządku. Ich pozycja osłabła ze względu na pobyt w więzieniu lidera ruchu, K. Kramáře. Wiodąca jednak grupa (tzw. Mafia), skupiona z czasem wokół T. G. Masaryka, prowadzącego od grudnia 1914 roku zagraniczną akcją niepodległościową, była bardziej otwarta na inne rozwiązania, nie odwracając się jednak od Rosji. W tym kręgu znajdowali się agraryści, którzy przecierali szlaki kontaktów z ukraińskimi parlamentarzystami, prowadząc z nimi rozmowy w kuluarach wiedeńskiej Rady Państwa w listopadzie 1916 roku. Rzeczywistość narzuciła gorący wówczas kwestię i konieczność proklamacji galicyjskiej autonomii przez premiera Ernsta Körbera, co wiązało się z o kilka dni wcześniejszym aktem 5 listopada. Politycy czescy omawiali kwestię reakcji na te kroki władz i ich niemieckich sprzymierzeńców, wyjaśniając tutaj swoje stanowiska. Czechów niepokoiła perspektywa specjalnego statusu Galicji, co mogło przekreślać szanse na podobne rozwiązanie i wyodrębnienie ziem Korony św. Wacława w Przedlitawii, w ramach Austro-Węgier. Ukraińcy woleliby z kolei podział samej Galicji i funkcjonowanie obok siebie dwóch autonomicznych krajów koronnych. Zarysował się cień ukraińskiej opozycji do Wiednia.¹⁹ Ta tendencja wśród samych Ukraińców nie okazała się jednak stała.

Z kolei Masaryk wiosną 1917 roku, w korespondencji z Pawłem Milukowem, ministrem spraw zagranicznych Rządu Tymczasowego, przyznawał Rosji prawo do przyłączenia Wschodniej Galicji i zjednoczenia z imperium autonomicznej Polski. Nie trzeba dodawać, że niekoniecznie spodobało się to wszystkim zainteresowanym, oprócz niewątpliwie Rosjan.²⁰ Sytuacja zmieniała się jednak dynamicznie. Władza i autorytet rządu słabły, a wielki kraj pogrążał się w chaosie. W listopadzie 1917 roku Masaryk przebywający wówczas w Rosji, odwiedził Kijów, gdzie miał spotkać się z przedstawicielami uciemżonych w carskim imperium oraz w Austro-Węgrzech narodów (m.in. ze Stanisławem Grabskim). Podczas wizyty odbył też rozmowy z Centralną Radą Ukraińską, wyrastającą do roli nieformalnego, acz rzeczywistego przedstawicielstwa swego narodu. Jego mediacja miała doprowadzić nawet, do

¹⁸ BOČKOVS'KYJ, O.: *Ukrajina a ukrajinská otázka*. Praha 1915; odezwa *Svaz pro osvobození Ukrajiny českému národu*.

¹⁹ HAJŠMAN, J.: *Česká mafie. Vzpomínky na odboj doma*. Praha 1934, s. 236, 239; HERBEN, J.: *Knihá vzpomínek*. Praha 1936, s. 583.

²⁰ List z 18. 03. 1917 cytowany przez BENEŠ, E.: *Světová válka a naše revoluce*. Díl III. Praha 1929, s. 615–616; ZAHRADNÍČEK, T.: *Jak vyhrát cizí válku. Češi, Poláci a Ukrajinci 1914–1918*. Praha 2000, s. 113–114.

tego że przy jednym stole usiedli ostatecznie polscy i ukraińscy delegaci z Galicji. Po kilkunastu dniach obrad została podjęta wspólna deklaracja delegatów kilku narodów o współpracy wolnych państw słowiańskich od Bałtyku po Adriatyk i o przeciwdziałaniu pangermanizmowi.²¹

Na ukraińskiej ziemi kwaterowały też formujące się z dezertarów z cesarsko-królewskiej armii, legiony czechosłowackie. Różnie układały się relacje czeskich i słowackich żołnierzy z oddziałami lojalnymi wobec Centralnej Rady i ludnością. Legioniści zazwyczaj opowiadali się po stronie Rządu Tymczasowego, pełniąc z jego ramienia niejednokrotnie funkcje policyjne. Ustupując przed bolszewikami, dążącymi do podporządkowania sobie Ukrainy, jednostki czechosłowackie dokonywały rekwizycji, co wywoływać musiało napięcia z lokalną społecznością.²² Wśród Czechów dominowały postawy rusofilskie, a ukraińskie aspiracje były niezrozumiane lub nawet wrogo traktowane. Czeski mąż stanu miał w tych dniach kijowskiej wizyty nawet oświadczyć: „[...] *wiem, że wielu z was, Ukraińców, Rosja zawiodła i skrzywdziła* [...]. *My byliśmy rusofilami bezkrytycznymi, co okazało się błędem,*” dodając miłe uszom gospodarzy słowa, „*dokąd Czechosłowacy [interesujące stwierdzenie w roku 1917 – M. J.] nie będą mieli niezawisłego czechosłowackiego państwa i dopóty Ukraińcy nie uskuteczą swego narodowego ideału, do tego czasu nie będzie w Europie i na świecie pokoju!*”²³ Czy tak rzeczywiście myślał? Masaryk starał się ułożyć jakieś *modus vivendi* legionowych oddziałów z Ukraińcami. Realizm dyktował porozumienie i tutaj może nawet lider ruchu niepodległościowego był gotów nawet iść pod prąd. Potęgujący się chaos i wybuch konfliktu bolszewików z tworzącym się ukraińskim państwem czynił te ustalenia bezprzedmiotowymi. Proklamacja niepodległości przez Centralną Radę 25. 01. 1918 roku została przez „ojca-założyciela” państwa Czechów i Słowaków przyjęta z zaskoczeniem i zapewne niechęcią. Pomimo, że nie należał do grona bezrozumnych panslawistów, wnioski, choć wycieniowane, okazały się podobne. Rezultat był niemal taki sam. Czeski mąż stanu uważał ten akt za mało rozumny, wręcz fantasmagorię, oderwany od politycznego realizmu. Zaskoczeni byli też i czescy lub słowaccy żołnierze bądź politycy drugie planu (np. Prokop Maxa), usiłując zachować neutralną pozycję w zaostrażającym się konflikcie.²⁴

Masaryk kontynuując swoją akcję, opuścił obszar pogrążającej się w wojnie domowej Rosji i udał się poprzez Japonię do Stanów Zjednoczonych. Tam musiał nieco złagodzić swoje opinie, ponieważ zaangażował się w powołanie Związku Uciemionych Narodów Europy. Postrzeganie Rosji było wśród przedstawicieli różnych środkowoeuropejskich nacji niejednoznaczne. Inauguracja spotkania przedstawicieli różnych nacji miała miejsce w nowojorskim Carnegie Hall 15. 09. 1918 roku. Samo zebranie na kongresie filadelfijskim

²¹ ZAHRADNÍČEK, T.: *Jak vyhrát cizí válku. Češi, Poláci a Ukrajinci 1914–1918*. Praha 2000, s. 121–124.

²² DUDÁK, A.: *U 5. pluku*. In: Zeman, A. (red.): *Cestami odboje. Jak žily a kudy táhly čs. legie*. Sv. III. Praha 1928, s. 167–168; ZAHRADNÍČEK, T.: *Jak vyhrát cizí válku. Češi, Poláci a Ukrajinci 1914–1918*. Praha 2000, s. 129–130, gdzie autor też cytuje opinie zawiedzionych postawą Czechów i Słowaków ukraińskich gospodarzy, np. M. Hruszewskiego.

²³ BRYK, I.: *Masaryk a ukrajinská otázka*. Masarykův sborník, 1931, s. 354–356.

²⁴ PAPOUŠEK, J. (red.): *Masarykovy projevy a řeči za války*. Díl II. *Dokumenty k Masarykovu pobytu v Rusku*. Praha 1920, s. 182; BLATNÝ, K.: *Neblahé zakročení 2. pluku do občanských bojů v Kyjevě*. In: Zeman, A. (red.): *Cestami odboje. Jak žily a kudy táhly čs. legie*. Sv. III. Praha 1928, s. 192; PICHLÍK, K.: *Bez legend. Zahraniční odboj 1914–1918*. Praha 1991, s. 160–163, 208, 264–275, gdzie autor wspomina, że Masaryk odciął się od incydentów zbrojnych pomiędzy legionistami a jednostkami Centralnej Rady, potępiając swych rodaków, którzy przekroczyli kompetencje; ŠULHYN, A.: *Masaryk a Ukrajina za světové války*. Masarykův sborník, 1931, s. 358–362; też informacje o trudnych wyborach Czechów i Słowaków na Ukrainie na przełomie lat 1917 i 1918 w zbiorowej pracy PICHLÍK, K. – KLÍPA, B. – ZABLOUDILOVÁ, J.: *Českoslovenští legionáři (1914–1920)*. Praha 1996, s. 116–118.

(październik–listopad 1918) przy jednym stole Bałtów, Finów, Polaków, Ukraińców, Chorwatów, no i oczywiście Czechów i Słowaków, wymagało pewnej dyplomacji. Strona polska żywiła opory przed obecnością tam również delegacji z Galicji Wschodniej, szczególnie zabójczy namiestnika Andrzeja Potockiego, Myrosława Siczynskiego. Zastąpił go też kontrowersyjny dla Polaków, Mykoła Cehliński. Roman Dmowski wymusił wycofanie się Ignacego Paderewskiego, którego potem zastąpili Zygmunt Iwanowski i Tadeusz Heliński. Cały ten lekko utopijny blok załamał się, gdy ostatecznie wystąpili z niego Polacy, w listopadzie 1918 roku. Interesujące, że w memorandum napisanym podczas kongresu, późniejszy prezydent Czechosłowacji stwierdzał: „*Nie tylko Ukraina, ale i Polska czy pozostałe małe narody na wschodzie Europy potrzebują wsparcia w silnej Rosji, inaczej staną się pod formą niepodległego państwa wasalami Niemiec.*”²⁵ Potem jeszcze kilkakrotnie, w zmienionej sytuacji, wracał do tej samej myśli. Dowodem był zarówno list do E. Beneša, napisany krótko przed wyjazdem z USA do Europy (kilka miesięcy później) oraz wywiad podczas spotkania z jednym z białoruskich polityków wiosną 1919 roku.²⁶ Na gruncie amerykańskim również doszło również do pierwszych kontaktów czeskiego przywódcy z przedstawicielami emigracji karpatorusińskiej.

Wojna dobiegała końca, ale daleki od zakończenia był nie tylko chaos panujący w Rosji i na jej zachodnich obrzeżach, gdzie zostały podjęte próby, w większości zwieńczone sukcesem, wykreowania narodowych państw. W oczach elit powstającej Czechosłowacji niewątpliwie sytuacja nie należała do komfortowych. Na wschodzie potencjalny i oczekiwany sojusznik pogrążył się w wewnętrznych problemach i został faktycznie wyeliminowany z gry na kilka co najmniej kilka lat. Wyłoniło się lub próbowało wyłonić kilka państw sukcesyjnych, wśród których również należałoby odnotować Ukrainę, a właściwie kilka formujących się tam podobnych organizmów (naddnieprzańska URL, wschodniogalicyska ZURL i sowiecki rząd z Charkowa). Bez specjalnego entuzjazmu wypadało dostosować się do okoliczności. W oczach szeregu liderów tworzącej się niepodległej Czechosłowacji, szczególnie grupy skupionej wokół Masaryka, ideałem byłoby powstanie po przewycięzeniu niepokojów i anarchii, demokratycznej i sfederalizowanej Rosji. Znalazłoby się tam miejsce i dla obdarzonej szeroka autonomią Ukrainy. Emancypacyjne ambicje znaczącej części jej elit i jej mieszkańców zostały zauważone, ale miały się one mieścić w ramach przekształceń ogólnorosyjskich. Bezwarunkowo ekipa Masaryka popierała dążenia do awansu cywilizacyjnego Ukrainy, ale była bardziej wstrzeźliwa wobec politycznych aspiracji, pomimo pięknie brzmiących ogólnikowych deklaracji.²⁷ Fakty jednak zmuszały do spojrzenia na problem z innej strony oraz

²⁵ ZAHRADNÍČEK, T.: *Jak vyhrát cizí válku. Češi, Poláci a Ukrajinci 1914–1918*. Praha 2000, s. 136–156, 161, gdzie autor przedstawia przebieg filadelfijskiego spotkania; opinia Masaryka w MASARYK, T. G.: *Nová Europa*. Praha 1920, s. 114, i jej inna prezentacja w BOČKOVSKÝJ, O.: *T. G. Masaryk. Nacionál' na problema ta ukrains'ke pytanija*. Podebrady 1930, s. 215; podstawowe fakty związane z przebiegiem rozmów delegatów „uciskanych narodów” i relacje na linii Masaryk-Paderewski przedstawia MARCZEWSKA-ZAGDAŃSKA, A.: *Wilson – Paderewski – Masaryk. Niepodległościowe wizje i koncepcje organizacji Europy Środkowo-Wschodniej*. Dzieje Najnowsze, 1990, z. 3, s. 26–30.

²⁶ ŠOLLE, Z.: *Masaryk a Beneš ve svých dopisech*. In: Šolle, Z. (red.): *Vzájemná neoficiální korespondence T. G. Masaryka s E. Benešem z doby pařížských mírových jednání (říjen 1918 – prosinec 1919)*. Sv. II. Praha 1994, s. 134: „*Rosja jaka byla, to jednak byľaby optymalnym rozwiązaním: Finlandia w wolnym ekonomicznym związku z Rosją, tak że nie będzie w takim z Niemcami. Estończycy, Łoťysze, Ukraina itd., najlepiej jak będą w Rosji- republice federacyjnej*”, oraz s. 224: „*Ta Białoruska Republika jest owocem rosyjskiego rozkładu. Powinni zostać z Rosjanami i basta! Jak Ukraińcy!*” Opinie te dowodzą mimo wszystko panslawizmu ich twórcy, choć w bardziej pragmatycznej postaci (podkreślenie M. J.).

²⁷ BENEŠ, E.: *Světová válka a naše revoluce*. Díl II. Praha 1927, s. 327–340; BOČKOVSKÝJ, O.: *T. G. Masaryk. Nacionál' na problema ta ukrains'ke pytanija*. Podebrady 1930, s. 215–238, PICHLÍK, K.: *Bez legend. Zahraniční odboj 1914–1918*. Praha 1991, s. 421; CHARVÁT, V.: *Masaryk a Ukrajinci*. Slovanský přehled 22, 1930, č. 2, s. 113–114; ŠAPOVAL, M.: *Mižnacional' ne stanovyšče ukrajins' koho narodu*. Praha 1935, s. 58–60.

nowej taktyki. Na przełomie lat 1918 i 1919, gdy powstawała Republika Czesosłowacka (w oryginalnym skrócie ČSR), ukraińskie sny o niepodległości zdawały się mieć pewne szanse powodzenia, ale szanse na sukces sił demokratycznych, czy choćby jakichkolwiek antybolszewickich, oddalały się. Trzeba się było zabezpieczyć na różne okoliczności i poszukać, jeżeli nie alternatywnych, to zastępczych rozwiązań, stanowiących element stosunku do samej Rosji. Zarysowywał się konflikt z odradzającą się Polską. Opinię publiczną, częściowo urobioną przez Bočkovskiego o kwestii ukraińskiej informował, z sympatią dla niej, jeden z ludzi z otoczenia Masaryka, inżynier Jaromír Nečas. Późną jesienią 1918 roku opublikował broszurę, w której oprócz historycznych rozważań skażonych publicystyczną pasją (nie bez manipulacji) konstatawał, że czas skończyć z uprzedzeniami i stereotypami lat poprzednich. Oba narody o podobnych chłopskich korzeniach przebudziły swoją świadomość przed stu laty. Można nawet, wnioskował, znaleźć podobieństwo kozackiego wojska zaporoskiego do husytów. Oba skazane są na przyjaźń i współpracę w ramach słowiańskiej rodziny.²⁸ Droga została więc przetarta...

Początek gry ukraińską kartą. W cieniu Cieszyna oraz wojen w Galicji i z bolszewicką Rosją

Późną jesienią 1918 roku dzięki wyjątkowo korzystnej dla większości narodów środkowoeuropejskich koniunkturze wskutek załamania państw centralnych i pograżeniu się Rosji w chaosie, powstały Polska oraz państwo Czechów i Słowaków. Republika Czesosłowacka uformowała się i okrzepła szybciej, unikając równie dramatycznych bojów o swoją terytorialną postać czy egzystencję. W polskim przypadku było trudniej. W pierwszych trzech miesiącach niepodległości egzystowało przez kilka miesięcy kilka rywalizujących ośrodków władzy, kraj był wyniszczony wojną, a samo istnienie państwa kwestionowali dwaj najpoważniejsi, choć osłabieni sąsiedzi. Wzmacniało to niewątpliwie Pragę w stosunku do Polski. Pierwsze dni i tygodnie niepodległości Czechosłowacji i Polski już na przysłowiowym starcie przyniosły narodziny ostrego konfliktu dwóch młodych państwowości. Na czoło wysuwała się kwestia cieszyńska i jej odpryski na Orawie czy Spiszu. Praga nie chciała akceptować listopadowego terytorialnego kompromisu pomiędzy dwoma – czeskim i polskim – lokalnymi ośrodkami władzy, na mocy którego większość obszaru przypadała Polsce. Zarówno w kraju, jak i na scenie międzynarodowej przywódcy Czechosłowacji szykowali grunt pod rewizję tych ustaleń, nie wykluczając zbrojnej aneksji. Nieskrywany już konflikt na przełomie lat 1918–1919 przybrał formę jawnej wrogości, a potem i lokalnego militarnego starcia. Przesłanki, losy i konsekwencje sporu znalazły swoją prezentację w literaturze.²⁹

²⁸ NEČAS, J.: *Ukrajinská otázka*. Brno 1918, wydane nakładem samego autora.

²⁹ Jest ona bogata. Poniższy przegląd zapewne nie obejmuje wszystkich pozycji: GRAPIN, H.: *La question de la Silésie de Teschen*. Paris 1919; ELJASZ-RADZIKOWSKI, S. – GOETL, W. – SEMKOWICZ, W. – ZAWILIŃSKI, R. (red.): *Spisz, Orawa i Okręg Czadecki*. Kraków 1919; TETMAJER, W.: *Istota sporu polsko-czeskiego*. Kraków 1919; PRYZYŃSKI, J.: *Walki o Śląsk Cieszyński*. Bellona, 1921, s. 89–107; PRZYBYLSKI, A.: *Walka o Śląsk Cieszyński w styczniu 1919 roku*. Bellona, 1932, s. 1–78; KASPRZAK, S.: *Stosunek Czech do Polski (1914–1920)*. Warszawa 1936, gdzie autor głównie skupił się na tej kwestii; VALENTA, J.: *Česko-polské vztahy v letech 1918–1920 a Těšínské Slezsko*. Ostrava 1961; VALENTA, J.: *Internacionalizm czy nacionalizm. Z dziejów ruchu robotniczego na Śląsku Cieszyńskim i Ostrawskim w pierwszym okresie po Rewolucji Październikowej*. Studia z Dziejów ZSRR i Europy Środkowej, 1967, s. 103–116; WANDYDZ, P. S.: *France and Her Eastern Allies 1919–1925. French-Czechoslovak-Polish Relations from the Paris Peace Conference to Locarno*. Minneapolis 1962; SZKLARSKA-LOHMANNOWA, A.: *Polsko-czechosłowackie stosunki dyplomatyczne w latach 1918–1925*. Wrocław 1967; CHLEBOWCZYK, J.: *Kwestia cieszyńska na początku XX wieku*. Dzieje Najnowsze, 1970, nr 1, s. 145–146; KÁŇA, O. – PAVELKA, R.: *Těšínsko v polsko-československých vztazích (1918–1939)*. Ostrava 1970; GRUCHAŁA, J.: *Sprawa przynależności*

Rzutował on na całość relacji, choć ich nie wyczerpywał. Oprócz konfliktu terytorialnego pojawiły się również inne płaszczyzny międzypaństwowego antagonizmu, ale ten pierwszy wówczas dominował. Razem tworzyły skomplikowaną mieszanekę napięć i potęgujących się uprzedzeń. Wśród tych problemów znalazła się też kwestia ukraińska. Równocześnie z odbudową państw po obu stronach zachodnich Karpat, w Galicji Wschodniej rozpoczęła się wojna pomiędzy Polakami a Ukraińcami. Ci drudzy, w obliczu rozkładu Austro-Węgier, usiłowali wykorzystać okoliczności do budowy własnej państwowości – Zachodnio-Ukraińskiej Republiki Ludowej (ZURL). Strona polska w tych działaniach widziała jedynie irredentę. Praga szybko zorientowała się, że pojawiła się szansa „wypunktowania” w tej sprawie skonfliktowanego z nią sąsiada. Przesłanki i przebieg galicyjskiej wojny są w zasadzie znane i nie ma sensu tutaj raz jeszcze przypominać podstawowej faktografii, prezentowanej przez literaturę przedmiotu.³⁰

Czechosłowackie elity władzy szybko dostrzegły namacalne korzyści z trwającej w Galicji wojennej poźogi. Wśród badaczy są opinie, że obok sprawy cieszyńskiej różnice w polityce obu państw ujawniły się w odmiennym stosunku do aspiracji Ukraińców.³¹ Należy zastrzec, że ten nagły napływ taktycznej „sympatii” wobec Ukraińców nie był bynajmniej powszechny, ponieważ nie zniknęły dawne uprzedzenia. W drugiej połowie listopada na jednym z posiedzeń Rady Ministrów została podjęta większością głosów 9 : 3 uchwała o neutralności wobec toczącego się „za miedzą” konfliktu. Wydaje się po skutkach, że owa neutralność przybrała formę życzliwości, ale tylko dla jednej tylko jednej ze stron-ukraińskiej. Niewykluczone, że nieformalnie padały słowa o nieoficjalnym wsparciu Ukraińców, choć w samym protokole śladu po tym nie ma. Jak jednak interpretować słowa: „*Byłoby niebezpieczne, aby Polacy przebili się*

politycznej Śląska Cieszyńskiego w latach I wojny światowej. Śląski Kwartalnik Historyczny „Sobótka” 38, 1983, nr 3, s. 355; GRUCHAŁA, J.: *Droga Cieszyńców do Polski odrodzonej (1914–1920)*. Katowice 1988; GRUCHAŁA, J.: *Polskie stronnictwa polityczne wobec kwestii cieszyńskiej (1918–1920)*. In: Wanatowicz, M. (red.): *Z najnowszych dziejów Śląska Cieszyńskiego*. Katowice 1992, s. 9–28; GRUCHAŁA, J.: *PPS wobec kwestii cieszyńskiej w latach 1918–1920*. Śląski Kwartalnik Historyczny „Sobótka” 48, 1993, nr 1, s. 31–54; GRUCHAŁA, J.: *Czeskie stronnictwa polityczne wobec konfliktu cieszyńskiego (1918–1920)*. Śląski Kwartalnik Historyczny „Sobótka” 51, 1996, nr 4, s. 463–485; WIECHOWSKI, J.: *Spór o Zaolzie 1918–1920 i 1938*. Warszawa 1990; WANATOWICZ, M.: *Kwestia cieszyńska na forum Sejmu Ustawodawczego Rzeczypospolitej Polskiej (1919–1922)*. In: Wanatowicz, M. (red.): *Z najnowszych dziejów Śląska Cieszyńskiego*. Katowice 1992, s. 50–64; PEROUTKA, F.: *Budování státu*. Sv. I–II. Praha 1991; BORÁK, M. – ŽÁČEK, R.: „*Ukradené*” vesnice. Musí Češi platit za 8 slovenských obcí? Český Těšín 1993; KAMIŃSKI, M. K.: *Polityczne aspekty czeskiego najazdu na Śląsk Cieszyński w styczniu 1919 roku*. Kraków 1994; KAMIŃSKI, M. K.: *Konflikt polsko-czeski 1918–1921*. Warszawa 2001, gdzie ów problem zajmuje większą część monografii.

³⁰ LEVITSKY, E.: *La guerre polono-ukrainienne en Galicie et l’avenir de la Republique de l’Ouest*. Berne 1919, bardziej publicystyczny pamflet niż praca naukowa; PASZKOWSKI, E.: *Zawierucha ukraińska*. Warszawa 1919, praca w podobnym duchu, ale z polskiego punktu widzenia; ROMER, E. – ZAKRZEWSKI, S. – PAWŁOWSKI, S.: *W obronie Galicji Wschodniej*. Lwów 1919; PRÓCHNIK, A.: *Obrona Lwowa od 1 do 22 listopada 1918*. Zamość 1919; SOPOTNICKI, J.: *Kampania polsko-ukraińska. Doświadczenia operacyjne i bojowe*. Lwów 1921; MAĆZYŃSKI, C.: *Oswoobodzenie Lwowa*. Tom II. Warszawa 1921, endecka wizja walk; RUDNYČKYJ, I.: *Spominy z lvivskich lystopadivych dniv*. Liberec 1921; RUTKOWSKI, S.: *Geneza i przebieg odsieczy Lwowa w listopadzie 1918 r.* Bellona, 1926, s. 35; ROJA, B.: *Legenda i fakty*. Warszawa 1931; HUPERT, W.: *Walki o Lwów od 1 listopada 1918 do 1 maja 1919*. Warszawa 1933; *Ukrajinska Halyccka Armija 1918–1920*. Tom I–V. Winnipeg 1958–1976; STACHIV, M. – ŠTENDERA, J.: *Western Ukraine at the Turning Point of Europe’s History 1918–1923*. Vol. I–II. New York 1984; DĄBKOWSKI, T.: *Ukraiński ruch narodowy w Galicji Wschodniej 1912–1923*. Warszawa 1985; KOZŁOWSKI, M.: *Między Sanem a Zbruczem*. Kraków 1990; MROCZKA, L.: *Spór o Galicję Wschodnią 1914–1923*. Kraków 1998.

³¹ WRZESIŃSKI, W.: *Polska myśl polityczna wobec doświadczeń w stosunkach polsko-czechosłowackich w latach 1918–1939*. In: Wrzesiński, W.: *Między Królewcem, Warszawą, Berlinem a Londynem*. Studia i szkice z dziejów XX wieku. Tom I. Toruń 2001, s. 305.

i powalili Ukraińców” (komentarz z 1919 roku dotyczący walk o Lwów)? Obradujący ministrowie stwierdzili, również wzmocnieni argumentami przez przebywającego we Francji Beneša, że przynależność Wschodniej Galicji do Polski jest szkodliwa dla czechosłowackich interesów. Z tym zgadzał się nawet, piastujący funkcję premiera, wcześniej sprzeciwiający się kontaktom z ZURL, K. Kramář.³² Nazajutrz szef rządu wystosował pismo do kierującego resortem spraw zagranicznych i prowadzącego negocjacje z mocarstwami Ententy, E. Beneša. W emocjonalnym liście obok wylewu żalów na Polaków, jeżeli nie wprost inwektyw pod ich adresem na tle sporu cieszyńskiego, stwierdzał jednak, że z nie każdym można się jednać. Taktyka ma swoje granice. „*Głosujący wczoraj chcieli na złość zrobić Polakom. Rozumiem, że odpowiecie, iż z Ukraińcami porozumień nie ma, że zachowamy neutralność, a ja na pewno z nimi dyskutować nie będę,*” oświadczył. Premier nie mógł darować Ukraińcom wspierania do końca Wiednia.³³ Rząd ČSR pomimo zapoczątkowania gry ukraińską kartą, nie zamierzał przekraczać pewnych granic, nie chcąc drażnić ani mocarstw zachodnich nie uznających ukraińskiej państwowości, ani prowokować nadmiernie Polaków. Gdy w grudniu delegacja Ukraińców, w tym też z rządu ZURL, usiłowała powitać powracającego z Ameryki wybranego zaocznie 13. 11. 1918 roku prezydentem T. G. Masaryka, premier nakazał, aby potraktować gości tylko jako osoby prywatne.³⁴ Niezależnie jednak od osobistej opinii premiera zostały nawiązane kontakty z rządem zachodnioukraińskim, ale posiadały one charakter nieoficjalny z wyżej zarysowanych względów. W styczniu 1919 roku Czechosłowacja wysłała do Stanisławowa swoją misję (z D. Polakiem na czele), a równocześnie w Pradze pojawiła się podobna placówka ZURL, którą kierował Roman Smal-Stockij (bliski liderowi obozu, Jewhenowi Petruszewiczowi). Przedstawicielstwo ČSR oficjalnie zajmować się miało problematyką repatriacji, ale jego kompetencje wychodziły zdecydowanie poza przepisane ramy. Jak można inaczej nazwać wydawanie wiz wjazdowych, co poświadczają ukraińscy i polscy autorzy?!³⁵ Prezydent Masaryk w styczniowym liście do ministra spraw zagranicznych Beneša też przyznawał się to takich kontaktów, podkreślając inicjatywę strony ukraińskiej.³⁶ Częściowo był również dyskretnie wspierany potencjał militarny ZURL. Interes był tutaj

³² Nie do końca jest jasna data posiedzenia, czy 28 listopada czy raczej 23. listopada 1918 roku – data niewyraźna, Národní archiv (dalej NA), f. Protokoly ministerské rady (dalej PMR), k. 4029; raczej jednak ta druga data wydaje się pewniejsza, choć T. Zahradníček stawia na 28. 11. 1918; BENEŠ, E.: *Světová válka a naše revoluce*. Díl III. Praha 1929, s. 522, długoletni szef czechosłowackiego MSZ i drugi prezydent ČSR uważał tak w liście do Masaryka z 20. 11. 1918 roku, posuwając się do stwierdzenia, że Galicja należy do „rosyjskiej zony narodowej”, Ukraińców nazywając Małorusami. Wyrażał też nadzieje, że niedługo Rosjanie dołączą się do grona obradujących o pokoju mocarstw.

³³ Pismo z 24. 11. 1918, dok. nr 17, in: DEJMEK, J. – KOLÁŘ, F. (red.): *Československo na pařížské mírové konferenci 1918–1920*. Sv. I. 1. II. 1918 – červen 1919. Praha 2001, s. 77–80.

³⁴ NA, PMR, kr. 4364, protokół z dyskusji na posiedzeniu Rady Ministrów z 17. 12. 1918.

³⁵ SLÁDEK, Z. – VALENTA, J.: *Sprawy ukraińskie w czechosłowackiej polityce wschodniej w latach 1918–1922*. Z dziejów stosunków polsko-radzieckich 5, 1969, s. 149–150; DOROSZENKO, D.: *Moji spomyny pro nedavne mynule*. Cz. IV. Lwów 1924, s. 38 i d., gdzie autor opisuje jak otrzymał czechosłowacką wizę w Stanisławowie; LEWANDOWSKI, K.: *W kręgu problematyki stosunków polsko-czechosłowacko-ukraińsko-polskich 1918–1922*. Z dziejów stosunków polsko-radzieckich 6, 1970, s. 190–192; na podstawie dotychczasowych badań wynika, że poza czeskim, nieoficjalnym zresztą przedstawicielstwem, w Stanisławowie nie było innej zagranicznej misji. Podczas niepełnej kwerendy dokumentów ZURL (część materiałów została oddana do kopiowania) w rzymskim archiwum i bibliotece Ukraińskiego Uniwersytetu Katolickiego, nie znalazłem również dowodów, aby istniały tam inne podobne placówki; DĄBKOWSKI, T.: *Ukraiński ruch narodowy w Galicji Wschodniej 1912–1923*. Warszawa 1985, s. 119–122.

³⁶ List z 05. 01. 1919 zamieszczony w odpowiednio dobranym i skomentowanym wyborze tekstów źródłowych opublikowanym w czasach stalinowskich: KAMELSKÝ, J. (red.): *Dokumenty o protilidové a protinárodní politice T. G. Masaryka*. Praha 1953, s. 44.

niejako podwójny. Nie tylko w ten sposób utrudniano życie Polakom, ale także załatwiano swoje interesy ekonomiczne. Przemysł petrochemiczny ČSR (7 zakładów) był wręcz uzależniony od wschodniogalicyskiego płynnego „czarnego złota”. Wieży te wykształciły się przecież w ramach habsburskiej monarchii. Uprzemysłowiona Czechosłowacja potrzebowała więc ropy naftowej z drohobyckiego zagłębia, a dysponując wolnymi mocami przemysłowymi mogła dostarczać halickiej armii w zamian za paliwa płynne uzbrojenie, co też potem czyniła. Ostatecznie w kwietniu 1919 roku została nawet podpisana umowa Czechosłowacji z ZURL ustalająca, że za 9 000 cystern ropy strona czeska miała zapłacić dostawami broni, amunicji, węgla, cukru i tekstyliów. Ceny miały być liczone niżej od rynkowych. Jednak dostawy broni czy to z Czechosłowacji, czy też z Węgier lub Austrii, podczas wojny galicyjskiej nie okazały się wystarczające dla zaspokojenia całości potrzeb armii ZURL, podkreślał badacz tematyki, Maciej Krotofil. Tym bardziej znaczenia nabierała ropa, będąca jedynym atutem Ukraińców w kwestii zakupu broni. Zaciekłość walk o rejon drohobycki staje się tym samym zrozumiała. Łatwiej też zrozumieć, dlaczego Praga usiłowała naciskać pośrednio czy bezpośrednio na władze polskie, aby realizowały dostawy ropy jeszcze zakontraktowane z rządem ZURL (m.in. poprzez Francję). Taką postawę musiał wywołać fakt, że do czeskich adresatów dotarła tylko część kontraktu.³⁷

W tych gorących majowych dniach zwycięskiej polskiej ofensywy w Galicji, rząd ZURL wysłał dramatyczną notę do przewodniczącego Konferencji Pokojowej w Paryżu (G. Clemenceau), w której domagał się nie tylko przerwania działań na froncie, ale i powierzenia mandatu nad tym obszarem Czechosłowacji.³⁸ Ta nie była skłonna aż tak daleko się angażować.

Na kilka dni przed podpisaniem traktatu pokojowego Rada Najwyższa Entanty wydała salomonowy wyrok, pozwalając na polską okupację wojskową w Galicji Wschodniej, która miała mieć czasowo ograniczony charakter (bez precyzowania dat), a w przyszłości zapewnić lokalnej społeczności możliwość wyrażenia swej opinii. Strona polska zdawała sobie sprawę

³⁷ LEWANDOWSKI, K.: *Sprawa ukraińska w polityce zagranicznej Czechosłowacji*. Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1974, s. 93–101; KROTOFIL, M.: *Ukraińska Armia Halicka 1918–1920*. Toruń 2002, s. 44–45, 92; BETLIJ, O.: *Galicja Wschodnia i stosunki polsko-czechosłowackie w latach 1919–1921*. In: Dąbrowski, D. (red.): *Od rywalizacji do współpracy. Relacje polsko-czeskie w badaniach młodych historyków z Polski i Republiki Czeskiej*. Wrocław 2003, s. 56–57, gdzie autorka wymieniła nawet nazwiska polityków podpisujących kontrakt z obu stron, cytując archiwalia ukraińskie. Ze strony ukraińskiej podpisać dokument mieli: S. Wityk, M. Zderkowskij, W. Dutka, a czeskiej minister handlu V. Šuster; o roli nafty pisali: RATYŃSKA, B.: *Rola nafty w kształtowaniu stosunku państw zachodnich do sprawy Galicji wschodniej 1918–1919*. Warszawa 1957, jej praca to zasadniczo zbiór dokumentów; SLÁDEK, Z. – VALENTA, J.: *Sprawy ukraińskie w czechosłowackiej polityce wschodniej w latach 1918–1922*. Z dziejów stosunków polsko-radzieckich 5, 1969, s. 149, czescy autorzy uważają, że broń dostarczana ZURL pochodziła z austriacko-węgierskich zapasów; przyznają wagę nafty w tych relacjach; praca ZAKS, Z.: *Walka dyplomatyczna o naftę wschodniogalicyską 1918–1923*. Z dziejów stosunków polsko-radzieckich 5, 1969, s. 51–53, daje chyba najpełniejszy obraz roli tego surowca w politycznej grze tego czasu. Autorka podaje m.in. informację, że petrochemia w Pardubicach musiała nawet przerwać produkcję; LEWANDOWSKI, K.: *W kregu problematyki stosunków polsko-czechosłowacko-ukraińsko-polskich 1918–1922*. Z dziejów stosunków polsko-radzieckich 6, 1970, s. 188–189, autor przyznaje wagę ropy w relacjach Praga–Stanisławów, ale dementuje czeskie opinie, iż sprzęt wojskowy dostarczany przez Czechosłowację ZURL był jedynie austriackim „demobilem”; znaczenie okręgu drohobyckiego podkreśla też wspomniany wyżej M. Krotofil na s. 45; też Archiv Ministerstva zahraničních věcí (dalej AMZV), f. Telegramy odeslané (dalej TO), 1919, Štěpánek (radca) do Beneša, 20. 05. 1919, č. 1041, w szyfrogramie radca MZV informuje o dramatycznych prośbach władz ZURL przysłania broni na mocy zawartych umów, w przeciwnym wypadku sytuacja grozi przerwaniem dostaw nafty oraz z 31. 05. 1919, č. 1226, gdy ów sam radca cytuje propozycję ministra Stanka o umiędzynarodowieniu zagłębia boryslawskiego.

³⁸ ŻURAWSKI VEL GRAJEWSKI, P.: *Sprawa ukraińska na konferencji pokojowej w Paryżu w roku 1919*. Warszawa 1995, s. 33.

z doniosłości zmagania w Galicji Wschodniej dla przyszłości relacji z Czechosłowacją. Zwycięstwo mogło poprawić prestiż Rzeczypospolitej, która mogłaby rokować z pozycji siły, m.in. dysponując argumentem naftowym, dla Czechów nie do pogardzenia. Sugerował to Władysław Günther, delegat MSZ w Cieszynie. W atmosferze niepewności poważnie też były przyjmowane raporty polskich dyplomatów, w tym przypadku z wiedeńskiej placówki, o krążących nieco fantastycznych pogłoskach (z tzw. „pewnego źródła”). Otóż po zawarciu porozumienia z Rusinami Karpacczami, miała przyjść kolej na „układ Czechów o przyłączeniu do *ČSR zachodniej Ukrainy*”. I tutaj pojawiły się argumenty naftowe.³⁹

Młoda, ale przeźna dyplomacja czechosłowacka świadczyła też „usługi” dobrej woli stronie zachodnioukraińskiej, występując w roli niejako jej rzecznika wobec aliantów. Szczególnie Londyn widział we władzach czechosłowackich „*najbardziej skrupulatnego i wiarygodnego obserwatora*” wydarzeń w Galicji Wschodniej. Owa tematyka raczej nie należała wcześniej do priorytetów brytyjskiej dyplomacji. Ilustrowałaby to nota wręczona w Londynie 08. 11. 1918 roku przedstawicielowi Komitetu Narodowego Polskiego (KNP), Władysławowi Sobańskiemu (na wniosek sekretarza stanu Arthura Balfoura), która mogła być rezultatem czeskiej podpowiedzi czy sugestii. Wyrażała ona dezaprobatę wobec ewentualnej wówczas kontrakcji rządu polskiego w Galicji w rozpoczynającej się tam wojnie.⁴⁰

Niejasna polityka Pragi wobec konfliktu na terenie Galicji wywołać musiała budzić niepokój czynników polskich, zwłaszcza w obliczu zagrożeń na innych kierunkach, jakimi były: powstanie wielkopolskie, sytuacja na Śląsku i rozpoczynająca się wojna z bolszewikami. Trwała również konferencja pokojowa, podczas której decydowały się losy granic odrodzonej Rzeczypospolitej. Raporty ze skargami z pierwszych kilku miesięcy 1919 roku sugerowały, że akcja czeska w Cieszyńskim ma związek z wydarzeniami w Galicji. Odciągać miała część sił polskich z tego teatru działań wojennych. W ten sposób Czesi występować mieli „*w roli sprzymierzeńca Rusinów*”. Na południu tego kraju pojawili się ponoć czescy kwatermistrzowie szukając grunt pod ewentualne wkroczenie ich wojska. W innych raportach pojawiły się informacje o koncentracji wojsk czeskich na galicyjskim odcinku i wzmożonym ruchu kurierów pomiędzy Stanisławowem a Pragą. Celem byłaby wspólna granica z ukraińskim państwem (na jak długo, biorąc pod uwagę strategię Czechów?). Już wówczas wystąpiły przypadki blokowania transportów z bronią skierowanych z Zachodu do Polski przez naszych południowych sąsiadów, które powtórzą się z większą siłą podczas kampanii 1920 roku.⁴¹

³⁹ Centralne Archiwum Wojskowe (dalej CAW), f. Teki Baczyńskiego (dalej TB), sygn. I.476.1-107 (Odpisy), k. 430–431, raport W. Günthera, Cieszyn 08. 05. 1919; też k. 423, raport posła M. Szaroty, Wiedeń 01. 05. 1919, owym „pewnym źródłem” miał być poseł do parlamentu, Loewenstein.

⁴⁰ Archiwum Akt Nowych (dalej AAN), f. Ministerstwo Spraw Zagranicznych (dalej MSZ), sygn. 5350, k. 2–3 oraz sygn. 5349, k. 2 – relacja W. Sobańskiego; MROCZKA, L.: *Spór o Galicję Wschodnią 1914–1923*. Kraków 1998, s. 145, gdzie znajduje się odpowiedni, zacytowany komentarz; innego natomiast jest zdania PISULIŃSKI, J.: *Nie tylko Petlura. Kwestia ukraińska w polskiej polityce zagranicznej w latach 1918–1923*. Wrocław 2004, s. 75–76, uważając, co dokumentuje w przypisach nr 16 i 17, iż za owa notą stał Lewis Namier, emigrant z Galicji (urodzony jako Ludwik Bernstein, którego ojciec zmienił dwukrotnie nazwisko), późniejszy historyk brytyjski, pełniący funkcje eksperta od spraw Europy Środkowej, głównie polskich. Niewykluczone, że oba czynniki mogły zadziałać wspólnie; o roli czeskich „intryg” w kształtowaniu brytyjskiej polityki pisał też w raporcie posła RP w Londynie, E. Sapieha, w *Dokumenty i materiały do historii stosunków polsko-radzieckich*. Tom II. Warszawa 1961, s. 674–676, raport z 11. 03. 1920.

⁴¹ CAW, f. Teki Laudańskiego, sygn. 440.12, t. 12, k. 33–34, raport do zakomunikowania płk. Wade’a z misji alianckiej Barthélemy’ego w Galicji; również w tej samej teczce: k. 62–63, 23. 01. 1919 – raport por. Janusza Ilińskiego z pobytu w Pradze i kłopotach z tranzytem broni, gdzie autor sygnalizuje tam „*czeską grę na zwłokę*”; k. 72–74, styczeń 1919, raport ppłk. Filipa Lubicz-Kochańskiego, polskiego pełnomocnika wojskowego w Wiedniu, który cytował czechosłowackiego ministra obrony Kłofača, obawiającego się użycia tej broni na Śląsku i stąd stawiającego warun-

Problematyka galicyjska pojawiła się też w tle zdominowanych przez kwestię cieszyńską, pierwszych trudnych rozmów dyplomatycznych na przełomie lat 1918 i 1919 pomiędzy dwoma państwami po obu stronach Beskidów i Tatr. Do Pragi udało się kilka delegacji: rządowa w osobie Romana Wegenerowicza, Polskiej Komisji Likwidacyjnej z Włodzimierzem Tetmajerem na czele oraz trójosobowa wysłana przez Naczelnika Państwa (wiozła jego list) wraz z instrukcjami Leona Wasilewskiego. W skład tej ostatniej wchodził: Damian Wandycz, Jan Ptaśnik i Stanisław Gutowski. Niepokój polskich polityków z pierwszej grupy rozmówców wywoływało poparcie dla pomysłu przyłączenia Galicji Wschodniej do Rosji. Propozycje drugiej delegacji współpracy i wzajemnego otwarcia w kierunkach na Adriatyk czy Bałtyk zostały zignorowane, a sam premier Kramář nie ukrywał braku życzliwości. Czescy politycy podzielił się chyba rolami, ponieważ prezydent Masaryk wykazał lub udawał zainteresowanie, ale i on odsuwał rozstrzygnięcia spornych problemów.⁴²

O wadze nieformalnych w sumie kontaktów ZURL z Czechosłowacją, świadczyłby fakt, iż nawet w końcowym epizodzie konfliktu – tzw. ofensywie czortkowskiej, Ukraińska Halicka Armia (d. UHA) starała się o utrzymanie połączeń z ČSR.⁴³ Po ostatecznym zwycięstwie Polski w galicyjskiej wojnie w lipcu 1919 roku, władze praskie nadal na arenie międzynarodowej wspierały nieoficjalnie zachodnioukraińską państwowość,⁴⁴ choć owo poparcie od drugiej połowy 1920 roku zaczęło powoli słabnąć i nie przedstawiało się tak jednoznacznie. Zgodziły się też przyjąć na swoim terytorium liczne grono uchodźców z rozgromionej militarnie ZURL. Szczególną rolę odgrywali wśród nich żołnierze. Ich pierwsza grupa trafiła do ČSR już w kwietniu, choć inne źródła mówią o maju 1919 roku, z rozbitej grupy wojsk Sambor, Głęboka i Kruksnicze. Ich liczba rosła, gdy dotarła do Czechosłowacji kolejna grupa, zwolnionych z obozów jenieckich w Italii (głównie w Cassino) weteranów dawnej cesarsko-królewskiej armii. Grono ukraińskich bojowników powiększyło się w roku następnym. Przybyło niemało weteranów UHA, czy Petlury z likwidowanych przez Polaków obozów, głównie z Tucholi. Dołączyli do nich w sierpniu 1920 roku, z pełnym wyposażeniem żołnierze z tzw. brygady gen. Krausa.⁴⁵ Jednostka ta służyła przez kilka miesięcy w armii Ukraińskiej Republiki Ludowej, co było efektem krótkotrwałej i efemerycznej „soborności”, czyli zjednoczenia obu ukraińskich państw. Z powodu odmiennych interesów i postrzegania zagrożeń oraz ambicji lidera ZURL, Petruszewicza, ogłoszonego dyktatorem, doszło do faktycznego zerwania zawartej w styczniu 1919 roku unii (poprzedzonej przedwstępnym układem w Fastowie z 01. 12. 1918).⁴⁶

ki; też CAW, f. TB, sygn. I.476.1-107, k. 73–74, W. Jodko (komunikat MSZ) do płk. Wade’a, listopad 1918 w sprawie wrogich kroków czeskich skierowanych przeciwko Polsce; k. 75, MSZ do Sztabu Głównego w sprawie czeskiej agitacji wśród Rusinów, 09. 01. 1919; k. 76–78, R. Wegenerowicz (konsul) do MSZ, Praga, 10. 02. 1919.

⁴² SZCZEPAŃSKA, A.: *Czechosłowacja w polskiej polityce zagranicznej w latach 1918–1933*. Szczecin 2004, s. 14–16, 19–20, gdzie autorka relacjonuje i komentuje te rozmowy; WANDYCYZ, P. S.: *Zapomniany list Piłsudskiego do Masaryka*. Londyn 1955, s. 11–17, gdzie autor wykazuje, że strona czeska dyskontowała funkcjonowanie kilku ośrodków władzy w Polsce, cytując m.in. organ narodowców Kramářa, *Národní listy* z grudnia 1918 roku, pod znamienym tytułem *Potrójny rząd*.

⁴³ MROCZKA, L.: *Spór o Galicję Wschodnią 1914–1923*. Kraków 1998, s. 163.

⁴⁴ CAW, f. TB, sygn. I.476.1-107, k. 547–548, A. Wysocki do Rady Ministrów RP, 23. 10. 1919, raport analizujący dosyć trafnie czeską motywację zajęcia się problemem ukraińskim i półoficjalnego wsparcia aspiracji Haliczian, ponieważ „po przewrocie w Rosji została zachwiana wiara w odbudowę imperium”; czyli było to rozwiązanie alternatywne.

⁴⁵ PAVLENKO, M.: *Politika Československa k internovaným ukrajinským vojákům v rokoch 1919–1923*. Historický časopis 47, 1999, z. 1, s. 57–58; KROTOFIL, M.: *Ukraińska Armia Halicka 1918–1920*. Toruń 2002, s. 161; ZAHRADNÍČEK, T.: *Jak vyhrát cizí válku. Češi, Poláci a Ukrajinci 1914–1918*. Praha 2000, s. 177.

⁴⁶ Sprawie wiele uwagi poświęcił BRUSKI, J. J.: *Między sobornością a separatyzmem. Funkcjonowanie i rozpad ukraińskiej federacji galicyjsko-naddnieprzańskiej*. In: Stawowy-Kawka, I. – Rojek, W. (red.): *Ku zjednoczonej*

Większość żołnierzy ukraińskich Czeši rozlokowali głównie w Niemieckim Jablonnem (wówczas Deutsch Gabel, dzisiaj Jablonné v Podještědí) i Libercu. Pierwszą partię internowanych rozmieszczono w Jablonnem, a nieodległy specjalnie Liberec (około 20 km), z obawy o przeludnienie stał się miejscem pobytu nieco później przybywszy z Włoch, podkomendnych Krausa oraz z obozów w Polsce. Oprócz żołnierzy przebywały tam często ich towarzyski życia i dzieci. Wśród internowanych panowała swoista hierarchia, przez Czechów tolerowana i podtrzymywana, co też posiadało polityczną wymowę. Najlepiej notowanymi byli ci, którzy dotarli do ČSR z pełnym wyposażeniem bojowym, walczyli z Polakami lub ramię w ramię z gospodarzami przeciwko czerwonym wojskom Beli Kuna. Najniżej stali w tym szeregu tzw. „tucholczycy”, a przed nimi „cassincy”. Wiosną 1921 roku doszło do przeniesienia większości internowanych do Josefova k. Jaroměra, do czego jeszcze wrócę w następnym rozdziale. Część źródeł wspomina też o przejściowym ośrodku w Břeclaviu przy granicy z Austrią.⁴⁷

Dodatkowym źródłem rekrutacji do tej nieoficjalnej armii stali się uciekinierzy z terenu Galicji. Strona polska śledziła te fakty ze zrozumiałym niepokojem, czasem je wyolbrzymiając. Beneš miał nawet zezwalać na gromadzenie w tych obozach zakupionej broni a nawet jeńców ukraińskich z Niemiec.⁴⁸ Trudno było pogardzić takim atutem do szachowania przeciwnika z racji napięć w sprawie cieszyńskiej i ogólnej rywalizacji z Polską. Sytuacja polityczna nie była wszak klarowna i ulegała szybkim zmianom, zwłaszcza w obliczu trwającego konfliktu Drugiej Rzeczypospolitej z bolszewicką Rosją. Należy się zgodzić z opinią K. Lewandowskiego, „*ż ČSR nie akceptując zasadniczo polskich roszczeń do zajęcia w tej części Europy miejsca [czasowo „nieobecnej” i rozdartej konfliktem – M. J.]. Rosji i czując się osłabiona jej brakiem, właśnie w grze na czułych instrumentach polityki narodowościowej widziała ważki czynnik wpływający na wzajemny układ sił.*”⁴⁹ Wśród elity czeskiej nie wszyscy podzielali stanowisko Beneša, popieranego tutaj przez Masaryka, braku akceptacji nawet czasowo określonej, polskiej obecności na wschodzie Galicji. Przegrany w wewnątrz krajowej batalii politycznej Kramář, we wrześniu 1919 roku, podczas swojego pobytu w Paryżu, opowiadał się za ograniczeniem zaangażowania młodej Republiki w Galicji Wschodniej. Potwierdzał to w liście do szefa MSZ i prezydenta, uważając że rozważana kwestia ewentualnego przejścia protektoratu nad tym krajem (przez niektóre kręgi brytyjskie i rzecznika interesów białych Rosjan – Bachmietowa), jest pochopna. Podobne opinie wygłosił też wobec polskiego delegata w Pradze, Alfreda

Europie. Studia nad Europą Środkową i Południowo-Wschodnią w XIX i XX w. Kraków 1997, s. 37–53; BRUSKI, J. J.: *Petlurowcy. Centrum Państwowe Ukraińskiej Republiki Ludowej na wychodźstwie (1919–1924)*. Kraków 2000, s. 70–79; LEWANDOWSKI, K.: *Sprawa ukraińska w polityce zagranicznej Czechosłowacji*. Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1974, s. 48–49.

⁴⁷ PAVLENKO, M.: *Politika Československa k internovaným ukrajinským vojákům v letech 1919–1923*. Historický časopis 47, 1999, z. 1, s. 58–62; o Břeclaviu wspominał zaś LEWANDOWSKI, K.: *Sprawa ukraińska w polityce zagranicznej Czechosłowacji*. Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1974.

⁴⁸ CAW, f. Samodzielne Referaty Informacyjne (dalej SRI), DOK V, sygn. I.371.5/A. 22, k. 14, raport Powiatowego Dowództwa Żandarmerii w Strzyżowie do DOK, Od. Inf., 14. 11. 1919, w którym znajdujemy doniesienia o formowanych „ruskich legiach” w Terezynie (błędny trop – M. J.) i dezercji do nich ukraińskich żandarmów, też k. 84, SRI z Cieszyna do DOK, 26. 11. 1919 z informacją o sporej grupie „Rusinów”, eks – jeńców wracających z Włoch przez Bogumin do Polski z adnotacją, że większa ich ilość nadal przebywa w okolicach Budziejowic (zapewne odprysk pogłosek o nieodległym Břeclaviu), gdzie powstają „ruskie brygady”; AAN, f. Kolekcja Odpisów Dokumentów (dalej KOD), t. 57, k. 200, Poselstwo RP w Wiedniu do MSZ, 10. 07. 1919; t. 58, k. 72–73, memoriał z 12. 09. 1919; KRÁL, K.: *O kontrrewolucyjnojoj i antisowietskoj politike Masaryka i Beneša*. Moskwa 1955, s. 136–137, praca czeskiego badacza jest swego rodzaju pamfletem i donosem na własną czechosłowacką politykę zagraniczną lat międzywojennych.

⁴⁹ LEWANDOWSKI, K.: *Sprawa ukraińska w polityce zagranicznej Czechosłowacji*. Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1974, s. 127.

Wysockiego, potępiając „*kokietowanie ukraiństwa*”.⁵⁰ Beneš nie zamierzał brać tych uwag pod rozwagę, przekonany, iż przy braku ostatecznych decyzji co do statusu Galicji Wschodniej ze strony mocarstw, szczególnie Wielkiej Brytanii (czerwcową uchwałą Rady Najwyższej Entanty pozwalającą na tymczasową jedynie polską administrację), czeskie wsparcie dla obozu ZURL, umożliwi zachowanie Polski od wschodu.⁵¹

Innym, choć wtedy niepełnym wymiarem ukraińskiej polityki, stała się tzw. Ruś Węgierska, zwana przez Czechów Podkarpaczką, u nas zaś Zakarpaczką, która przypadła w efekcie szczęśliwego zbiegu okoliczności Czechosłowacji. Tej sprawie poświęcę osobne należne jej miejsce, na razie sygnalizując tylko problem.

Poirytowane czeskim zaangażowaniem w problematykę galicyjską, władze polskie zaczęły właściwie na złość Pradze kokietować słowackich separatystów co wywoływało oczywiście niezadowolenie i podejrzenia Pragi. Na swój sposób nawet propagandowo było to wygodne, ponieważ mogło usprawiedliwiać czeskie poparcie dla „Haliczan” (Ukraińców z Galicji). W Polsce jednak ten przejaw ingerencji nie nabrał takiego wymiaru, jak po czeskiej stronie. Słowaccy aktywiści szukali kontaktów, nawet zabiegając o nie na paryskim gruncie. Na niższych szczeblach administracji pojawiały się pokusy wykorzystania słowackiego argumentu, ale najwyższe czynniki miały odmienne zdanie. Zarówno Naczelnik Państwa, jak i Roman Dmowski (jesienią 1919 roku przebywający w Paryżu), co przyznawały źródła czeskie, postrzegali w tym niepotrzebną awanturę. Pomoc ograniczyła się do gestów bądź wydania paszportu udającemu się nad Sekwanę ks. Hlince.⁵²

Wschodnia Galicja oraz Ruś Zakarpaska, nie wyczerpywały problematyki ukraińskiej. Czescy analitycy zainteresowali się na przełomie lat 1918–1919 tworzącą się i uwikłaną w śmiertelne zmagania z głównymi obozami politycznymi Rosji, Ukraińską Republiką Ludową (URL). Twardy realizm podpowiadał obserwację próby wybicia się Naddnieprza na niepodległość, niezależnie od wątpliwości czechosłowackich elit. Nadal silne w tych kręgach było rusofilstwo i echa panslawistycznych teorii. Nie były to poglądy tylko narodowców Kramára. „Samoistna” Ukraina nad Dnieprem, osłabiając sama swoją egzystencją Rosję, nie bardzo pasowała do tych wizji. Nie dało się też do końca wykluczyć odrodzenia się tego mocarstwa po ewentualnym obaleniu bolszewików i przewyciężeniu panującego tam zamętu. W takiej Rosji, najlepiej zdemokratyzowanej i sfederalizowanej, większość czechosłowackich czynników powitałaby cennego alianta.

Drogę do kontaktu z Naddnieprzem przecierali działacze gospodarczy i publicyści o politycznym zacięciu. Istotną rolę przypadła zwłaszcza Peterowi Ganickiemu, który pracował w ministerstwie przemysłu i handlu URL. Opracował on koncepcję naprawy kulejącej z racji chaosu i permanentnej wojny, gospodarki kraju i za autorytet uważany był także nad Wełtawą,

⁵⁰ Archiw Kanceláře prezidenta republiky (dalej AKPR), sygn. T. 317/22, k. 90, s. 52–53, memoriał K. Kramára, pt: *Obžaloba dr. Kramára na dr. Beneša*; CAW, f. TB, sygn. I.476.1-107, k. 548, Wysocki do Rady Ministrów RP, 23. 10. 1919.

⁵¹ LEWANDOWSKI, K.: *Sprawa ukraińska w polityce zagranicznej Czechosłowacji*. Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1974, s. 113.

⁵² AMZV, f. Politické zprávy (dalej PZ), depesza V. Radimskiego do kierownictwa MZV z 12. 08. 1919; Biblioteka Jagiellońska, Dział rękopisów, rkps. 30/62 – list Dmowskiego z 22. 09. 1919, w którym nakazuje S. Kozickiemu przerwanie kontaktów ze Słowakami, konkretnie ks. Hlinką, przebywającym również w Paryżu; cytowane przez K. Lewandowskiego archiwalia także z września 1919 r. (Ústav dějin KSČ); LEWANDOWSKI, K.: *Sprawa ukraińska w polityce zagranicznej Czechosłowacji*. Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1974, s. 144; ORLOF, E.: *Polska działalność polityczna, dyplomatyczna i kulturalna w Słowacji w latach 1919–1937*. Rzeszów 1984, s. 138–149, 176–179; DŁUGAJCZYK, E.: *Tajny front na granicy cieszyńskiej. Wywiad i dywersja w latach 1919–1939*. Katowice 1993, s. 36–45, autor porusza tam wsparcie dla słowackich irredentystów (grupa Jehlički) z polskiej strony.

gdy zjawił się w końcu grudnia w Pradze. Za koło napędowe gospodarki Naddnieprza uważał rolnictwo. Nie był jedynym czeskim fachowcem współpracującym z Dyrektoriatem (z Petlurą na czele), który przejął wówczas władzę w URL po obaleniu Hetmanatu Pawła Skoropadzkiego. Obok Ganickiego, pewną rolę odegrali też František Stříbrný (właściciel jednej z kijowskich fabryk) i Václav Fried. Stanowili wierzchołek góry lodowej. Ostatecznie na terenie Rosji i Ukrainy pracować miało, według szacunków podawanych przez K. Lewandowskiego prawie 100 tysięcy specjalistów o czeskim i słowackim pochodzeniu.⁵³

Z publicystów popularyzujących problematykę ukraińską, wybijał się inżynier J. Nečas (Mladá Boleslav) z partii narodowych socjalistów, który wkrótce stał się ekspertem w tej dziedzinie Hradu, czyli w środowisku prezydenta Masaryka. Na przełomie lat 1918–1919 opublikował serię broszur, prezentujących raczej nietypowe dotąd w elitach czeskich proukraińskie poglądy. W jednej z nich zaznaczał, że dotychczasowe zadrażnienia wynikały z braku rozumienia się nawzajem, dominacji stereotypów. Stąd też konieczna była jego zdaniem, prezentacja faktów, w tym także w obiektywne przedstawienie relacji z krzywdzącymi ten kraj, jak uważał, Rosjanami i Polakami.⁵⁴ W innej, wydanej po kilku miesiącach wykazywał ekonomiczne korzyści płynące ze związków z Ukrainą. Wykazywał, że ta dostarczyć może niezbędnych Czechosłowacji surowców (ropa, sól potasowa, żelazo) oraz tłuszczu, soli i pszenicy, w zamian dostając produkty przemysłowe, głównie maszyny.⁵⁵ Inną, także opublikowaną w 1919 roku, dedykował samemu Petlurze, nazywając go największym człowiekiem we współczesnej Ukrainie. Prezentował dorobek kulturalny tego słowiańskiego narodu, dużo miejsca poświęcając poetom jak Szewczenko, czy Franko oraz teatrowi. Wskazywał na sukcesy ukraińskiej spółdzielczości. Interesujące, że podawał się w tej pracy za rusofila, ale życzliwego i rozumiejącego racje ukraińskie. Atakował marksistowski ekstremizm, jak i wielkoruski szowinizm. Kończył peanem na cześć atamana (ciekawe czy szczerym?!), co jak zorientujemy się później, nie było takie oczywiste w elitach władzy nad Weltawą. „*Petlura jest dzisiaj na Ukrainie miłowany przez chłopów, wojsko, inteligencję. Słowo Petlura leci od ust do ust i jest wszędzie wymawiane z podziwem i miłością.*”⁵⁶ Jeszcze jedna furka i gest o taktycznym charakterze, czy propozycja zmiany linii politycznej? Raczej chyba jednak przewaga taktyki, ale też i dowód różnych sposobów myślenia w kręgach elit praskich, bez zamykania sobie upragnionej drogi do Moskwy. Owa odemknięta furka stanowiła swego rodzaju wypadkową stosunku do Rosji. Publikacje Nečasa ukazywały się w latach 1918–1919, specjalnej serii wydawniczej *Poznajme Ukrainu*, co dowodziło wagi przywiązywanej w Pradze do tej tematyki.⁵⁷

Z tendencją do nawiązania kontaktów wyszedł też i Dyrektoriat, proponując nawiązanie oficjalnych stosunków.⁵⁸ Oferta nie została przyjęta. Przebywający w Kijowie Czesi powołali

⁵³ LEWANDOWSKI, K.: *Sprawa ukraińska w polityce zagranicznej Czechosłowacji*. Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1974, s. 47–48.

⁵⁴ NEČAS, J.: *Ukrajinská otázka*. Brno 1918, s. 34.

⁵⁵ NEČAS, J.: *Uprímné slovo o stycích česko-ukrajinských*. Praha – Kyjev 1919, s. 19.

⁵⁶ NEČAS, J.: *Východoevropská tragédie a Ukrajina (její vývoj a životní síly)*. Praha 1919.

⁵⁷ Zapoczątkował DNISTRIANSKIJ, S.: *Ukrajinci Čechům*, a potem obok Nečasa, publikowali w niej: SMAL-STOCKYJ, S.: *Lvov – srdce západnej Ukrajiny*, BOČKOVSKYJ, I.: *Z dejin Ukrajiny a ukajinského obrodenia*, BOČKOVSKYJ, I.: *Ukrajina a Ukrajinci s etnografickou mapou a ďalšie*, KORDUB, I. – HOZDAVA, I.: *Bukovina a Uhorska Ukrajina*, MACHAL, J.: *Taras Ševčenko*, DOROŠENKO, D.: *Medzinárodná orientácia Ukrajincov počas vojny a revolucie*, HRUŠEVSKI, M.: *Ukrajina a Rusko*.

⁵⁸ Centralnyj Deržavnyj Archiv Vyščych Orhaniv Vłady ta Upravlinnja Ukrażny (dalej CDAVOVU), f. 3696, op. 1, spr. 51, k. 15, telegram do rządu ČSR z 31. 12. 1918, k. 52 z notą werbalną ze stycznia 1919 roku z propozycją nawiązania stosunków.

Komitet Obywatelski, występujący w roli ich reprezentanta wobec władz. Na podstawie źródeł można wnosić, że miał on szereg konkretnych ludzkich, zrozumiałych postulatów, jak prośba o podstawienie odpowiedniej liczby wagonów, co miało pomóc w repatriacji ludności cywilnej. Obok nich pojawiały się też inne, nacechowane arogancją. Komitet oczekiwał zakończenia śledztw przeciwko kilku czeskim biznesmenom, szczególnie właścicielom firmy Švec. Jeszcze ostrzejszy ton, wręcz nakazu i nagany, miało pismo F. Stříbnego, jako przedstawiciela Ententy, w którym domagał się jakiejś formy rekompensaty za napad grupy żołnierzy ukraińskich na kilka konsulatów zachodnich państw. Drobnym incydent nabierał w ten sposób nagłośnienia.⁵⁹ Stawiając tak wysoko poprzeczkę, Czesi zdawali sobie sprawę, że potrzebujący międzynarodowego uznania rząd petlurowski nie był najsilniejszym partnerem. Praga zerknęła w stronę Moskwy, licząc na wyjaśnienie sytuacji na Wschodzie. Ostatecznie za cichym przyzwoleniem Pragi pojawiła się w marcu 1919 roku nieoficjalna placówka URL, która kierował Maksym Sławiński. Funkcjonowała praktycznie do końca 1921 roku, borykając się przez ten czas z poważnymi tarapatami finansowymi. Jeżeli nawet sam szef placówki pozostał jeszcze w Pradze, traktowany był jako osoba prywatna.⁶⁰ Na tym tle pozycja delegata rządu ZURL wyglądała lepiej.

Nie wzmacniał też pozycji URL potęgujący się chaos polityczny nad Dnieprem oraz postępująca militarna słabość tego obozu. Po obaleniu hetmana Skoropadzkiego na przełomie lat 1918 i 1919 przez tzw. Dyrektoriat, po władzę na Ukrainie usiłowali sięgnąć, nie po raz pierwszy lokalni bolszewicy wspierani przez kremłowską centralę, jak również najzdolniejszy z białych generałów, A. Denikin. Realna władza URL w drugiej połowie roku 1919 wyraźnie się skurczyła i nie mogło to nie ująć uwadze praskich czynników. Brak stabilizacji nie sprzyjał też poważnej wymianie gospodarczej pomiędzy dwoma państwami. Czynnikiem ekonomicznym był zawsze istotny dla naszych pragmatycznych południowych sąsiadów. Otwierało to drogę kapitałowi spekulacyjnemu. Przysłowiowa „mętna woda” im sprzyjała. W ten sposób wyrosła fortuna wspomnianego wyżej F. Stříbnego, który został mianowany pełnomocnikiem rządu ČSR na południu Rosji. Dzięki swej zreczności zdołał przejąć za francuską zgodą część majątku pozostawionego tam przez armię austro-węgierską. Trafił do komisji likwidacyjnej, mającej zająć się podziałem tej swoistej masy upadłościowej, reprezentując w niej bardziej siebie, niż interesy ČSR, próbując dzięki francuskim koneksjom działać na niekorzyść swojego państwa. Pikanterii sytuacji dodawał fakt zasiadania innych czeskich przedstawicieli w tym gremium. Tenże sam Stříbrný stał na czele czechosłowackiej delegacji, która udała się do Denikina, ale porozumienia z nim czy tzw. rządem dońskim wskutek rozwoju sytuacji nie weszły w życie. Po latach jego nazwisko stało się synonimem afer i nadużyć.⁶¹ Jesienią 1919 roku ponownie na obszary kontrolowane przez Denikina udała się inna misja czechosłowacka kierowana przez mniej kontrowersyjną osobę, sekretarza w ministerstwie handlu i przemysłu, prof. F. Květoňa.⁶²

⁵⁹ CDAVOVU, f. 3696, op.1, spr. 51, k. 25–26, 28–31, pisma ze stycznia 1919 roku o dostarczenie wagonów; k. 27, 37, 50, pisma ze stycznia domagające się zaprzestania śledztwa i zwrotu majątku czeskiej firmie oraz ostry protest z 23. 01. 1919 przeciwko wtargnięciu oddziałów Strzelców Siczowych do konsulatów hiszpańskiego, amerykańskiego i angielskiego.

⁶⁰ CDAVOVU, f. 4, op. 1, spr. 567, raport o ruchu ukraińskim z 19. 11. 1921, Berlin, oraz f. 3696, op. 2, spr. 82, k. 35, pismo ministra spraw zagranicznych URL A. Liwyckiego do Kosta Maciejewicza z 13. 04. 1922; BRUSKI, J. J.: *Petlurowcy. Centrum państwowe URL na wychodźstwie (1919–1924)*. Kraków 2000, s. 381.

⁶¹ SLÁDEK, Z.: *Dobrodružné osudy Františka Stříbrného*. Slovanský přehled 54, 1968, nr 5, s. 427–434; LEWANDOWSKI, K.: *Sprawa ukraińska w polityce zagranicznej Czechosłowacji*. Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1974, s. 105, 106, 138.

⁶² SLÁDEK, Z.: *Dobrodružné osudy F. Stříbrného*. In: Sládek, Z.: *Hospodářské vztahy ČSR a SSSR 1918–1938*. Praha 1971, s. 15, rozdział jest poszerzoną wersją wcześniejszego artykułu sprzed trzech lat.

Relacje z URL traktowane były więc raczej jako rozwiązanie awaryjne. Priorytet, nawet odległy czasowo, z racji panującego tam chaosu, miały relacje z przyszłą, „odnowioną” Rosją. Oczekiwanym i pożądanym partnerem Zachodu nie byli oczywiście odrzucający panujące tam wartości bolszewicy, ignorowani wówczas przez większość międzynarodowej wspólnoty. Zwalczające się obozy polityczne w rozchwianym imperium, zdając sobie sprawę z reperkusji zaistnienia nad Dnieprem niepodległego państwa nie akceptowały ukraińskich aspiracji. Osłabienie Rosji dodatkowo wzmacniałoby Polskę, rywala Pragi do ogrywania pierwszoplanowej roli w środkowej Europie, z którą toczył się dodatkowo ostry spór graniczny. Trudno więc było oczekiwać rzeczywistego entuzjazmu elit praskich wobec URL i rządzącego tam Dyrektoriatu z Petlurą na czele. Z drugiej jednak strony większość rządzącej w Czechosłowacji elity nie zamierzała nadmiernie antagonizować tego ukraińskiego środowiska. Było swojego rodzaju alternatywą i należało się z tej strony zabezpieczyć. Łatwiej na tym tle zrozumieć „nagle” odkrycie Petlury przez czeską publicystkę wiosną 1919 roku,⁶³ gdy ten był postacią na Ukrainie rzeczywiście najbardziej znaczącą.

Nie tylko z punktu widzenia Warszawy wojna polsko-radziecka miała wymiar strategiczny. Praga przezuwając zbliżające się rozstrzygnięcia przygotowywała odpowiedni do nich grunt czyli stanowisko. Front polski po klęsce Armii Ochotniczej najwybitniejszego z białych generałów – Denikina, stawał się najważniejszym teatrem działań wojennych na Wschodzie. Czechosłowacja zajęła stanowisko neutralne, co współgrało z linią coraz szerszej grupy państw Zachodu, z Wielką Brytanią na czele, odchodzących od polityki interwencji, w której swój udział miał i ČSR. Przez sporą część 1918 roku najpoważniejszym i najlepiej zorganizowanym przeciwnikiem bolszewików, był właśnie Korpus Czechosłowacki składający się z dezertersów czy jeńców z armii C-K Monarchii. Kontynuował on w następnym roku kampanię na Syberii. Patrząc na efekty, Pradze udało się zdyskontować ten fakt na konferencji pokojowej i zdobyc z tego tytułu międzynarodowy prestiż (oczywiście z zachodniego punktu widzenia).

Praga w obliczu załamania białych obserwowała uważnie rosnące zainteresowanie Polską ze strony mocarstw zachodnich, postrzegających odrodzoną RP, jako realną antybolszewicką siłę. Sygnały te nie były jednoznaczne. Jeszcze w listopadzie 1919 roku Rada Najwyższa pod silnym angielskim wpływem⁶⁴ przyznała Polsce mandat nad Galicją Wschodnią na 25 lat, co wywołało oburzenie w kraju i upadek gabinetu Paderewskiego. Na dodatek ten sam organ koalicyjny ustalał tymczasowe granice RP na wschodzie, zwane potem „linią Curzona”. Potęgowało to przecież poczucie niepewności, a obozowi ZURL dawało nadzieję na powrót jego sprawy na międzynarodową arenę. Po miesiącu jednak wyspiarze zaczęli zajmować bardziej elastyczne stanowisko. Pewne znaczenie miała francuska argumentacja. Polska stawała się niejako naturalną barierą oddzielającą od bolszewizmu. Wyraźne poparcie, z wyjątkiem kwestii cieszyńskiej, demonstrowała już od niemal samych narodzin państwa polskiego Francja. Opory wstrzemięźliwych Brytyjczyków częściowo udało przełamać się premierowi Clemenceau w grudniu 1919 roku. Owocem jego rozmów był komunikat, że mocarstwa wchodzące w skład Rady Najwyższej Koalicji postanowiły zawiesić listopadowe decyzje dotyczące mandatu nad Galicją Wschodnią na 25 lat, z zastrzeżeniem postulowanym przez Anglików, ponownego rozpatrzenia problemu. Nieformalnie pozwalało to stronie polskiej przedłużyć tam swoją administrację na czas nieokreślony. Z kolei stosunek mocarstw do zbliżającej się decydującej kampanii miał charakter dwuznaczny. Anglicy w imię swoich gospodarczych interesów pragnęli jak najszybszej pacyfikacji na Wschodzie i otwarcia tamtejszego rynku. Francja, pod zmienioną na początku 1920 roku ekipą („Tygrysa” zastąpił Millerand), opowiadała się oficjalnie za

⁶³ NEČAS, J.: *Ukrajinská otázka*. Brno 1918, s. 34.

⁶⁴ Chyba dały o sobie znać wpływy w Foreign Office wspomnianego L. Namiera, por. przypis 40.

pokojem, ale w razie sowieckiej inwazji deklarowała Polsce poparcie. Nad Rzeczypospolitą wisiął jak miecz Damoklesa także 87 § traktatu wersalskiego, w którym znalazło się stwierdzenie, że wschodnie granice Polski wyznaczone miały zostać przez mocarstwa. Mogło to stać się elementem szantażu, gdyby Polska okazała słabość lub narażła się potęgom zachodnim. W Paryżu jak i Londynie z pewną podejrzliwością obserwowano rozmowy polsko-radzieckie w Mikaszewiczach na przełomie lat 1919–1920. Polska przystępowała do wielkiej rozgrywki nie posiadając więc zdecydowanego poparcia mocarstw.

W takich okolicznościach 15. 12. 1919 roku doszło do spotkania polskiego chargé d'affaires, Leszka Malczewskiego z prezydentem Masarykiem. Politycy dokonali przeglądu wzajemnych, napiętych relacji. Głowa czechosłowackiego państwa przyznawała, że może rozumieć polski żal z powodu bolesnej kwestii cieszyńskiej, ale winą nieco naiwnie starała się obciążyć byłego premiera Kramáře. Problem galicyjski podniósł sam Malczewski, wyrażając zaniepokojenie wyraźną tendencją do posiadania przez ČSR wspólnej granicy z Ukrainą, bądź z Rosją i wsparciem halickich irredentystów. Masaryk odparował te zarzuty, stwierdzając, że są to obawy przesadzone. Czechosłowacja miała mieć inne poważniejsze problemy. Priorytetem, wręcz koniecznością było posiadanie wspólnej granicy z Rumunią. Prezydent zaprzeczał prowadzeniu wrogiej Polsce agitacji w Galicji Wschodniej, powtarzając to następnego dnia podczas przyjęcia w poselstwie Królestwa SHS (późniejszej Jugosławii).⁶⁵

Relacje międzypaństwowe nadal wyglądały źle. Sprawa cieszyńska prezentowała się nawet jeszcze bardziej dramatycznie. Napięcia potęgowały działania czechosłowackiej administracji na kontrolowanych przez nią obszarach spornego obszaru i przygotowania do zaplanowanego, a potem odwołanego plebiscytu. Nie ulegała zmianie życzliwość czeskich gospodarzy wobec halickich uchodźców, z których niemała część była uzbrojona. Potęgował się impas. Wysłannik ČSR, Vlado Radimský postulował szerszą akcją dyplomatyczną, której celem było rozproszenie obaw polskich w kwestii galicyjskiej.⁶⁶ Sam próbował przekonać do czeskich racji polską opinię publiczną wydaniem broszury *Nasi sąsiedzi: Czechosłowacy* (oficjalnie miała to być „niezależna” inicjatywa) oraz dyskretnym wsparciem materialnym, głównie w postaci dostawy papieru, dla Adolfa Nowaczyńskiego, zwolennika wzajemnych przyjaznych relacji.⁶⁷

Radimský śledził też rozwój kontaktów Polski z URL i kształtowanie się trudnego pomiędzy nimi sojuszu. Niektóre z jego opinii uderzają trzeźwością sądów, jak choćby ta z września 1919 roku, stwierdzająca, że właściwie Petlura nie ma innego wyjścia, a i dla Polski jest on optymalnym partnerem. Nie brakowało jednak w opiniach i ocenach czeskiego dyplomaty także złośliwości i cynizmu. Ostatecznie reprezentował większość wpływowych elit praskich, które bez entuzjazmu patrzyły na zbliżenie polsko-ukraińskie i obecność Polski na Wschodzie. Zjadliwie odnotowywał fakty mogące atamana Petlurę zdezwuować i podkreślić jego zależność od Polski. Cytował krytyczne wobec tego sojuszu opinie prasy polskiej.⁶⁸ Sam alians

⁶⁵ CAW, f. TB, sygn. I. 476.1-107, k. 570–571, L. Malczewski do MSZ (odpis), 17. 12. 1919.

⁶⁶ AMZV, f. PZ, Varšava, raport 26. 03. 1920.

⁶⁷ AMZV, f. PZ, Varšava, raporty z 18. 02. 1920, č. 219; 21. 03. 1920, č. 390; autorem broszury miał być zasiedziały w Polsce Czech, Václav Dresler. LEWANDOWSKI, K.: *Sprawa ukraińska w polityce zagranicznej Czechosłowacji*. Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1974, s. 156; AKPR, sygn. D 9163/20, Polsko 1919–1920, gdzie w raporcie z 28. 02. 1920, cytowane są opinie Nowaczyńskiego o konieczności dobrych relacji z Czechosłowacją.

⁶⁸ AMZV, f. PZ, Varšava, raporty 10. 09., 12. 09., 20. 11., 22. 12. 1919, 19. 01. oraz 02. 04., 17. 04., 23. 04. 1920; AKPR, sygn. D 9163/20, Polsko 1919–1920, gdzie w niepodpisanych złośliwych eseistycznych analizach pt. „*Tajemnice Aleji Róż*” z 02. 04. i 05. 05. 1920 roku znajduje się charakterystyka Petlury i jego tendencyjny życiorys. Wyszczególniał tam fakt, iż był niegdyś zwykłym, prowincjonalnym nauczycielem, w domyśle małym człowieczkiem, który nie dorasta do swojej nowej roli i mówiąc kolokwialnie, władza „uderza mu do głowy”, równie złośliwe są uwagi z 01. 10. 1920, gdzie na zapytanie: „*Co robi Petlura?*” pada odpowiedź, że nudzi się, tyje i sprzeniewierza środki finansowe.

został przyspieszony i ułatwiony załamaniem idei soborności czyli zjednoczenia obu ukraińskich państw (ZURL i URL), gdy w listopadzie 1919 roku większość oddziałów UHA przeszła, na mocy umowy z Ziadkovic, na stronę Denikina. Osłabieniu uległ tym samym front Petlurowskiej URL i tym samym zmusił jej oddziały do oddania nacierającym od północy bolszewikom niemałej części kontrolowanych obszarów. Precedensy miały już miejsce wcześniej, w sierpniu, gdy galicyjski (tzn. halicki) gen. Kraus oddał siłom Denikina opanowany Kijów. To przecież Haliczanie, zdecydowanie niechętni Polsce byli w środowisku ukraińskim faworytami Pragi. Pojedyncza postawa obozu ZURL wobec białej Rosji nawet mogła liczyć na zrozumienie nad Wełtawą.

Wszystko to wzbudzało rosnącą irytację i niepokój Warszawy. Rosły antyczeskie nastroje i emocje, których odzwierciedleniem jako dowód niezależnie od prasy byłyaby broszura o charakterze pamfletu, autorstwa Włodzimierza Tetmajera. Oskarżał on zmierzających do budowy mocarstwowej pozycji południowych sąsiadów (lidera federacji „*po Adrię i Morze Greckie*”) o stawianie przeszkód na drodze połączenia się Polski z Litwą, współpracę z Niemcami oraz o podsycanie nieustannego pożaru na ziemiach ruskich.⁶⁹

Po kilku miesiącach, 31. 03. 1920 roku doszło do kolejnej rozmowy Malczewskiego z prezydentem ČSR. Rykoszetem musiał powrócić problem cieszyński, który zdominował rozmowę. Pojawiła się także tematyka wojny z bolszewikami. Kwestia galicyjska znalazła się wśród pretensji wysuwanych przez polskiego dyplomatę. Poruszył między innymi fakt formowania lub utrzymywania w stanie gotowości bojowej zachodnioukraińskich jednostek. Sugerował, że dowodzi to, iż Czechosłowacja na każdym kroku utrudnia budowę polskiego państwa. To wywołuje gorycz Polaków. Prezydent uspokajał, uważając że sprawa ukraińskich jednostek jest przeceniana przez Polaków. W środowisku ukraińskich uchodźców nie brakuje ludzi niepoczytalnych i ČSR ich popierać nie będzie, udzielając tylko humanitarnej pomocy. Zaprzeczał też o rzekomych przygotowaniach do wojny z Polską i przegrupowaniach armii z tym związanych, o czym krążyć miały pogłoski na pograniczu.⁷⁰

Wkrótce po zawarciu sojuszu polsko-ukraińskiego⁷¹ rozpoczęła się decydująca kampania wojny bolszewickiej. Jej pierwszy etap dla Polski zapowiadał się zachęcająco. Sukces, jak się wydawało początkowo, kijowskiej wyprawy czynił realną wizję odbudowy URL, odepchnięcia Rosji głęboko na wschód i tym samym wzmocnienia pozycji Drugiej Rzeczypospolitej. Nie mogło to być zgodne z wizją Pragi, co wcześniej zostało już wyłożone. Postępy polskich wojsk były uważnie śledzone, czego dowodziły raporty z Warszawy oraz obserwacje polskich dyplomatów nad Wełtawą, nie mówiąc o historycznych niekiedy reakcjach czeskiej prasy.⁷² W majowych dniach spotkał się z Malczewskim Beneš, który wypomnił polskiemu dyplomacie błędną drogę wojny, przestrzegając przed powtórzeniem losu Niemiec. Oświadczył też, że „*rząd czechosłowacki nie uzna zresztą nigdy państwa ukraińskiego, które jego zdaniem, stanie się prędzej czy później ostoją niemieckich wpływów*”.⁷³ Z punktu widzenia czechosłowackich kręgów władzy możliwość polskiego zwycięstwa poprzez odepchnięcie za Dniepr rosyjskiego

⁶⁹ TETMAJER, W.: *Istota sporu czesko-polskiego*. Kraków 1919, s. 27.

⁷⁰ CAW, f. TB, sygn. I.476.1-102, k. 349–355, raport Malczewskiego do MSZ, 03. 04. 1920.

⁷¹ Teksty porozumień z 21. i 24. 04. 1920 roku (umowy politycznej i konwencji wojskowej): *Dokumenty i materiały do historii stosunków polsko-radzieckich*. Tom II. Warszawa 1961, dok. 379, s. 745 i dok. 381, s. 749–753.

⁷² Depesze Radimskiego i jego współpracownika F. Neugebauera z Warszawy, kwiecień–czerwiec 1920, w AMZV, f. PZ, Varšava, 1920; WYSOCKI, A.: *Dzieje mej służby dyplomatycznej*. Tom I. Cz. I, Rps. Oss 12447/II Mkf. 2437, s. 115 (124 – efekt podwójnej numeracji); *Právo lidu*, nr 124, 07. 05. 1920, organ socjaldemokratów sugerował, że zajęcie Kijowa zagraża bezpośrednio Czechosłowacji; organ rządu Československá republika, nr 98, 10. 05. 1920, nazywał wyprawę kijowską „*największym przestępstwem wobec ludzkości*”.

⁷³ AAN, f. Ambasada RP w Paryżu, t. 68, *Przegląd Polityczny MSZ*, nr 20, 24. 05. 1920.

imperium byłoby realizacją jednego z najczarniejszych scenariuszy. Oznaczało to nie tylko wyraźne wzmocnienie najpoważniejszego rywala w regionie, ale również eliminację na czas nieokreślony potencjalnego alianta. Racja stanu uczyniła z Czechosłowacji zdecydowanego przeciwnika polskiej akcji militarnej i stała się wówczas na arenie międzynarodowej szkodzić II Rzeczypospolitej, na co ta odpowiadała z wzajemnością.⁷⁴

Wspierany przez ČSR obóz ZURL, którego główny ośrodek znajdował się w Wiedniu, zachwiał się w swoim stanowisku. Niektórzy politycy z kręgu Petruszewicza (choć bez jego akceptacji), jak Izydor Hołubowycz (przejściowo premier) czy Kost Łewyckij, podjęli próby rozmów z polskimi dyplomatami, sondując w ten sposób stanowisko II RP. Podczas dyskusji z posłem Marcelim Szarotą, Hołubowycz, miał oświadczyć, że faworyzowanie Ukraińców na Rusi Zakarpackiej przez Czechów wynika z ambicji, aby ten kraj stał się „ukraińskim Piemontem”. Ta „polityka ma na celu dokuczenie Polakom”.⁷⁵ Nieprzejednani zwolennicy politycznych konceptów Dyktatora z Ukraińskiej Rady Narodowej – Aleksander Barwinskij i Kirył Studzinskij – wysuwali jednak odmienne pomysły, które współgrały z linią Pragi zmierzającą do osłabienia pozycji Polski. Protestowali przeciwko porozumieniu Petlury z Rzeczypospolitą i proponowali, aby na konferencji pokojowej w swoim czasie wysunąć koncept przyłączenia Galicji Wschodniej do państwa czechosłowackiego. W jednym z raportów znalazła się uwaga, że „za najodpowiedniejszą porę do wysunięcia tego projektu uważają chwilę wybuchu konfliktu między Polską a Czechami, jaki wedle ich zapatrywań musi w najbliższej przyszłości nastąpić i na jaki oni z całą pewnością liczą”.⁷⁶ Praga zadeklarowała oficjalnie neutralność, ale zarazem odzeganując się oficjalnie od uznania de iure Sowietów, aby nie drażnić Zachodu, utrzymywała nieoficjalne z nimi kontakty. Na Wełtawą działała misja sowieckiego Czerwonego Krzyża pod przewodnictwem Salomona Gillersona (lub Hillersona), z którą wbrew zapewnieniom Beneša, były prowadzone też jakieś rozmowy polityczne. Potwierdzałyby przypuszczenia konkretny fakt, że niemal równocześnie, w początkach sierpnia, w Moskwie został wynegocjowany przez czechosłowackiego mjr Josefa Skalę układ repatriacyjny z tajnym protokołem zobowiązującym ČSR do ścisłej neutralności. Tworzyło to pewną logiczną całość, z podpisanym wcześniej, w lutym 1920 roku traktatem w Kojtun kończącym epizod walki czechosłowackich legionów na Syberii.⁷⁷ Należy przyznać, że wśród badaczy czeskich nieobca jest świadomość, iż postawa ČSR w 1920 roku odbiła głębokie piętno na wzajemnych stosunkach do lat trzydziestych, a nawet i później w dobie nowego światowego konfliktu.⁷⁸

Na czechosłowacki aspekt wyprawy kijowskiej zwrócił też uwagę w swoim późniejszym opracowaniu, jej uczestnik – Tadeusz Kutrzeba. Według niego krzyżowała ona praskie plany urzędnika po swojemu wschodniej Europy. Generał uważał: „[...] *Propolska Ukraina neutralizowała jakby korzyści, które mogłyby wypływać z posiadania przez Czechosłowację Rusi Podkarpackiej, graniczącej poprzez samodzielną Małopolskę Wschodnią* [w oficjalnej

⁷⁴ NOWINOWSKI, S.: *Polsko-czechosłowackie stosunki dyplomatyczne podczas wojny 1920 r.* Acta Universitatis Lodziensis, Folia Historica, 1998, z. 62, s. 62–71.

⁷⁵ AAN, f. KOD, t. 57, k. 424–427, 433–434, raporty M. Szaroty do MSZ, Wiedeń 04. i 21. 05. 1920; też k. 436–439, MSZ pozostał głuchy i nie odpowiadał na te propozycje, czego dowodzi raport z 01. 06. 1920.

⁷⁶ CAW, f. Oddział II Sztabu Głównego Wojska Polskiego (dalej O. II SG), sygn. I.303.4-6875, k. 383, Dyrektor Policji Państwowej Reinlender do MSW, Lwów 08. 05. 1920; o tym spotkaniu również porusza raport (odpis) inspektora Reinlendera do MSW z 21. 05. 1920 roku w AAN, f. KOD, t. 57, k. 428–431.

⁷⁷ NOWINOWSKI, S.: *Konstatacje i nadzieje. Dyplomacja czechosłowacka wobec kwestii bezpieczeństwa zbiorowego w Europie.* Toruń 2005, s. 84–85; DEJMEK, J.: *Edvard Beneš. Politická biografie českého demokrata. Část I. Revolucionář a diplomat (1894–1935).* Praha 2006, s. 275–276.

⁷⁸ DEJMEK, J.: *Edvard Beneš. Politická biografie českého demokrata. Část I. Revolucionář a diplomat (1894–1935).* Praha 2006, s. 275, 281.

nomenklaturze Galicję Wschodnią – M. J.] z *Rosją. Czechosłowacja wierząc w owe czasy w niestałość rządów sowieckich, liczyła wytrwale na powrót dawnej Rosji.*” Dystans, a nawet wrogość wobec walczącej z bolszewikami Polski posiadała takie właśnie podłoże, niezależnie od wspierania wrogiej Polsce emigracji ukraińskiej. Na to nakładały się jeszcze, używane jako wymówka do blokowania transportów z bronią, wystąpienia komunistów i „lewicowych utopistów” sprzeciwiających się „*polskiej interwencji w Rosji*”.⁷⁹

Wkrótce przyszedł okres polskich niepowodzeń, a nawet zarysowującej się klęski. Czechosłowacja, formalnie neutralna, czyniła wiele, aby skomplikowanej sytuacji Polski nie poprawić, choćby blokując sprawę tak cennych wówczas, jak i wcześniej, transportów z bronią. Ta bolesna kwestia znajduje odzwierciedlenie w literaturze.⁸⁰ Długo pozostawała raną we wzajemnych relacjach. Nie ukrywana też była satysfakcja z odwrócenia się koła fortuny. Przejmująca pod tym względem byłaby relacja Wysockiego, wspominającego, że pewnego sierpniowego dnia 1920 roku poprzedzającego warszawską bitwę, pod Hradczanami spotkał pochód z czerwonymi sztandarami oraz widział iluminacje przedmieść w oczekiwaniu na upadek polskiej stolicy.⁸¹ Równie bolesne i logicznie niezrozumiałe były słowa prezydenta Masaryka skierowane do szefa misji alianckiej udającej się do Warszawy, lorda d' Abernona (24. 07. 1920). Czechosłowacki mąż stanu uważał, że jakakolwiek pomoc dla Polski straciła sens, ponieważ jej los został przesądzony...⁸² Czy znalazłoby się wówczas miejsce dla suwerennej ČSR w przypadku zwycięstwa bolszewików i ich regionalnej co najmniej hegemonii?

Praga kontynuowała wsparcie obozu ZURL. Do Polski płynęły meldunki i raporty o utrzymywaniu gotowości bojowej galicyjskich jednostek sformowanych, formalnie internowanych w ČSR. Co prawda ekwipunek bojowy brygady kwaterującej w Niemieckim Jabłonnem uchodził za „*słaby i niedostateczny*”, ale codziennie miały tam odbywać się ćwiczenia oraz prowadzona była antypolska propaganda.⁸³ Warto oddać głos jednemu z żołnierzy przebywających w obozie we wspomnianym wyżej Jabłonnem (obecnie Jablonné v Podještědí). Markjan Terleckij z rozbitej w maju 1919 roku grupy Sambor, wspominał: „*Czeskie władze uczyniły dla internowanych wiele dobrego [...]. Internowani otrzymywali nowy wojskowy żołd, a poza tym oficerowie i strzelcy pobory równe czeskim żołnierzom. Prawdopodobnie był to chyba jedyny przypadek w historii stosunku do internowanych [...]. Właściwie nie było typowego internowania poza trzymiesięczną kwarantanną, tabor nie był zamknięty, nie było drutów, a wieże strażnicze nie zostały obsadzone. Obowiązywał porządek*

⁷⁹ KUTRZEBA, T.: *Wyprawa kijowska 1920*. Warszawa 1937, s. 322–323.

⁸⁰ KAMIŃSKI, M. K.: *Konflikt polsko-czeski w latach 1918–1921*. Warszawa 2001, s. 324–325, gdzie też przytacza autor bogatą bazę źródłową; dowodem, że polska strona protestowała oraz informowała przedstawicieli ČSR o konkretnych przypadkach, są depeze Radmiskiego i Neugebauera z Warszawy, w AMZV, f. PZ, Varšava, 1920, czerwiec–lipiec 1920, np. 16. 6. i 7. oraz 13. 07. 1920; problem porusza też i dodaje nowe przykłady zwłoki z tranzytem sprzętu wojskowego na przełomie lat 1921–1922, KOŁAKOWSKI, P.: *Między Warszawą a Pragą. Stosunki polsko-czechosłowackie stosunki wojskowo-polityczne 1918–1939*. Warszawa 2007, s. 290–291.

⁸¹ WYSOCKI, A.: *Dzieje mej służby dyplomatycznej*. Tom I. Cz. I, Rps. Oss 12447/II Mkf. 2437, s. 129 (138); kilka stron wcześniej opisuje cynizm urzędników i kolejarzy czechosłowackich na przejściu granicznym w Bohuminie, wraz z faktami libacji. Wysocki udał się tam na osobistą interwencję niewiele osiagając; też AAN, f. Akta Erazma Piltza (dalej EAP), t. 250, k. 26, list Wysockiego do Piltza, 11. 07. 1920, w którym autor odczuwa, że „*rząd czechosłowacki czeka naszej klęski*”.

⁸² WYSOCKI, A.: *Dzieje mej służby dyplomatycznej*. Tom I. Cz. I, Rps. Oss 12447/II Mkf. 2437, s. 127–128 (137–138); KAMIŃSKI, M. K.: *Konflikt polsko-czeski w latach 1918–1921*. Warszawa 2001, s. 338–339; autor przytacza też inną wypowiedź prezydenta, o dzień wcześniejszą, skierowaną do posła Wielkiej Brytanii, Clerka. Według Masaryka, Czechosłowacja pomogła już Polsce wiele, nie atakując jej w tym momencie – s. 328.

⁸³ AAN, f. Ataszaty wojskowe, AII/91, k. 241, Referat Informacyjny „Czechosłowacja” O. II SG NDWP od 01. 01. do 31. 07. 1920.

koszarowy. *Cały ład i utrzymanie porządku znajdowały się w ręku internowanych.*” Tłumaczył to sobie faktem, że „*Polska i Czechy spierały się o Śląsk i Tatry*”.⁸⁴ Relację Terleckiego potwierdzały polskie źródła, w których dodatkowo można znaleźć informacje o korzystaniu przez Ukraińców w ČSR najróżniejszych udogodnień i świadczeń socjalnych.⁸⁵ Do tego czy innych obozów napływali dezercerzy z południowo-wschodniej Polski. Krażyły pogłoski o przygotowywanym powstaniu na wschodzie Galicji, choć w świetle źródeł sprawa nie wyglądała tak jednoznacznie.⁸⁶

W związku z rosnącą liczbą uchodźców Ministerstwo Narodowej Obrony w porozumieniu z Ministerstvem Zahraničných Veči wydało okólnik jak postępować z nimi i na jakie kategorie podzielić. Wyróżniono 4 grupy. W pierwszej znajdować się mieli ci, którzy z bronią przeszli na teren Republiki. Obowiązywać ich też miały postanowienia konwencji haskiej i przysługiwać żołd, opieka zdrowotna oraz dodatki drożyzniane. W drugiej znajdowali się ci, którzy zostali jeńcami w innym państwie lub tam również internowani. Istniały podejrzenia, że mogą ich wykorzystać obce agentury. Powinni posiadać dokument identyfikacyjny z fotografią. W grupie trzeciej znaleźli się żołnierze innych armii, zaś w czwartej inni zbiegowie i azylanci. Ci ostatni musieli również posiadać odpowiednie dokumenty jak członkowie grupy drugiej.⁸⁷

Z honorami przyjmowano też w Pradze kilkakrotnie J. Petruszewicza, przywódcę ZURL, a w jej finalnym etapie, nawet dyktatora. Zapewne nie było kwestią przypadku, że z największą atencją przyjmowany był po rozgromieniu UHA, latem 1920 roku, gdy decydowały się losy tej części Europy i Praga czyniła wiele, aby osłabić polskiego rywala. Był rozmówcą ministrów, premiera Švehli i zdaje się dwukrotnie, licząc dekadę lat dwudziestych, samego prezydenta Masaryka, trafiając tym samym na salony Hradu, nawet jeśli tylnymi drzwiami (spotkania miały odbyć się w hotelu).⁸⁸ Podczas rozmów pojawić się miały z inicjatywy Petruszewicza projekty

⁸⁴ TERELECKII, M.: *Tabor internovaných v Německim Jablonnem v Čechoslovačini*. In: Ukrajinska Halycka Armija 1918–1920. Winnipeg 1958, s. 582–584; na kolejnych stronach autor relacji podawał skład formowanej tam brygady i jej stan osobowy; miała ona liczyć jesienią 1920 roku ponad 4 000 ludzi. Komendę mieli sprawować płk. Warywoda a potem gen. Kurmanowicz.

⁸⁵ Archiwum Państwowe w Gdańsku (dalej APG), f. Komisarz Generalny RP w Gdańsku, 1665, k. 88, Meldunek informacyjny o działalności emigracji ukraińskiej z 03. 02. 1925 roku, gdzie znajdujemy taką opinię: „*Ukraińcy korzystali w Czechach z wszelkich ułatwień, pozwalających im na przygotowanie się wojskowe do nowej akcji z Polską; otrzymywali żołd, mundury, amunicję i broń od władz wojskowych czeskich, a komendy ukraińskie miały prawo wystawienia dokumentów podróży i bezpłatnych biletów kolejowych oraz wysyłania do polski agitatorów i kierowników organizacji bojowych*”; porusza ten problem i rozwija KOŁAKOWSKI, P.: *Między Warszawą a Pragę. Stosunki polsko-czechosłowackie stosunki wojskowo-polityczne 1918–1939*. Warszawa 2007, s. 131, cytujący również ten dokument.

⁸⁶ CAW, f. SRI, DOK V, sygn. I.371-68 5/A, k. 327, Dowództwo Okręgu do Ministerstwa Spraw Wojskowych, Kraków 22. 08. 1920, o dezercjach do Czechosłowacji; k. 41, Posterunek Policji Państwowej do Powiatowej Komendy Policji w Nowym Sączu, Krynica 09. 06. 1920, o oddziałach ukraińskich tworzonych przez Czechów i dezercjach Rusinów z pogranicza; też CAW, f. TB, sygn. I.4761-107, k. 91, Konsulat RP do MSZ, Czerniowce 18. 06. 1920, raport z pogłoskami, że szef czechosłowackiej misji repatriacyjnej, kpt. Dašek, snuje z Ukraińcami plan powstania, które miałyby rozpocząć się gdy bolszewicy dojdą do Zbrucza; ZAKS, Z.: *Problem Galicji Wschodniej w czasie wojny polsko-radzieckiej (1921–1923)*. Studia z dziejów ZSRR i Europy Środkowej, 1972, s. 90–91; szereg innych źródeł przytacza PISULIŃSKI, J.: *Nie tylko Petlura. Kwestia ukraińska w polskiej polityce zagranicznej w latach 1918–1923*. Wrocław 2004, s. 263 (przypis 117), jednak stwierdza, że nie ma jednoznacznych dowodów świadczących o wejście owych koncepcji w fazę choćby wstępnej realizacji i poważnego zaangażowania Pragi.

⁸⁷ *Vojsnýj historický archiv* (dalej VHA), f. Presidium Ministerstva národní obrany (dalej MNO), sygn. 8819/14, k. 186, 21. 04. 1920.

⁸⁸ AKPR, sygn. D. 5687/20, z tytułem „*Petruševič*”, relacje z lipca 1920 roku, m.in. lider obozu ZURL oprócz prośb o pomoc wnioskował możliwość odwiedzin obozu ukraińskich żołnierzy w Jablonnem k. Liberca, audyencja miała mieć miejsce 19. 07. 1920; też LEWANDOWSKI, K.: *Sprawa ukraińska w polityce zagranicznej Czechosłowacji*. Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1974, s. 169, 172, autor wspomina o kolejnej sierpniowej wizycie dyktatora w Pradze i rozmowach z Benešem; jest też raport polskiego wywiadu sugerujący, że do spotkania obu polityków,

federacji galicyjsko-czechosłowackiej, co do której specjalnego entuzjazmu nie Praga nie wyrażała, nie chcąc wybiegać przed szereg.⁸⁹ Istotne znaczenie grały względy międzynarodowe, zwłaszcza reakcja Zachodu.

To właśnie w sierpniowych dniach wojska URL doznały poważnego uszczerbku w wyniku przejścia do Czechosłowacji wspomnianej wcześniej, wywodzącej się z UHA tzw. dywizji czy też raczej brygady (potoczne określenie) gen. Krausa. Działał on w myśl wskazówek Petruszewicza. Resztki idei soborności legły w gruzach. W rzeczywistości było to kilkuset świetnie wyszkolonych i nieźle uzbrojonych ludzi: pułk kawalerii i pododdziały piechoty z 5 Dywizji Chersońskiej, do których dołączyli potem już w miejscu internowania (Liberec), inni żołnierze haliccy.⁹⁰ Liczba internowanych rzeczywiście czy pozornie ukraińskich żołnierzy uległa kolejnemu powiększeniu. Szczerze mówiąc nie ma co do tej cyfry jednoznaczności i zgody w źródłach czy literaturze. W każdym razie suma ta mogła nawet do przełomu lat 1921–1922 dojść do kilkunastu tysięcy żołnierzy.⁹¹

W lipcowych dniach polskich porażek doszło do głośnej i znamiennej w skutkach konferencji w Spa, gdzie premier Grabski wyraził zgodę na arbitraż mocarstw w sporze z ČSR, który okazał się wkrótce dla II RP wysoce niekorzystny (28. 07. 1920). W tych okolicznościach miało miejsce spotkanie Beneša z sekretarzem polskiej legacji, Malczewskim (21. 07. 1920), w której czechosłowacki minister wyraził zgodę na wznowienie transportów wojskowych, ale na odcinku najbardziej wysuniętym na wschód do Jabłonicy na Przełęczy Tatarskiej. Prowadziła do Stanisławowa, miasta leżącego blisko linii frontu. Beneš, niezależnie od dwuznaczności tego kroku, w ten sposób podzielił częściowo skórę przysłowiowego niedźwiedzia. Notabene część tej linii kontrolowali wtedy Rumuni (po walkach z Węgrami Beli Kuna), zajmujący podczas wojny życzliwe wobec Polski stanowisko.⁹²

bardziej jeszcze dyskretnego dojść miało 27. 07. 1923 roku, także w jednym z praskich hoteli, in: AAN, f. Wicekonsulat Koszyce, sygn. 458, t. 83, k. 208, raport do MSZ, Koszyce 31. 07. 1923.

⁸⁹ BETLIJ, O.: *Galicja Wschodnia i stosunki polsko-czechosłowackie w latach 1919–1921*. In: Dąbrowski, D. (red.): *Od rywalizacji do współpracy. Relacje polsko-czeskie w badaniach młodych historyków z Polski i Republiki Czeskiej*. Wrocław 2003, s. 59–61; też PAVLUK, O.: *Ukrajnsko-čechoslvač'ka konfederacija? Kyj'dvs'ka starovyna*, 1999, nr 1, s. 70.

⁹⁰ KROTOFIL, M.: *Ukraińska Armia Halicka 1918–1920*. Toruń 2002, s. 161 i cytowane tam archiwalia lwowskie.

⁹¹ Większość źródeł informacji podaje, że liczba ukraińskich żołnierzy w Czechosłowacji w 1920 roku miała oscylować pomiędzy 6 a 10 tys. żołnierzy, w tym większość w Jablonnem, co przyznają KROTOFIL, M.: *Ukraińska Armia Halicka 1918–1920*. Toruń 2002, s. 161 i PAVLENKO, M.: *Politika Československa k internovaným ukrajinským vojákóm v rokach 1919–1923*. Historický časopis 47, 1999, nr 1, s. 56–58; PAVLENKO, M.: *Perebuvannja ugrupovan' Ukrajskož galickož armiz na teritoriz Česchoslovaččini (1919–1923)*. Ukrajskij Istoričnij Žurnal, 1999, nr 2, s. 113–116; interesujące, że minister spraw wewnętrznych A. Švehla w odpowiedzi na interpelację poselską odpowiadał 03. 01. 1920 roku, że uchodźców z Galicji na terenie ČSR miało przebywać „tylko” nieco powyżej 4 tys. uspokajając tym samym rodaków, in: Archiv Poslanecké sněmovny, f. Tisk (9) 2201–2425, T. 2204, 03. 01. 1920; liczba ta miała się zwiększać do kilkunastu tysięcy (z samej ponoć Galicji) na początku 1922 roku; władze ČSR w międzyczasie większość internowanych za zgodą zainteresowanych przydzieliły do tzw. oddziałów roboczych rozlokowanych w różnych częściach Republiki, o czym więcej w pracy PISULIŃSKI, J.: *Nie tylko Petlura. Kwestia ukraińska w polskiej polityce zagranicznej w latach 1918–1923*. Wrocław 2004, s. 363, gdzie autor cytuje różne źródła polskie, ukraińskie i czeskie w przypisie 203; z kolei o 12 tys. w maju 1920 in: AAN, f. Ambasada RP w Paryżu, t. 159, k. 126, pismo z MSZ do Poselstwa w Paryżu z 17. 06. 1922; też o sprawie KOŁAKOWSKI, P.: *Między Warszawą a Pragą. Stosunki polsko-czechosłowackie stosunki wojskowo-polityczne 1918–1939*. Warszawa 2007, s. 131.

⁹² CAW, f. TB, sygn. I.476.1-107, k. 168–173, sprawozdanie Wysockiego z rozmów Malczewskiego z Benešem, Praga 21. 07. 1920; OLIVOVÁ, V.: *Politika Czechosłowacji wobec Polski podczas wojny polsko-radzieckiej 1920 r.* Studia z dziejów ZSRR i Europy Środkowej, 1967, s. 206–226; KAMIŃSKI, M. K.: *Konflikt polsko-czeski w latach 1918–1921*. Warszawa 2001, s. 327–328, gdzie autor przytacza dosyć bogatą faktografię i bibliografię (przypisy), szczególnie w kontekście relacji czechosłowacko-rumuńskich i stanowiska Rumunii wobec toczącego się konfliktu.

Na arenie dyplomatycznej pojawiały się swego rodzaju pogłoski, wychodzące z kręgów brytyjskich i emigracji halickiej w porozumieniu zapewne z CSR, o ewentualnym oddaniu Czechosłowacji mandatu nad Galicją Wschodnią. Posiadały swoje źródło w nieustalonym jeszcze formalnie statusie tego kraju i zmiennych losach wojny. Skierowany do Pragi, znany z filoczeskich poglądów, wiceminister Erazm Piltz miał zabiegać u Beneša, który był jego znajomym sprzed lat, o lepszy klimat we wzajemnych relacjach i zapobiec niekorzystnym dla Polski rozstrzygnięciom. Tak w każdym razie sprawę mógł widzieć ówczesny kierownik MSZ, wcześniej poseł w Londynie, Eustachy Sapieha. Piltz chyba nadawał się do tej misji, choć może zbyt łatwo znajdował usprawiedliwienie dla tolerancji ze strony aktywności ukraińskich emigrantów. Nieufny Sapieha osobiście preferował dystans wobec Czechosłowacji, oskarżając ją o intrygi i nie podzielając optymistycznej wizji swego zastępcy.⁹³ Ten niebawem miał powrócić do Pragi w nowej roli.

Strona czeska nie widziała bezpośredniego militarnego zagrożenia dla siebie w postępkach wojsk bolszewickich, choć kręgi wojskowe na wszelki wypadek opracowały tzw. plan „B”, mający zminimalizować niebezpieczeństwo pojawienia się Armii Czerwonej na łuku Karpat. Także część elit (ludowcy i część socjaldemokratów) dostrzegała niebezpieczeństwa wynikające z załamania się Polski.⁹⁴

Czechosłowackie czynniki rządzące w tych chwilach decydujących, o losach nie tylko Ukrainy, ale całej Europy Wschodniej nie zauważały lub czyniły to przypadkowo, przedstawicielstwa URL w Pradze. Niektóre ze spraw do załatwienia wymagały tylko dobrej woli Pragi, jak np. przetrzymywania samolotów, które uległy awarii i „leżakowały” na czeskich i słowackich lotniskach. Deklarowana neutralność pozwalała Pradze na wygodne wymówki i zwłokę. Kontakty były sporadyczne i dominowały w nich kwestie personalne, w postaci interwencji-próśb o przedłużenie prawa pobytu, przejazd czy leczenie. Nieformalny poseł, M. Sławiński starał się też wpływać na opinię publiczną, inspirując w prasie czeskiej publikacje (wspominał m.in. „*naszego przyjaciela*” Nečasa), na co zabiegał o środki od rządu URL.⁹⁵ Sławińskiemu udało się nawet nawiązać pewne dobre osobiste kontakty z przedstawicielami administracji, ale nie miało to przeniesienia na pozycję jego politycznego obozu. Tutaj faworytem pozostawały kręgi skupione wokół Petruszewicza. Decydujące znaczenie miał stosunek Petlurowców do Rosji.⁹⁶

⁹³ AAN, f. AEP, t. 108, k. 6–9, list W. Günthera do Piltza, 31. 08. 1920; WYSOCKI, A.: *Dzieje mej służby dyplomatycznej*. Tom I. Cz. I, Rps. Oss 12447/II Mkf. 2437, s. 134–135 (143–144), według autora wspomnień, Piltz bagatelizował wsparcie Pragi dla emigrantów czy sprawę legionu ukraińskiego, uważając, że rząd czeski „*musi lawirować i nie może zrażać sobie ukraińskiej inteligencji*”. Wysocki odwoływał się do relacji i wrażeń radcy Lachowskiego po wizycie w Poděbradach i Bodenbach (obecnie Děčín).

⁹⁴ OLIVOVÁ, V. (red.): *Otevřít Rusko Evropě. T. G. Masaryk a Edvard Beneš. Ruská otázka v roce 1922*. Praha 1997, s. 44; DEJMEK, J.: *Edvard Beneš. Politická biografie českého demokrata. Část I. Revolucionář a diplomat (1894–1935)*. Praha 2006, s. 275.

⁹⁵ VHA, f. MNO, sygn. 8819/1, k. 185, znajduje się tam plik dokumentów z lat 1919–1921, dotyczących zatrzymania na lotniskach w Ołomuńcu i Bratysławie (międzyśladowania) 3 samolotów URL, które miały przewozić pieniądze i pocztę dyplomatyczną, najpierw zabroniono wydania im benzyny a latem 1920 roku startu w związku z neutralnością na wyraźne żądanie resortu Beneša, ostatecznie zostały sprzedane w 1922; CDAVOVU, f. 3696, op. 1, spr. 162, k. 1–36, Ministerstvo Inozemských Sprav URL, korespondencja z roku 1919, w jednym z raportów z 22. 07.; k. 22, Sławiński oprócz Nečasa innych przyjaznych sprawie dziennikarzy: P. Křižíka, F. Tichého i dr Goraka; AKPR, sygn. D. 9421/20, Misja Nadzwyczajna URL do MV (Ministerstwo wnitra) 25. 09. 1919, znajdowała się tam informacja o wysłaniu pełnomocnika na Słowację i Podkarpacie, Leonida Harnyševskiego z odpowiedzią że organem odpowiedzialnym jest w stosunku do misji MZV (czeski MSZ).

⁹⁶ CAW, f. O. II SG, sygn. I.303.4-6875, raport analityczny O.II do SG, Warszawa 16. 04. 1924, gdzie przytoczone zostały z pewnej perspektywy słowa samego Sławińskiego: „*Czesi nie byli do nas przychylnie ustosunkowani za nasz sojusz z Polską*” i „*ze względu na nasz stosunek do Rosji*”.

Praga nie zamierzała rezygnować z ukraińskiej karty także po przełomie dokonanym podczas bitwy warszawskiej. Jeden ze współpracowników Petruszewicza, Wołodymyr Synhalewicz, kontynuował rokowania z rządem ČSR. Owocem miał być sojusz oraz układ gospodarczy pomiędzy ZURL a Czechosłowacją na 25 lat, zawarty ponoć 08. 09. 1920 roku. Jak można się było domyślić, strona czeska temu zaprzeczała, szczególnie po przeciekach do prasy wiedeńskiej. Problem ten pojawił się w rozmowie sekretarza Malczewskiego z Benešem, zapewniającym o lojalności strony czeskiej, która odbyła się 05. 10. 1920 roku. Minister nie zamierzał jednak zgodnie z polskimi oczekiwaniami złożyć wyraźne *desintéressement* w sprawie Galicji Wschodniej.⁹⁷

Obóz ZURL usiłował wygrać coś dla siebie podczas rokowań ryskich, po zawartym w październiku rozejmie. Przybyła tam nawet delegacja z Kostiem Łewyckim na czele. Nikt tam jej nie zapraszał. Liczyła na pewne poparcie bolszewików, w których interesie leżałoby powstanie państewka galicyjskiego, buforu, który pozwalałby prowadzić skuteczniejszą rozgrywkę z Polską. Zawiodła się, poparcie radzieckie okazało się raczej symboliczne. Nie odegrała tam w sumie żadnej istotnej roli, zresztą skrepowana instrukcjami dyktatora nie miała pola manewru. Również rząd sowiecki instrumentalnie i nieszczerze traktował problem galicyjski jako swoistą kartę przetargową.⁹⁸ Tym bardziej wzrastało znaczenie związków z Pragą, która utrzymywała z tym obozem poufne, ale jednak kontakty, a zarazem napięte relacje z polską rywalką. To właśnie ČSR była adresatką większości not dyplomacji ZURL.⁹⁹

Porażka dotychczasowych działań obozu Petruszewicza skłoniła część młodszych jego aktywistów do rozpoczęcia działalności na własny rachunek. W ten sposób grupa młodszych działaczy (Jewhen Konowalec, Andriej Melnyk, Roman Suszko) zawiązała 30. 08. 1920 roku (bądź lipcu) w przyjaznej uchodźcom Pradze, konspiracyjną Ukraińską Organizację Wojskową.¹⁰⁰

Leszek Malczewski w grudniu 1920 roku spotkał się ponownie z prezydentem Masarykiem. Wróciła sprawa tolerowania brygady ukraińskiej i poparcia dla misji ZURL z R. Smal-Stockim, która wydawała akceptowane przez Pragę paszporty i wize. Prezydent zaprzeczał, już tradycyjnie, twierdzeniem, iż rząd jego państwa prowadzi nieprzychylną Polsce politykę w Galicji Wschodniej. Zapewniał, że zbada osobiście zarzuty i przedłożone materiały. W innej wysłanej w tych dniach analizie Malczewski konstatował, że „*stosunek Czechów podczas zmagania pod Warszawą, bardziej nawet niż kwestia cieszyńska, wykopał przepaść pomiędzy państwami i narodami*”.¹⁰¹

⁹⁷ AAN, f. MSZ, sygn. 5439, Mkf. B 21709, k. 2, 16–17, Malczewski do MSZ, Praga 05. 10. 1920; k. 7, dementi agencji ČTK z 08. 10. 1920, jako załącznik do raportu; też LEWANDOWSKI, K.: *Sprawa ukraińska w polityce zagranicznej Czechosłowacji*. Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1974, s. 173, gdzie autor cytuje inne archiwalia.

⁹⁸ NAZARUK, O.: *Halycka delehacija v Rzyi v 1920 gode. Spomyny ustnika*. Lwów 1930, s. 9, 84–86, 161; ze względu na uprzedzenie Masaryka do Łewyckiego podczas sprawozdania w Wiedniu ze swej misji, nie został on wyróżniony przez Dyktatora, co dowodziłoby asekurantwa Petruszewicza.

⁹⁹ AMZV, f. Sekce II, k. 456, č. 35061/21, zwroty not ZURL z Wiednia z maja i czerwca 1921, č. 1002/21, kopie not ZURL z marca i kwietnia 1921, č. 630/21, kopie not ZURL ze stycznia i lutego 1921, były to zazwyczaj protesty przeciwko decyzjom administracyjnym władz Polski z racji ich nieprawomocności wskutek braku orzeczenia o statusie Galicji Wschodniej; też k. 431, kopie not ZURL z 25. 06. i 28. 07. 1921 (protesty przeciwko decyzjom Rady Najwyższej odwołującym ostateczne decyzje w sprawie Galicji Wschodniej).

¹⁰⁰ LEWANDOWSKI, K.: *Sprawa ukraińska w polityce zagranicznej Czechosłowacji*. Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1974, s. 175; TORZECKI, R.: *Kwestia ukraińska w polityce III Rzeszy 1933–1945*. Warszawa 1972, s. 50–51; PRUS, E.: *Herosi spod znaku tryzuba*. Warszawa 1985, s. 32–33; z tą datą polemizuje za młodą członkę UWÓ-OUN, późniejszy historyk emigracyjny, MIRČUK, P.: *Naris istorz OUN*. Tom I. 1920–1939. München – New York – Toronto 1958, s. 15–16, optując za lipcem 1920 roku.

¹⁰¹ AAN, f. MSZ, sygn. 5498, Mkf. B 21767, k. 41–42, Malczewski do MSZ, Praga 21. 12. 1920 (rozmowa z prezydentem miała miejsce 14 grudnia) oraz sygn. 5439, Mkf. 21707, k. 52–53, Malczewski do MSZ, Praga 05. 12. 1920.

Na przełomie lat 1920 i 1921 odżyły pomysły powierzenia mandatu nad Galicją Wschodnią Czechosłowacji. Pojawiły się w kręgach Ligi Narodów, która dla obozu ZURL stawała się wygodnym forum do prezentacji swojego stanowiska, tym bardziej że pomocy gotowa była udzielać Czechosłowacja. Krążyły pogłoski, że współautorem pierwszego ukraińskiego memoriału skierowanego do Genewy miał być sam Beneš. Taktycznie interesowała się też problemem Anglia. Usiłowała na tym zwyczajnie coś „ugrać”, np. gospodarcze koncesje i pozostawić sobie pole dyplomatycznego manewru. Petruszewiczowskie projekty oddania Wschodniej Galicji pod protekcję Ligi czy mandat któregoś z państw sprzymierzonych, znajdowały w Wielkiej Brytanii zrozumienie. Naciskali na własny rząd (akurat potrzebujący ich głosów) emigranci ukraińscy w Kanadzie. Istniały w tej kwestii pewne różnice pomiędzy Petruszewiczem a Benešem. Pierwszy widziałby w oderwanej od Polski Galicji Wschodniej autonomiczny segment federacyjnej ČSR, jeżeli nie nawet samodzielne państwo w jakiś sposób z nią skonfederowane, drugi tylko organizm samorządowy. Czechosłowacki minister miał też się skarżyć Petruszewiczowi, że jego państwo wskutek wsparcia Haliczan ponosi „ *pewne ofiary*”, choćby poprzez konflikt z Polską. Wywiad polski miał na ten temat informacje, które przekazywał do centrali.¹⁰² W lutym 1921 roku Rada Ligi Narodów oficjalnie rozpatrywała kwestę galicyjską, przypominając, że suwerenne prawa na tym obszarze należą do rady Ambasadorów Ententy.¹⁰³ Problem ów wracał nie tylko w pierwszej połowie 1921 roku Polskich obserwatorów niepokoiły istniejące dalej w obozach internowania galicyjskie wojskowe formacje i dozbrajanie tych oddziałów przez stronę czeską, rzekomo nawet wystarczające dla 100 tys. żołnierzy. Pomoc materialna była bezsporna, co potwierdzają źródła ukraińskie, ale w niektórych polskich raportach nie brakowało przesady.¹⁰⁴

¹⁰² AAN, f. Zakład Historii Partii (dalej ZHP), sygn. 296/I-39, Referat-Komunikat Informacyjny, 01. 01. 1921, s. 3; CAW, f. SRI, DOK V, 5/A, t. 24, Komunikat – Referat Informacyjny, 01. 04. 1921, o ostantacyjnej opiece Czechosłowacji nad Petruszewiczem na gruncie paryskim czy genewskim, też o obietnicach wobec Brytyjczyków – koncesje w okręgu naftowym; CAW, f. SRI, DOK V, sygn. I.371.C/A.24, k. 152–153, Referat Informacyjny, z 01. 04. 1921; AAN, Ambasada RP w Londynie, sygn. 442, k. 46–50, raport wiedeńskiego posła Szaroty z grudnia 1920 roku (odpis); kanadyjskie echa ukraińsko-polskich sporów pokazuje ZIĘBA, A.: *Ukraińcy w Kanadzie wobec Polaków i Polski (1914–1939)*. Kraków 1998, s. 236–240, w bogato udokumentowanej pracy autor pokazuje nie tylko środowisko ukraińskiej emigracji, ale również aktywność dyplomacji ZURL (Lonhyn Cehelski oraz Ivan Boberski). Naciski emigrantów, taktyka konserwatywnego rządu zabiegającego o głosy oraz zakulisowe działania frankońskiego bazylianina ojca Jeana doprowadziły do tego, że przedstawiciel Kanady na forum Ligi Narodów, Ch. Doherty, domagał się określenia statusu Galicji Wschodniej we wrześniu 1921 roku. Również i tam znajdujemy fakty o wsparciu działań ZURL na amerykańskim gruncie przez Czechosłowację, choćby poprzez paszport wystawiony Cehelskiemu; o różnicach zdań pomiędzy czeskim ministrem a liderem obozu ZURL na marginesie wysiłków tej orientacji w Genewie, aby na forum Ligi walczyć o ukraińską sprawę, pomimo współpracy obu polityków (tam m.in. o prawdopodobnym współautorstwie Beneša w kwestii memoriału) pisze też ŻURAWSKI VEL GRAJEWSKI, P.: *Sprawa ukraińska na konferencji pokojowej w Paryżu w roku 1919*. Warszawa 1995, s. 70–73.

¹⁰³ ZAKS, Z.: *Galicja Wschodnia w polskiej polityce zagranicznej (1921–1923)*. Z dziejów stosunków polsko-radzieckich 8, 1971, s. 4–5; LEWANDOWSKI, K.: *Sprawa ukraińska w polityce zagranicznej Czechosłowacji*. Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1974, s. 191.

¹⁰⁴ CAW, f. O. II SG, sygn. I.303.4-5356, k. 18–19, Ref. Inf. NDWP z 01. 04. 1921; Centralne Archiwum komitetu Centralnego PZPR, sygn. 296/I-39, k. 4–8, Ref. Inf. NDWP z 01. 04. 1921; też AAN, f. KOD, t. 57, k. 230–248, grupa raportów policyjnych o pobycie w strefie nadgranicznej i Czechosłowacji ukraińskich jednostek, ich dozbrajaniu przez Czechów, morale – m.in. na bazie przechwyconej korespondencji, 08. 02., 14. 05., 08. 07., a k. 229 to z kolei odpis protokołu narady oficerów UHA z 06. 12. 1920 roku, o pomocy udzielanej przez Czechów dla założonego punktu wojskowego w Rachowie, jako bazy przerzutowej ludzi, bibuły i broni; o finansowym wsparciu internowanych ze strony ČSR wspominają ukraińskie źródła: CDAVOVU, f. 3521, op. 2, spr. 150, ark. 3, 9, 16, 35 – według informacji podanych z misji URL (1921), oficerowie mieli otrzymywać u schyłku 1920 roku 40, zaś strzelcy 31 koron miesięcznie, zaś już w styczniu oficerom podwyższony został ów ni to zasiłek, ni to żołd do 62 koron.

W końcu roku 1920 roku z Naczelnikiem Państwa (listopad) oraz z Sapiehą (grudzień) spotkał się nowy wysłannik ČSR, Jaroslav Novák. Piłsudski dokonał ogólnego przeglądu stosunków. Polski minister wypomnił raz jeszcze sprawę misji ZURL w Pradze i utrzymywanie formacji ukraińskich. W związku z tym Novák prosił o dodatkowe instrukcje. Kiedy je otrzymał, „tradycyjnie” zaprzeczał, sam przystępując do kontrakcji. Praga oczekiwała z kolei zaprzestania wsparcia dla słowackich-madziarońskich separatystów.¹⁰⁵ Strony wykonywały koncyliacyjne gesty i sygnały pod koniec 1920 roku. Niestety, nie na długo.

W Rydze rokowania pokojowe dobiegały finalizacji. Pomimo że traktat ryski dotyczył kwestii strategicznych w relacjach polsko-radzieckich i dokonywał całościowego rozgraniczenia, to pośrednio, w domyśle potwierdzał polską obecność w Galicji Wschodniej i zachodniej części Wołynia. Wcale to jednak nie oznaczało, że Czechosłowacja wyrzeka się kwestii ukraińskiej jako elementu nacisku na Rzeczypospolitą, a ta przestaje popierać URL. Symptomatyczne byłoby w tym względzie zdanie wyrażone przez regionalny organ narodowych demokratów w Ostrawie, orientacji raczej odległej od sympatii pro-ukraińskich. W listopadzie znalazła się tam następująca uwaga: „*Demokracja czeska nie przyzna nigdy pierwszeństwa zaborczej drodze Polski do Morza Czarnego przed wolą i wolnością uciskanego narodu zamieszkującego Galicję Wschodnią*”.¹⁰⁶ Można przywołać trafne słowa dwóch komentarzy odnoszących się do wydarzeń z czasu wojny bolszewickiej. Jedna opinia wywodziła się z kręgów wywiadu. „*ČSR jest państwem bezpośrednio zainteresowanym w sprawach ukraińskich*”, w szczególności w kwestii Galicji Wschodniej, a inicjatywa ta „*najjaskrawiej występuje, gdy sprawa ukraińska wymyka się z rąk polskich*”.¹⁰⁷

Druga pochodziła od kpt. Stanisława Baczyńskiego: „*[...] jednym ze sposobów szkodenia Polsce było dywersyjne wsparcie ukraińskich aspiracji w Galicji Wschodniej, zaopatrzenie w broń, formowanie oddziałów ukraińskich lub choćby ich nierozformowanie i tworzenie nowych z wracających z włoskiej niewoli jeńców oraz zatrzymywanie transportów broni.*”¹⁰⁸

„Czechosłowacka Ukraina (?)”, czyli przyłączenie Rusi Zakarpackiej do ČSR

Ruś Zakarpacka nazywana przez Czechów Podkarpacką, przypadła niejako Czechosłowacji nadprogramowo. Przyłączenie tego kraju o skomplikowanej strukturze etnicznej i niesprecyzowanej świadomości słowiańskich jego mieszkańców, nie znajdowało się w programach czeskich ugrupowań sprzed wojny i czechosłowackiej akcji niepodległościowej podczas trwania światowego konfliktu. O tym nieplanowanym, ale jednak zrealizowanym powiększeniu państwa na przełomie lat 1918 i 1919, zadecydowało kilka czynników. Wola mieszkańców wcale nie odegrała tutaj roli jedynej i decydującej. Pomysł powstał w umysłach niezłe zorganizowanej i wpływowej emigracji karpatorusińskiej w Stanach Zjednoczonych. Liderem najprężniejszej w tym środowisku organizacji – Rady Narodowej Rusinów, był prawnik Hyrhorij (George) Żatkowycz. Koncepcja utworzenia na obszarach „Rusi Węgierskiej” niezależnego państwa okazała się nierealna, co wywnioskował po rozmowach z prezydentem

¹⁰⁵ AMZV, f. PZ, Varšava, 1920, raporty z 04. 11. 1920, č. 878 oraz z 09. 12. 1920, č. 941.

¹⁰⁶ Moravskoslezský deník, 14. 11. 1920, za GRUCHAŁA, J.: *Czechosłowackie środowiska polityczne wobec spraw polskich 1920–1938*. Katowice 2002, s. 17.

¹⁰⁷ Cyt. za LEWANDOWSKI, K.: *Sprawa ukraińska w polityce zagranicznej Czechosłowacji*. Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1974, s. 184, archiwalia z nieistniejącego już CA MSW II B-16, Komunikat Informacyjny październik–grudzień 1920, opracowanie *Czechosłowacja a sprawa ukraińska*, obecnie w CAW.

¹⁰⁸ CAW, f. TB, sygn. I.476.1-107, podteczka 1, k. 46–51, opracowanie pt. *Czeska polityka zagraniczna w stosunku do Polski 1914–1931* liczące 71 stron.

Wilsonem. Należało szukać innych rozwiązań. Do kontaktów doszło jesienią 1918 roku podczas pobytu Masaryka w USA. Żatkowicz spotkał się z wybitnym Czechem, szanowanym i znanym także w Stanach, nie tylko z racji amerykańskiej żony, ale i dokonań naukowych. Efektem stała się znana (choć często w literaturze naukowej przedstawiona powierzchownie) decyzja Amerykańskiej Rady Narodowej Rusinów w Scranton (Pensylwania) z 12. 11. 1918 roku. Delegaci reprezentujący emigrację (1 głos na 50) zdecydowali o przeprowadzeniu plebiscytu na temat przyszłej przynależności państwowej „Rusi Węgierskiej”. Sam akt głosowania odbył się w grecko-katolickich parafiach. Miało to miejsce nieco później, w końcu miesiąca, o czym niektórzy z autorów zapomnieli dodać. Większością 67 % o jego przeprowadzeniu przyłączeni Zakarpacia do ČSR.¹⁰⁹ Warto nadmienić, że obszary Rusi emigranci traktowali dosyć szeroko, uważając że w jej skład wchodziły okręgi – żupy Šaris (Szarys), część Spisza i Zemplin, kojarzone raczej ze wschodnią Słowacją. Sześć dni po uchwale scrantońskiej Żatkowicz spotkał się z Masarykiem, formalnie informując o decyzji i możliwości federalizacji.¹¹⁰

Reprezentując szerokie spektrum poglądów, wypowiedzieli się także mieszkańcy samej Rusi. Powstałe w obliczu załamywania się monarchii Habsburgów i węgierskich rządów lokalne reprezentacje – rady narodowe, aspirujące do organów lokalnej władzy oscylowały pomiędzy: zdemokratyzowanymi Węgrami, z rąk których Ruś otrzymać miała autonomię, ZURL i Czechosłowacją, niejako w zastępstwie wyeliminowanej czasowo Rosji. Najwcześniej, 09. 10. 1918 roku, choć W. Balcerak przesuwając datę o miesiąc, zawiązała się też Rada Węgiersko-Ruskiego Narodu, nastawiona prowęgiersko, licząca na autonomię w zdemokratyzowanym państwie naddunajskim. Jej liderami byli księża unicy: Eugeniusz Szabo (Sabov) i Augustyn Wołoszyn.

Nieco później, 08. 11. 1918 roku, powstała najbardziej znacząca w perspektywie późniejszych wypadków, Karpatoruska Rada Narodowa w Starej Lubovni, która przeniosła się do Preszowa. Dążyła do związku państwowego z Czechosłowacją. Tam ostatecznie się 21. 12. 1918 roku ukonstytuowała. Jej pierwszym prezesem ks. Emila Newickiego (posiadał związki z ruchem łemkowskim), wyeliminował bardziej doświadczony polityk, eks-poseł do węgierskiego parlamentu, Antoni Beskid. Właśnie on, reprezentując społeczeństwo Rusi został członkiem delegacji czechosłowackiej na konferencję pokojową w Paryżu. W styczniu (21. 01. 1919) powstała w Chuście Centralna Rada Ukraińska z Julianem Braščajko na czele. Sama nazwa sugerowała chęć połączenia się z ZURL. Wcześniej, 08. 01. 1919 roku w Jasinie, została proklamowana na wniosek kolejnej Rady Narodowej, tzw. Republika Huculska. Dążyła do połączenia ze ZURL i zawiązała pomoc militarną ze Stanisławowa (wówczas siedziba Petruszewicza). Jej przewodniczącym był Stefan Kloczurak. Została zlikwidowana dwuetapowo: najpierw przez węgierskich bolszewików w marcu i dobita w końcu kwietnia przez wojska rumuńskie. Istniała również przez miesiąc (grudzień 1918 – styczeń 1919), posiadająca sympatie ukraińskie Karpatoruska Rada Narodowa pod przewodnictwem Mychajło Komarnickiego, w Swaljawie.¹¹¹

8 maja 1919 roku trzy rady: preszowska, chustecka i użhorodzka połączyły się, tworząc Centralną Ruską Radę Narodową (dalej CRRN) i przyjmując wspólnie pro-czechosłowackie stanowisko. Prezentując te podstawowe fakty, nie mogę pominąć jeszcze jednej ważnej

¹⁰⁹GRANČAK, I. (red.): *Narisi istoriž Zakarpattja*. Tom II. 1918–1945. Użhorod 1995, s. 60–62; ZIĘBA, A.: *Ukraińcy w Kanadzie wobec Polaków i Polaki (1914–1939)*. Kraków 1998, s. 209–210; niektórzy z analityków utożsamiali uchwałę o przeprowadzeniu plebiscytu z jego praktycznym przeprowadzeniem: ZAWADOWKI, Z.: *Ruś Podkarpacka i jej stanowisko prawno-polityczne*. Warszawa 1931, s. 9–11; LEWANDOWSKI, K.: *Sprawa ukraińska w polityce zagranicznej Czechosłowacji*. Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1974, s. 27; BALCERAK, W.: *Powstanie państw narodowych w Europie Środkowo-Wschodniej*, Warszawa 1974, s. 294.

¹¹⁰Tamże, s. 295.

¹¹¹ZAWADOWKI, Z.: *Ruś Podkarpacka i jej stanowisko prawno-polityczne*. Warszawa 1931, s. 12–16.

okoliczności. Sytuacja na Rusi w końcu 1918 i w pierwszej połowie 1919 roku była niesłychanie płynna. Na karpatoruskich obszarach toczyły się walki (głównie związane z epizodem bolszewickim na Węgrzech) i stacjonowały różne wojska i to również rzutować mogło na decyzje wymienionych rad.¹¹²

Także Praga wietrząc okazję nie zasypywała przysłowiowych „gruszek w popiele”. Zostały podjęte kroki na arenie międzynarodowej, konkretnie na rozpoczynającej swoje prace paryskiej konferencji pokojowej oraz wewnętrznej – krajowej. Ten ostatni trop potwierdza narada rozszerzonej Rady Ministrów z Masarykiem z 02. 01. 1919 roku, na której został sformułowany program terytorialny dotyczący m.in. Rusi. Pojawiły się tam ważne argumenty geopolityczne przesunięcia Republiki na wschód w kierunku postrzeganej w roli sojusznika Rumunii oraz w przyszłości może i samej Rosji.¹¹³ Rewolucja węgierska uczyniła jeszcze bardziej realnymi niejasne do tej pory plany przyłączenia całej Rusi do Czechosłowacji. Bolszewicki straszak używany chętnie przez Czechów przyspieszył pozytywną wstępną decyzję mocarstw. Edvard Beneš kwestię Rusi przedłożył Radzie Najwyższej 05. 02. 1919 roku, zastrzegając nieco obłudnie, że Czechosłowacja w sumie nie domaga się tego obszaru, ale w określonej sytuacji istnieją tylko dwa wyjścia: federalizacja w ramach ČSR lub związek z Węgrami. W następnych dniach aspiracje czeskie nabrały konkretyzacji. Na Węgrzech rozpalila się tymczasem rewolucja. Mocarstwa wstępnie w marcu wyraziły aprobatę na czechosłowackie zamysły, choć Włochy zgłosiły swoje votum separatum. Przeciwdziałania ukraińskiej dyplomacji (do tych ziem aspirowała ZURL) nie przyniosły efektów. Faktycznie zgoda zapadła w kwietniu w przychylniej odpowiedzi na wcześniejsze memorandum Beneša 20. 05. 1919 roku choć w sposób formalny stało się to w następnym miesiącu (16. 06. 1919), gdy odpowiednie oświadczenie wydała Rada Najwyższa. Kilka tygodni później, 05. 07. 1919 roku mocarstwa Ententy podpisały z ČSR traktat dotyczący m.in. kwestii Rusi.¹¹⁴

Wojska czechosłowackie już w styczniu 1919 roku dotarły do Użhorodu, musiały jednak kilka tygodni później ustąpić pod naciskiem ofensywy armii Beli Kuna. Węgierska władza radziecka przetrwała faktycznie na Rusi tylko około 40 dni, ale i to wystarczyło aby zbudować wokół tego komunistyczną legendę.¹¹⁵ W walkach z madziarskimi bolszewikami wspomagali Czechów żołnierze galicyjscy, którzy z tego tytułu wywodzili swoje pretensje czy oczekiwania wobec państwa Czechów i Słowaków i budując kolejny mit.¹¹⁶ Administracja czechosłowacka

¹¹² ŻURAWSKI VEL GRAJEWSKI, P.: *Sprawa ukraińska na konferencji pokojowej w Paryżu w roku 1919*. Warszawa 1995, s. 46.

¹¹³ Protokół z poszerzonego posiedzenie Rady Ministrów z udziałem prezydenta i szefów klubów parlamentarnych popierających rząd, w *Boj o směr vývoje československého státu*. Díl I. Říjen 1918 – červen 1919. Praha 1965, s. 40; w tym samym protokole znajdujemy wiele innych interesujących wywodów na temat koncepcji granic Czechosłowacji, z prezentacją różnych ich wariantów.

¹¹⁴ ŻURAWSKI VEL GRAJEWSKI, P.: *Sprawa ukraińska na konferencji pokojowej w Paryżu w roku 1919*. Warszawa 1995, s. 46–54; ŻURAWSKI VEL GRAJEWSKI, P.: *Pitanija Pidkarpatskoj Rrusi na Mirovij konferenciji v Pariži*. Zustriči – New York 1990, s. 130–135.

¹¹⁵ SIMJAN, P.: *Revolucijnij i nacionalno-wizwolnij ruch na Zakarpattj v kinci XIX – počatku XX stoletij*. Lwiv 1968; SIMJAN, P.: *Žovtjenewa revolucija i Zakarpattja (1917–1919)*. Lwiv 1972; SPIWAK, B. – TROJAN, M.: *40 nezabutnich dniv*. Użhorod 1987; LBOV, M.: *Wengierskaja Sovetskaja Respublika i slawjanskije narody*. In: *Učenyje zapiski Instituta Slawjanodjennja*. Tom IX. Moskwa 1955.

¹¹⁶ Miało ich tam polec około 400. W Jablonnem ufundowali nawet przy pomocy finansowej prezydenta Masaryka, pomnik upamiętniający owe heroiczne wydarzenia i braterstwo broni z Czechami (zniszczony w czasach komunistycznych); AKPR, sygn. D. 13718/38, Ruská a ukrajinská emigrace, dokumenty sygn. D 3544/29 z 03. 06. 1929 roku i sygn. D 6008/29 z 16. 04. i 19. 09. 1929 roku, które są wymianą pism pomiędzy wojskową izbą kancelarii prezydenta z Ukraińskim Komitetem Społecznym. Komitet prosił o subwencję na budowę pomnika i grobów poległych na Rusi i Słowacji Ukraińców. Wnioskujący uzasadniali to ofiarą na rzecz Czechosłowacji, która powinna ten fakt pamiętać. Prezydent przyznał subwencję 1000 koron.

powróciła pomiędzy majem a sierpniem, osiągając upragnione połączenie z Rumunią. Ta przejściowo okupowała wschodnie i centralne rejony Rusi. W pewnym momencie pod rumuńska kontrolą znajdowało się 65 % obszarów Zakarpacia. Przyszli sojusznicy przez kilka miesięcy nawet boczyli się na siebie, ale udało się w kwestii podziału kraju osiągnąć porozumienie w drugiej połowie roku. Pomogło w tym podpisanie we wrześniu pokoju z Austrią w Saint Germain. Rumunom przypadła 1/8 kraju, część rejonu Marmarosz-Sihet, konkretnie miasto z 17 wioskami.¹¹⁷ Ewakuacja wojsk rumuńskich przebiegała stopniowo do lipca 1920 roku.

Jak już była mowa, kraj ten posiadał skomplikowaną strukturę etniczną. Według danych ze spisu powszechnego z 1921 roku, wśród około 604 tysięcy jej mieszkańców, 61,23 % stanowiliby autochtoniczni Rusini, Węgrzy 17,17 %, Żydzi 13,19 %, Czechów i Słowaków 3,62 %, zaś tzw. inni (głównie Rumuni i Niemcy) 4,79 %, co odbiegałoby w pewien sposób od szacunkowych obliczeń ukraińskich ze stycznia 1920.¹¹⁸ Owa mozaika nie była czymś wyjątkowym w nieistniejących już Austro-Węgrzech. Stopień komplikacji potęgował fakt, że większość dominującej grupy etnicznej nie posiadała jasno skryształizowanej orientacji czy też świadomości narodowej. Podczas niespełna dwudziestoletnich czechosłowackich rządów trwała ostra rywalizacja o swoisty rząd dusz pomiędzy zwalczającymi się orientacjami: rosyjska (rusofilską) a ukraińską oraz w mniejszym stopniu, powstającą z kolan, budzącą się lokalną rusnacką (rusińską?). Politycy wywodzący się z tych orientacji niezmiernie łatwo zapisywali niemal wszystkich słowiańskich mieszkańców Zakarpacia do rosyjskiego, ukraińskiego czy odrębnego, innego od tych dwóch, narodu. Sądy te trudno w świetle dotychczasowej wiedzy uznać za w pełni uprawnione.

Czechosłowacja i jej liderzy zobowiązała się, zarówno w aktach prawnych rangi międzynarodowej, jak też wewnętrznych regulacjach najwyższej wagi, do zapewnienia Rusi specjalnego statusu w postaci autonomii lub daleko posuniętego samorządu. Należałoby tutaj wymienić traktat wersalski z 28. 06. 1919, pokój z Saint Germain en Laye z Austrią (największy stopień konkretyzacji) z 10. 09. 1919, Statut Generalny z 18. 11. 1919 i konstytucję Republiki z 29. 02. 1920. W przypadku tekstu traktatu wersalskiego nie znajdziemy akapitu dosłownie zobowiązującego Czechosłowację do nadania autonomii, ale przecież został on wypracowany w różnych wyspecjalizowanych komisjach, także ds. czeskich (przewodniczącym, jak i polskiej, był J. Cambon). Już wiemy, że Praga poprzez kolejne wysyłane do Paryża memoriały, zobowiązała się do nadania tego statusu Rusi. Konkretnie zapisy pojawiły się w traktacie pokojowym z Saint Germain. Jego rozdziały 10–13 poświęcone zostały Rusi. Miała ona otrzymać istotne atrybuty ograniczonej suwerenności. Miała posiadać lokalny Sejm, przed którym byłby odpowiedzialny powoływany przez prezydenta Republiki gubernator. W gestii

¹¹⁷ AKPR, sygn. D. 6863/20, *Podkarpatská Rus*, telegram oraz list z Hruševa do kancelarii prezydenta 01. i 02. 12. 1919, z prośbą aby wskutek „bezceństw” wojsk rumuńskich rejon Rusi obsadziło jak najszybciej wojsko czechosłowackie; RAUŠER, A.: *Připojení Podkarpatské Rusi k Československé republice*. Bratislava 1936, k. 68–72; BORŠČAK, I.: *Karpatska Ukraina u mižnarodnij gri*. Lwów 1938, s. 20–22; z „odpowiednim” komentarzem SKRYPNYK, M.: *Nacionalnyje widroženja v sučasnych kapitalističeskich deržavach na prikladni Zakarpatskoji Ukraini*. Prapor Marksyzmu, 1928, nr 1–2, s. 216; GRANČAK, I. (red.): *Narisi istorii Zakarpattja*. Tom II. 1918–1945. Užhorod 1995, s. 92.

¹¹⁸ *Zprávy státního úřadu statistického Republiky československé* 15, 1934, č. 132, s. 981; odmienne, różniące się liczbami informacje podają: KOŁCZAK, W. – KOPCZAK, S.: *Nasjelenije Zakarpatja za 100 liet*. Lwów 1977, s. 83, wg. autorów w 1920 roku zamieszkiwać Ruś miało niecałe 700 tys. mieszkańców, ale w kwestii odsetków już owe dane okazywały się bliskie: największy odsetek stanowić mieli autochtoni, zwani zazwyczaj Rusinami, stanowiąc 62 % populacji. Kolejne pozycje zajmowali Węgrzy 17,2 %, Żydzi 13,4 %, Czesi i Słowacy 3,3 %, Niemcy 1,8 %, a reszta, czyli 2,3 %, stanowili inne grupy etniczne.

Sejmu znajdować miały się kwestie języka, szkoły, religii na tym obszarze. W miarę możliwości na urzędników byłoby powoływanie przedstawicieli lokalnej społeczności. Ruś miała też posiadać odpowiednią reprezentację w ogólnopolskim parlamencie. Konstytucja Republiki (paragraf 3), jak też wcześniejszy Statut, zwłaszcza jego pierwsza część, powracały do tych sformułowań. W literaturze zostały poddane one analizie, ale interesujące szczególnie byłoby ukraińskie spojrzenie i to pochodzące z obszaru samej Rusi. Zakarpaccy badacze podkreślają kazuistykę dokumentów, ich niejednoznaczność prawną (efekt doświadczeń biurokracji habsburskiej monarchii), dającą rządowi w Pradze spory margines manewru.¹¹⁹ Traktaty pokojowe w Wersalu i Saint- Germain, nie określały fundamentu nawet częściowej suwerenności danego obszaru, czyli granic Rusi. Kwestia ta pozostała otwartą. Statut Generalny w części 2 poruszył problem granicy, ale brakowało mu w tym względzie jednoznaczności. Wspominał o tymczasowej linii demarkacyjnej pomiędzy Słowacją a Rusią wzdłuż rzeki Uż, przedmieścia Użhorodu i stację Czop. Konstytucja zaś w cytowanym już wcześniej paragrafie 3, w jego punkcie pierwszym,¹²⁰ stwierdzała enigmatycznie, że granicę kraju wyznaczy odpowiednia ustawa, która notabene nie mogła doczekać się uchwalenia. Prowizorka okazała się i tym razem trwałą, wbrew oczekiwaniom rusińskich aktywistów, pozostawiając niemałe obszary wschodniej Słowacji-Preszowszczyzny i Szarysu poza granicami administracyjnymi Zakarpacia. Faktem dokonany, który mógł też rozgoryczyć Rusinów stała się decyzja ze stycznia 1919 roku włączenia do Słowacji rejonów północnego Szarysu (okolice Starej Lubovni i Bardejova). Konstytucja nie precyzowała terminu i sposobu wprowadzania w życie obiecanej autonomii, zresztą niewiele tutaj się różniąc od traktatu z Saint Germain. Trudno nazwać również precyzyjnymi zapis o „powoływaniu w miarę możliwości do służby publicznej Rusinów” – rozdział 12 traktatu oraz § 3 punkt 7 konstytucji.¹²¹ Dla biurokracji znad Wełtawy stanowiło to wygodny wybieg w polityce kadrowej, do obsadzania urzędów nadwyżkami Czechów lub Słowaków, z racji niewielkiej liczby autochtonicznych inteligentów i świadomej rezygnacji z usług Węgrów (demadziaryzacja). Konstytucja nawet w jednej sprawie cofała się w stosunku do traktatu pokojowego z Austrią. Otóż gubernator powoływany przez prezydenta Republiki miał być odpowiedzialny „też”, czyli wskutek nieprecyzyjnego zapisu, niekoniecznie, przed lokalnym sejmem (§ 3 punkt 6).¹²² Ten długi pozostawał bytem raczej wirtualnym. W konstytucyjnym tekście znalazła się za to wzmianka, że Ruś będzie posiadać swoją reprezentację w parlamencie ogólnopolskim, czyli konkretnie Zgromadzeniu Narodowym (Národní shromáždění). Nie było tam nic o ewentualnych relacjach lokalnego sejmu z parlamentem Republiki (§ 3 punkt 5).¹²³ Nie zostały w żaden sposób określone zasady powołania tego gremium i jego zależności z praskim parlamentem. Mógł więc, ale nie musiał

¹¹⁹ GRANČAK, I. (red.): *Narisi istorii Zakarpattja*. Tom II. 1918–1945. Użhorod 1995, s. 120. Przetłumaczony tekst traktatu pokojowego z Saint Germain w kwestiach odnoszących się do Rusi, w ZAWADOWKI, Z.: *Ruś Podkarpaska i jej stanowisko prawno-polityczne*. Warszawa 1931, s. 20–24, z kolei tekst Statutu Generalnego z 18. 11. 1919, znajduje się w NA, f. Ministerstvo vnitra (dalej MV), k. 812 (wraz z przeglądem realizacji) oraz w Dierżavnyj Archiv Zakarpatskoj Oblasti (dalej DAZO), f. 29, od. zb. (wiązka) 24, op. 3, ark. 43–47, z kolei konstytucji w *Sbirka zákonů a nařízení státu československého*, 1920, částka 26, č. 121/1220, s. 255, oraz pod internetowym adresem http://www.psp.cz/docs/texts/constitution_1920.html [data dostępu 25. 11. 2011].

¹²⁰ ZAWADOWKI, Z.: *Ruś Podkarpaska i jej stanowisko prawno-polityczne*. Warszawa 1931, s. 47–49 (fragmenty konstytucji), 35–37 (fragmenty traktatu pokojowego), 40–41 (statut Rusi), i *Sbirka zákonů a nařízení státu Československého*, 1920, částka 26, č. 121/1220, s. 255, lub wskazana wyżej strona internetowa.

¹²¹ Tamże.

¹²² *Sbirka zákonů a nařízení státu Československého*, 1920, částka 26, č. 121/1220, s. 255, lub wskazana wyżej strona internetowa.

¹²³ Tamże.

powstać w bliżej określonym terminie. Mniejszy kaliber posiadała kwestia nazwy kraju. Z punktu widzenia Pragi rzeczywistość Rusi mogła wydawać się Podkarpacką, co ustawowo zostało określone, ale z polskiej lub ukraińskiej perspektywy, była Zakarpacką.

Przez kilkanaście lat deklaracje te pozostały pustym frazesem. Odkładanie wprowadzenia autonomii w życie, *ad calendas grecas*, urosło do jednego z ważniejszych konfliktów na tym obszarze. Uczciwie należy jednak stwierdzić, że niezależnie od powyższej krytycznej konstatacji, demokratyczna Czechosłowacja zapewniła swoim nowym obywatelom z dawnej „Rusi Węgierskiej” podstawowe swobody i wolności obywatelskie czy polityczne, co stanowiło postęp w stosunku do okresu węgierskiego panowania. Znalazły one swoje miejsce w konstytucji Republiki.¹²⁴ Miało to również swoje reperkusje międzynarodowe, stanowiąc, choćby dla ukraińskich mieszkańców Galicji swego rodzaju przykład i alternatywę, czego dowodziłaby rozmowa w poselstwie ČSR parlamentarzysty UNDO, dr. Lwa Hankewycza, z przebywającym z wizytą w Polsce senatorem Winterem. Ukraiński gość z uznaniem wyrażał się o polityce czechosłowackiej na Rusi, zwłaszcza na odcinku szkolnym. Przy okazji, rozgoryczony rozmówca poddał surowej krytyce Polskę i Polaków, postrzeganych jako okupantów.¹²⁵

Przyłączenie Rusi do Czechosłowacji, w obliczu realnego konfliktu z tym państwem w Polsce wywołało liczne podejrzenia o próbę budowy sobie przez południowych sąsiadów terytorialnego korytarza do Rosji. Najwięcej alarmistycznych opinii znalazło się w prasie odzwierciedlającej stan ówczesnych emocji.¹²⁶ Warto, pomimo ich dyskusyjnej wartości, odwołać się do tego typu źródeł, choćby z racji chęci odzwierciedlenia atmosfery i napięć tego czasu. Jednocześnie na łamach prasy pojawiały się „propozycje” i „plany” przejścia inicjatywy w celu osiągnięcia wspólnej granicy z tradycyjnym przyjacielem, Węgrami.¹²⁷ To z kolei budziło niepokój Pragi, podobnie jak kokietowanie słowackich nacjonalistów w odwecie za wsparcie wschodniogalicyskiej irredenty. Z czasem pojawiły się bardziej pogłębione analizy ze strony polskich obserwatorów, w których powracała kwestia traktowania Rusi choćby przez część elit praskich, jako ewentualnego korytarza do Rosji. Szczególnie interesująca byłaby opinia znanego historyka, wcześniej orędownika zbliżenia polsko-czeskiego, Stanisława Kutrzeby.¹²⁸ Strategiczne wręcz znaczenie dla państwa Czechów i Słowaków posiadało

¹²⁴ *Sbírka zákonů a nařízení státu Československého*, 1920, částka 26, č. 121/1220, s. 265–266, paragrafy 106, 107, 108, 112, 113, 115, 116.

¹²⁵ NA, f. PMR, k. 57, nr inw. 39/2, relacja posła do parlamentu ČSR, dr. Wintera z rozmowy z Hankewyczem w budynku poselstwa, załącznik raportu z MZV do PMR, 02. 04. 1921; też podobne sprawozdanie w raporcie z Warszawy, radcy Novaka, w AMZV, f. PZ, č. 126, Varšava, 23. 02. 1921.

¹²⁶ Naprzód, 26. 04. 1920; Robotnik, 21. 02. 1921; Nowa Reforma, 24. 02. 1921; więcej przykładów w *Niebezpieczeństwo korytarza czesko-rosyjskiego. Konieczność granicy polsko-węgierskiej. Co mówi o tem prasa polska*. Warszawa 1920.

¹²⁷ Przykładowo Czas, 18. 03. 1921, w artykule *Dwie Rusie* stwierdzenie, że powrót Rusi do Węgier kwestia racji stanu; więcej na ten temat w wymienionej wyżej publikacji *Niebezpieczeństwo korytarza czesko-rosyjskiego. Konieczność granicy polsko-węgierskiej. Co mówi o tem prasa polska*. Warszawa 1920; przykładem zaś czeskiego niepokoju planami sąsiedztwa polsko-węgierskiego byłby artykuł socjaldemokratycznego pisma *Právo lidu*, 07. 08. 1920; też analizy w książkach o publicystycznym charakterze DĄBROWSKI, J.: *Polska a przyszła wojna*. Kraków 1923, s. 30, oraz DĄBROWSKI, J.: *Węgry*. Kraków 1924, s. 169.

¹²⁸ „[...] Przedstawienie na posiedzeniu kongresu w Paryżu warunków pokoju z Niemcami, zaznajomiło delegację polską z pomysłem czeskim, okrytym przedtem głęboką tajemnicą: przyznaniem im Rusi jako autonomicznej prowincji. Przyjrzenie się na mapie kształtom, które przybrało państwo czeskie przez przyłączenie do niego węgierskiej Rusi, tłumaczy cele polityki czeskiej. Dążyła do tego, aby przez to terytorium ruskie zapewnić sobie dostęp do Rosji z ominięciem terytorium państwa polskiego, które Czechy od Rosji oddziela. Ale ten korytarz prowadzący przez węgierską Rusi byłby ślepym, gdyby Galicja Wschodnia została przy Polsce. Jasną więc było rzeczą, że pomysł korytarza łączy się ściśle z polityką Czech do Galicji Wschodniej, że chciałaby ona ten kraj oddać Rosji.” Op. cit. za KUTRZEBA, S.: *Nasza polityka zagraniczna*. Kraków 1923, s. 63.

połączenie lądowe z rumuńskim sojusznikiem, podobnie nieufnym wobec madziarskiego państwa.¹²⁹ W ten sposób tworzona z inicjatywy Pragi Mała Ententa (ČSR, Rumunia, Królestwo SHS – Jugosławia) miała ze sobą terytorialny styk, szerokim pierścieniem obejmując podejrzewane o rewizjonistyczne tendencje Węgry.

Pochodną obaw związanych z objęciem przez Czechów terytoriów Rusi i odpryskiem galicyjskiego konfliktu w mikroskali, stała się kwestia Łemkowszczyzny (południowe krańce sądeckiej, gorlickiej, grybowskiej i jasielskiej). Pozostawała ona też w związku z problematyką Rusi Zakarpackiej. Rejony te zamieszkiwała społeczność bliska etnicznie Rusinom z drugiej strony Beskidów, w większości zorientowana rusofilsko. Trop irredenty był tutaj bezsporny. W imieniu Centralnej Rady Karpatorusinów, depeszował jeszcze w kwietniu 1919 roku do Masaryka, ks. Wołoszyn, zapewniając o „jedności całej karpatoruskiej ziemi”, postulując pełne oswobodzenie „żyjących pod polskim jarzmem, naszych braci – Łemków”. Z Pragi raportował zaniepokojony konsul Wegenerowicz, informując o wydaniu propagandowej broszury „*Ruś Karpacka a granice naszego państwa*”, w której znalazł się apel grupy „*rozdartych w trzech państwach*” Rusinów, aby całość Łemkowszczyzny trafiła do ČSR. Po kilku latach, w 1921 roku, jeden z raportów wywiadu polskiego analizował, na ile skierowana przeciwko państwu polskiemu propaganda w powiatach Grybów i Nowy Sącz, jest skorelowana z Petruszewiczem i wspierana przez Pragę. Wydaje się, konstatawał ów raport, że „*jest to wspólna platforma rusofilów i separatyzmu ukraińskiego, i wytworzona została pod wpływem czeskim*”. Jeżeli nawet ów raport na wyrost przeceniał czeskie wpływy czy „intrygi” w tym rejonie, to jakieś ziarno prawdy w tych relacjach tkwiło. Skonfliktowana z Polską Praga i tutaj spostrzegła w aspiracjach Łemków szansę osłabienia przeciwniczki. We Floryncie (powiat Nowy Sącz) 05. 12. 1918 roku została powołana do życia Narodowa Rada Łemkowszczyzny, pod przewodnictwem unickiego księdza, Mychajło Jurczakewycza. Sformułowała szereg żądań wobec Polski, z szczególnie domagała się uznania swojej suwerenności. Postulat przyłączenia się wówczas do Czechosłowacji – wskutek niemożności związku z Rosją – zgłoszony przez Dymytro Wisłockiego nie przeszedł. Wydarzenia, a szczególnie własna słabość nakazały jednak reorientację Rady i szukania protekcji w ČSR. Wokół tych faktów narosła lokalna legenda, zaś funkcjonowanie Rady oraz podległych jej rad powiatowych zyskało miano tzw. Ruskiej Republiki Łemkowskiej. Formalnie przestała ona istnieć 23. 01. 1919 roku łącząc się ze wspomnianą już wyżej, Radą Preszowską pod przywództwem A. Beskida. Definitywnie jej agendy przestały funkcjonować w marcu 1920 roku zlikwidowane akcją policji, która już wcześniej nękała lokalnych działaczy łemkowskich zaangażowanych w działalność Rady.¹³⁰ Z lokalnych rad najgroźniejszą w skutkach wydawało się funkcjonowanie powstałej w powiecie gorlickim we wsi Czarne, ponieważ stworzyła ona nawet załączki siły zbrojnej.

¹²⁹NA, f. PMR, k. 56, pismo Ministerstwa żeleznicy (Min. Kolei) do PMR z 27. 01. 1921, autorstwa referenta J. Honda, w którym znajdujemy taką uwagę: „[...] głównym zadaniem kolejowych szlaków na Rusi Podkarpackiej jest zapewnienie połączeń naszej Republiki z Rumunią, jak również na północy z Polską, a może i ewentualnie, na przyszłość, z Ukrainą.” Strategiczna wagę Rusi-pomostu na Wschód, m.in. do Rosji, podkreślał HORA, A.: *Podkarpacká Rus. Přehled poměrů karpatoruských*. Praha 1919, s. 4, 27; LEV, V.: *Brána na východ – Podkarpacká Rus*. Praha 1920 (w sumie antywegierski pamflet); ŠVORC, P.: *Krajinská hranica medzi Slovenskom a Podkarpackou Rusou v medzivojnovom období (1919–1939)*. Prešov 2003, s. 197.

¹³⁰Masarykův ústav a Archiv AV ČR, v. v. i. (dalej MÚA), f. Podkarpacká Rus, sygn. 400, Wołoszyn do T. G. Masaryka, 27. 04. 1919; CAW, f. TB, sygn. I.476.1-107, k. 82, R. Wegenerowicz do MSZ (odpis) 09. 05. 1919; CAW, f. O. II. SG, sygn. I.303.4-2881, *Opracowanie kwestii Łemkowszczyzny dla attaché polskiego w Pradze ze strony Dowódcy Okręgu Krakowskiego*, Kraków 08. 03. 1921; HORBAL, B.: *Działalność polityczna Łemków na Łemkowszczyźnie 1918–1921*. Wrocław 1997, s. 40–55; KWILECKI, A.: *Łemkowie*. Warszawa 1974, s. 64–66, autor opisuje przesłanki i funkcjonowanie efemerycznej Republiki Łemkowskiej na przełomie lat 1918–1920 i jej kontakty z czechosłowacką administracją.

Sekretarz Naczelnej Rady, Dymytro Sobyn, został członkiem delegacji czechosłowackiej wysłanej na konferencję pokojową. W Pradze przebywał nawet łemkowski „*maq̄ zaufania*”, Aleksander Hasaj. Sobynowi podczas spotkania na Hradzie, prezydent Masaryk miał powiedzieć: „[...] *zobacz co mogę zrobić w waszej sprawie*.” Władze polskie definitywnie położyły kres tej aktywności wiosną 1919 roku, aresztując Jurczakewycza i jego popleczników, zapobiegając tym samym rozszerzeniu się irredenty. Przy okazji prasa galicyjska, zwłaszcza *Czas*, nie omieszkała oskarżyć strony czeskiej o inspirację, dozbrajanie, szkolenie i podjudzanie Łemków.¹³¹ Na wschodzie Łemkowszczyzny, w powiecie sanockim, gdzie orientacja ukraińska była silniejsza, w Wisłoku Dolnym powstała z kolei w listopadzie Ukraińska Rada Narodowa. Jej przewodniczącym został ks. Pantalejmon Szpilka. Dążyła do połączenia się ze ZURL, ale jeszcze w grudniu została zlikwidowana przez wojskową akcję Polaków. Szpilka zbiegł do Czechosłowacji, tam został aresztowany w Medzilaborcach, ale gospodarze nie wydali go stronie polskiej, która o to zabiegała. Czesi pozwolili mu przedostać się do Stanisławowa, stolicy ZURL.¹³²

Strona czeska unikała jednak przesadnego rozdrażnienia Polaków, ponieważ w istocie poza tymi incydentami na arenie międzynarodowej nie zgłosiła postulatów przyłączenia Łemkowszczyzny. Apele Beskida czy jego współpracowników z południa Polski nie znalazły rzeczywistego wsparcia ze strony czechosłowackiej delegacji na Konferencję Pokojową w Paryżu, choć najbardziej rusofilski Kramář, zastanawiał się nad tym. Do rzeczników połączenia polskiej części Łemkowszczyzny z jej naturalnymi krewniakami-Rusinami, w „*jednym państwie*”, tzn. ČSR, zaliczał się już wielokrotnie cytowany J. Nečas. Przytomnie nie uważał ich za Ukraińców, ale sugerował, że „*pod polskim uciskiem*” są „*szucznie przyczepieni do Polski*”, egzystując „*pod nim*” i należy to zmienić.¹³³ Przeważała opinia prezydenta i Beneša, choć Polacy snuli podejrzenia na temat ewentualnego wsparcia akcji przez Czechów.¹³⁴

Administrowanie Rusią stosunkowo szybko okazało się nie takie proste, jak wydawało się elitom praskim na przełomie lat 1918 i 1919. Najpierw należało Ruś zdobyć, ze względu na fakt kontrolowania jej części przez Węgierską Republikę Rad, której wojska wtargnęły też do wschodniej Słowacji. Po odepchnięciu tego zagrożenia i załamaniu bolszewickiego eksperymentu nad Dunajem nastąpiło zderzenie z twardą lokalną rzeczywistością. Był to jeden z najbiedniejszych i najbardziej zacofanych regionów Europy, a przecież konkurencję w centralnej części kontynentu posiadał niemałą. Większość autochtonicznych mieszkańców pozostawała w stanie politycznej i społecznej apatii. Trudno zbadać na ile kiedy Praga, poważnie podchodziła do swoich deklaracji i obietnic, a na ile było to wszystko polityczną grą. Faktem jest, że rozpoczęła realizację kursu centralistycznego. Częstym argumentem w odkładaniu na czas nieokreślony wprowadzenia autonomii, było zacofanie kraju i brak odpowiednich kadr, ponieważ te które mogłyby się nadawać, ze środowiska miejscowych Węgrów, podejrzewano nie bez przyczyny o nielojalność. W tym duchu wypowiadał się nawet

¹³¹ HORBAL, B.: *Działalność polityczna Łemków na Łemkowszczyźnie 1918–1921*. Wrocław 1997, s. 55, 66–70; AAN, f. Komitet Narodowy Polski, t. 47, pismo Wł. Skrzyńskiego do KNP, 30. 06. 1919, z informacją o udziale Łemków w delegacji czechosłowackiej i agitacji czeskiej na obszarach łemkowskich w RP; autor cytuje też polonijny *Poranny Kurier Polski* z Milwaukee, ostrzegający przed czeską agresją (przerzuty wojsk) w styczniu 1919, która nastąpiła, ale nie w tym akurat obszarze.

¹³² HORBAL, B.: *Działalność polityczna Łemków na Łemkowszczyźnie 1918–1921*. Wrocław 1997, s. 114–131.

¹³³ NEČAS, J.: *Uherská Rus a česká žurnalistika*. Užhorod 1919, s. 10, 15–18, autor wydał tą broszurę ponoć własnym (?) nakładem.

¹³⁴ ŻURAWSKI VEL GRAJEWSKI, P.: *Sprawa ukraińska na konferencji pokojowej w Paryżu w roku 1919*. Warszawa 1995, s. 50–51; też wspomniane *Opracowanie kwestii Łemkowszczyzny dla attaché polskiego w Pradze ze strony Dowództwa Okręgu Krakowskiego z 8.03.1921*, w CAW, f. O. II SG, sygn. I.303.4.2881.

zaufany człowiek prezydenta, uchodzący za znawcę i sympatyka spraw ukraińskich, J. Nečas.¹³⁵ Władze ČSR odchodziły więc w praktyce od deklaracji czy słów. Jeszcze w czerwcu 1920 drugi z kolei premier państwa, Vlastimil Tusar oświadczył w swoim expose, iż z niecierpliwością oczekuje dnia, rozpoczęcia obrad „wybranego sejmku tej autonomicznej części naszej republiki”.¹³⁶ Poważnym argumentem dla zwolenników przeciągania w nieskończoność kwestii autonomii Rusi w obozie władzy stała się sprawa wymiany tam pieniędzy. Nieufna ludność nie wierzyła w trwałość nowych rządów i niechętnie pozbywała się węgierskich środków płatniczych. Ten fakt miał stać pretekstem do odłożenia przewidzianych na przełomie lat 1920 i 1921 wyborów do lokalnego sejmku. Nie mniejszą rolę grał też rozpalający się konflikt pomiędzy orientacjami: rosyjską i ukraińską.¹³⁷

Praskie rządy zostały zapoczątkowane dyktaturą wojskową motywowaną niestabilizowaną sytuacją w regionie i wokół Rusi. Stan wyjątkowy wprowadził odpowiednim rozporządzeniem, na wniosek rządu, w czerwcu 1919 roku francuski gen. Hennocque, dowodzący czechosłowackim wojskiem na tym obszarze. Finalizacji dobiegały też rozmowy prezydenta Masaryka i ministra spraw wewnętrznych, Antonína Švehli, z liderem Amerykańskiej Narodowej Rady Rusinów, Żatkowiczem, autorem pomysłu plebiscytu i uczestnikiem konferencji paryskiej. Efektem stało się powołanie tymczasowej, kolegalnej Dyrektorii Podkarpackiej Rusi złożonej z przedstawicieli kraju. Rząd w sierpniu powołał na jej głowę Żatkowicza. Liczył on, że owa instytucja przejmie część odpowiedzialności za Ruś, dzieląc ją z rządem Republiki w kwestiach zastrzeżonych dla władzy centralnej. W składzie Dyrektorii widział członków powołanej w maju CRRN.¹³⁸ Stało się jednak inaczej. Sygnałem ewolucji w stronę centralizmu było powstanie 20. 08. 1919 roku Cywilnego Zarządu Podkarpackiej Rusi. Jego szefem został doświadczony urzędnik, Jan Brejcha. Ten sprawnie budował zręby państwowej administracji, tworząc referaty opowiadające za poszczególne segmenty życia zbiorowego. W listopadzie, jak już wiemy, został ogłoszony Statut Generalny Rusi, precyzujący pewne kwestie poruszone w traktacie z Saint Germain. Wyraźnie podkreślał tymczasowość bieżących rozwiązań politycznych oraz kwestii granicznych i administracyjnych. Znalazły się w nim także uwagi na temat środków finansowych Rusi. Miała ona dysponować własnymi, oddzielnymi finansami publicznymi.¹³⁹

W tym samym czasie Żatkowicz skompletował skład *Dyrektorii Autonomicznej Podkarpackiej Rusi* (formalna nazwa). Znaleźli się w niej: J. Braszajko, A. Wołoszyn, J. Gadzega, O. Toronsky, K. Prokop, podmieniony wkrótce przez E. Pużę. Dwóch pierwszych reprezentowało orientację ukraińską. Instytucja składała się z 6 wydziałów:

¹³⁵NA, f. MV, k. 401, sv. 4, s. 56–61, oraz sv. 5, raporty analityczne dla prezydenta z lat 1920–1921; NA, f. PMR, k. 56, raport albo wicegubernatora P. Ehrenfelda lub kogoś z jego otoczenia do Prezydium rady Ministrów z 24. 01. 1921; AKPR, sygn. T 408/21, pismo stanowiące odpowiedź Nečasa na list otwarty do Rusinów w Ameryce, w którym tłumaczył odroczenie spawy wdrożenia zasad autonomii, opublikowane w piśmie; Den, 05. 12. 1922. Pisał tam też o szykanach i represjach wobec oponentów oraz oświadczył o konieczności dokonania na Rusi „tytanicznej pracy” przygotowującej grunt pod autonomiczne rozwiązania.

¹³⁶*Boj o směr vývoje československého státu*. Díl II. Praha 1969, dok. 144; pewne dowody, iż poważnie był rozpatrywany w 1920 roku model federacji czechosłowacko-ruskiej (karpatorusińskiej) z autonomią pozyskanej prowincji, przytacza BRUSKI, J. J.: *Rząd i partie polityczne I Republiki Czechosłowackiej wobec sporu o orientację narodową Rusinów zakarpaccich*. Studia historyczne 40, 1997, z. 2 (157), s. 193–194, jest tam cytowany protokół Centralnej Ruskiej Rady Narodowej z 16. 05. 1919.

¹³⁷AAN, f. MSZ, sygn. 217, Referat Informacyjny O. II SG, k. 116–117; BRUSKI, J. J.: *Rząd i partie polityczne I Republiki Czechosłowackiej wobec sporu o orientację narodową Rusinów zakarpaccich*. Studia historyczne 40, 1997, z. 2 (157), s. 194.

¹³⁸ŽATKOVIČ, H. (G.): *Otkrytie. Expose byvšeho gubernatora Podkarpatskoj Rusi o Podkarpatskoj Rusi*. Homestead 1921, s. 19–23.

¹³⁹DAZO, f. 29, op. 3, od. zb. 24, ark. 43–47; NA, f. MV, k. 812.

- 1) Zagranicznego;
- 2) Kulturalnego;
- 3) Religijnego, przemysłowego i handlowego (tak-w jednym!);
- 4) Sądowego, prawodawczego i rolnego (też w jednym);
- 5) Administracyjnego zwanego też spraw wewnętrznych;
- 6) Finansowego.

Dyrektoria miała zajmować się zarówno politycznym, jak społecznymi i gospodarczymi kwestiami: wdrażaniem zasad autonomii, określeniem granic, likwidacji skutków rumuńskiej okupacji na wschodzie kraju oraz integracji tych rejonów, stopniowej likwidacji tzw. kobliny i rakowiny¹⁴⁰ (feudalne relikty w postaci świadczeń na rzecz Kościoła unickiego), uporządkowania systemu pieniężnego (panował tam w tej sprawie chaos), wprowadzaniem reformy rolnej, pomocy inwalidom oraz innymi życiowymi problemami mieszkańców.¹⁴¹

Okazało się jednak, że faktyczna władza znajduje się w rękach Zarządu Cywilnego i Brejchy. Doszło do szeregu starć oraz incydentów w zakresie kompetencji. CRRN oraz członkowie Dyrektorium przypominali obietnice i nawoływali do przestrzegania zobowiązań zapisanych w międzynarodowych aktach prawnych i w ustawie zasadniczej. Dochodziły do tego urażone ambicje Żatkowycza. Brejcha oraz jego współpracownicy nie wahali się pisać do premiera czy prezydenta skarg, żeby nie powiedzieć donosów, na szefa Dyrektorii i głównego kandydata na urząd gubernatora. Wśród oskarżeń znalazł się m.in. zarzut opierania się na Ukraińcach i „forsowanie” ukrainizacji, ponieważ w tych kręgach budował sobie polityczne zaplecze.¹⁴² Przesilenie miała rozwiązać oficjalna nominacja lidera zakarpackiej emigracji na ową funkcję. Stanowisko to przecież było przewidziane jeszcze w wielokrotnie wspomnianych aktach prawnych: traktacie z Saint Germain, statucie i konstytucji. Należało wreszcie kogoś powołać, a kandydatura tego polityka wydawała się wówczas naturalna. Akt nominacji odebrał z rąk prezydenta w kwietniu 1920 roku, choć nieoficjalnie już był nim wcześniej.¹⁴³ Dobiegło też wkrótce końca funkcjonowanie Dyrektorii (do września). Wydawało się, że tą rundę wygrał Żatkowycz. Brejcha we wrześniu też definitywnie odszedł,¹⁴⁴ ale gubernatorowi przydzielono zastępcę, innego eksponenta czeskiej biurokracji, Petera Ehrenfelda. Nie zapobiegło to narastaniu konfliktów na styku z przedstawicielami rządowej administracji. Żatkowycz naciskał na rzeczywiste wdrażanie obiecywanej autonomii. Przedstawił on nawet jej konkretny projekt. Dawał on niż większe, niż inne powstałe w kancelarii prezydenckiej koncepcje, uprawnienia lokalnemu sejmowi (soimowi) liczącemu 24 członków i gubernatorowi. Nie wspominał również o istniejącej już funkcji wicegubernatora, któremu miał podlegać cały aparat urzędniczy. Urzędnicy mieli wywodzić się z lokalnej, rusińskiej społeczności. Zlekceważone zostały również wnioski strony rusińskiej z gubernatorem na czele o przesunięcie granicy administracyjnej kraju głębiej na zachód, niemal po Poprad, o co zabiegali zarówno lokalni

¹⁴⁰ „Koblina” oznaczała płatność w płodach rolnych czy gotówce na rzecz najsilniejszego na Rusi Kościoła, zaś „rakowina”, zwana też „rokowiną”, była zbliżona do pańszczyzny, oznaczając pracę na korzyść tej instytucji.

¹⁴¹ DAZO, f. 670, op. 1, od. zb. 2, ark. 1–2.

¹⁴² NA, f. PMR, k. 107, raporty J. Brejchy lub z jego urzędu do PMR z 29. 11. 1919 (o forsowaniu ukrainizmu), z 06. 02. 1920, gdzie krytycznie ocenione zostały żądania Żatkowycza odsunięcia czeskich urzędników, przekazania rzeczywistej władzy administracyjnej czy powołania ministra do spraw Rusi oraz przypomniane zasady Statutu Generalnego, mającego jedynie przyznawać gubernatorowi głos doradczy (s. 83–91); k. 108, rezolucja CRRN do prezydenta Masaryka z 18.01.1920, odpowiedź Rady Ministrów z 17.03.1920 i nader krytyczny raport z 19. 01. 1920, w którym Brejcha oskarża Żatkowycza o działania faktycznie wymierzone w interes Republiki oraz z 08. 03. 1920 roku o sporach kompetencyjnych.

¹⁴³ NA, f. PMR, k. 107, 21. 04. 1920; k. 108, 08. 03. 1920 (wyżej już cytowany).

¹⁴⁴ KOLÁŘ, F. et al.: *Politická elita meziválečného Československa 1918–1938. Kdo byl kdo*. Praha 1998, s. 26–27.

aktywności z CRRN i jej poprzedników oraz emigracja karpatorusińska. Pomysły te były nieobce również Rusinom-Ukraińcom ze wschodniej Słowacji.¹⁴⁵ Budziło to wszystko zaniepokojenie oraz irytację rządu, ostrzeganego przez Ehrenfelda.¹⁴⁶ Dostrzegając niechęć czynników rządzących w ČSR do swoich projektów autonomii czy może nawet federalizacji Rusi z Czechosłowacją, odłożenie wyborów do lokalnego sejmiku i wyraźną grą na zwłokę, gubernator podał się do dymisji 13. 04. 1921 roku. Odpowiedni wniosek złożył już prawie miesiąc wcześniej. Władze Republiki przyjęły ten fakt z ulgą. Rozgoryczony Żatkowicz powrócił do USA i na amerykańskim gruncie wypowiadał się krytycznie o polityce Czechosłowacji na Rusi. Po wielu latach miał nawet wyznać: „*Czesi nas oszukali*.”¹⁴⁷ Doczekał się sam różnych ocen, ale w ostatnich latach historiografia ukraińska patrzy na niego przychylniejszym okiem, dostrzegając w nim lokalnego zakarpaciego patriotę (postawiono mu pomnik), a nie zdrajcę, jak dotąd bywało.¹⁴⁸

Rezygnacja gubernatora wywołała oddźwięk w ukraińskim środowisku nacjonalistycznym skupionym w Wiedniu. Interesujący byłby dla nas zapewne komentarz w środowiskowym piśmie *Wola*, wcześniej krytycznym wobec działań Żatkowicza. Według autorów odchodził, ponieważ nie dostał wolnej ręki do realizacji swych pomysłów, skrepowany przez czeską biurokrację. Znalazła się tam przy końcu analizy następująca konkluzja: „*Bracia Czesi! Jesteście w wielkim błędzie, jak myślicie, że nas możecie zruszczyć, zesłowaczyć albo zczesić!*” Uwagi te musiały dać coś do myślenia czechosłowackim elitom, zresztą zostały odnotowane przez praskie źródła.¹⁴⁹

Interesujące, że na tle sporu Żatkowicza z biurokracją Republiki, doszło też i do niesnasek oraz rozrachunków w czeskim obozie. Część urzędników pracujących na Rusi w nim postrzegająca współwinnego narastającym napięciem, pisząc swego rodzaju donosy do prezydenckiej kancelarii, której był nieoficjalnym ekspertem. Zarzucano mu „filo-ukrainizm”, otaczanie się Ukraińcami (m.in. zażyłość z prof. R. Smal-Stockim, przedstawicielem ZURL) nadmierne obietnice rozbudzające w nich nieuzasadnione nadzieje. Ponoć jego programem miała być „*oświecona dyktatura czeskich urzędników tworząca złudzenia autonomii Rusi Podkarpackiej, po to aby przekazać ten kraj Ukrainie*”. Także Brejcha uważał, że nominacja

¹⁴⁵ ŠVORC, P.: *Krajinská hranica medzi Slovenskom a Podkarpatskou Rusou v medzivojnovom období (1919–1939)*. Prešov 2003, s. 97–108, 112–114, 146, 155–156, 192–193; VANAT, I.: *Narysy novitiny istoriji Ukrajiniv schidnoj Slovačiny 1918–1948*. Knyha I. 1919–1938. Prešov 1990², s. 99–106; ŽATKOVIČ, H. (G.): *Otkrytie. Expose byvsheho gubernatora Podkarpatskoj Rusi o Podkarpatskoj Rusi*. Homestead 1921, s. 12–14.

¹⁴⁶ NA, f. MV, k. 4368, „podteczka” sygn. 2499/29, teksty i komentarze; AKPR, sygn. D 6893/20, pismo z 19. 01. 1920 z MV do prezydenckiej kancelarii, w którym nadawcy poddali krytyce projekt gubernatora, widząc w nim „niebezpieczne” tendencje; też AKPR, sygn. T 408/21, notatka J. Nečasa z kwietnia 1921, w której wyraża się lekceważąco o Żatkowiczu, wręcz nazywając go „głupkiem”; więcej w JARNECKI, M.: *Między centralizmem a autonomią. Czechosłowacka administracja na Rusi Zakarpaciej (1918–1938)*. Dzieje Najnowsze 37, 2005, z. 3, s. 3–17.

¹⁴⁷ AKPR, sygn. D 5347/25, č. PR 363/21, gdzie jest cytowane ukraińskie pismo *Wola* z 09. 04. 1921, które komentując zamiar złożenia dymisji przez gubernatora, tłumaczyło go brakiem posiadania swobody w praktycznym wdrażaniu idei federacji czechosłowacko-ukraińskiej (?); NA, f. PMR, k. 108, sprawozdanie z 13. 04. 1921; k. 462, raport z Pittsburgha konsula ČSR, A. Mattameya, 01. 09. 1921 o wroziej wobec państwa kampanii; CAW, f. O. II SG, sygn. I.303.4-5357, raport wojskowego attaché w Pradze, ppłk. Ścierzyńskiego z 27. 05. 1921, w którym zrelacjonował rozmowę z brytyjskim posłem Clarkiem, rozmawiającego z pełnym gorczy Żatkowiczem przed samym opuszczeniem ČSR; błędną datę dymisji Żatkowicza-przesuwając ją na lipiec, podawał LEWANDOWSKI, K.: *Sprawa ukraińska w polityce zagranicznej Czechosłowacji*. Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1974, s. 203; Żatkowicz w 1952 miał wyznać W. Szandorowi, w tym czasie również już emigrantowi, politykowi o orientacji ukraińskiej, z kręgu Wołoszyna i Rewaja, w SHANDOR, V.: *Carpatho-Ukraine in the Twentieth Century. A Political and Legal History*. Cambridge (Massachusetts) 1997, s. 16.

¹⁴⁸ BED’ V.: *Političnij portret Žatkoviča – peršego gubernatora Pidkarpatskoj Rusi*. In: Čučki, P. (red.): *Kultura ukrajinских Karpat*. Užhorod 1994, s. 80–81, autor oprócz swoich cytuje opinie z epoki ZSRR.

¹⁴⁹ AKPR, sygn. D. 5347/25, nr inw. PR 363/21, przetłumaczony odpis z pisma *Wola*, 09. 04. 1921.

Žatkiewicza, na którą wpływał ponoć inż. Nečas, okazała się jego ciężkim błędem.¹⁵⁰ Trudno jednoznacznie stwierdzić, na ile wpłynęło to całe zamieszanie i kontrowersje na pozycję tego polityka z partii narodowych socjalistów, ponieważ jeszcze przez kilka lat opiniował sprawy ukraińskie w kancelarii, ale przestał być „jedynym pewnym” źródłem informacji i opinii w tej kwestii. Także postępująca „niełaska” i odejście Żatkowycza dowodziły pewnego względnego osłabienia pozycji Nečasa. On sam, być może dla usatysfakcjonowania mocodawców, przyznał w jednym z raportów analitycznych, że były gubernator nie uniknął niefortunnych posunięć.¹⁵¹

Na Rusi zderzyły się skomplikowane etniczne realia, w których problematyka ukraińska miała swoje znaczące miejsce, z ambitnymi projektami, obietnicami na wyrost i polityczną, zaprawioną cynizmem grą. Po dwóch latach zrozumiał to idealistycznie nastawiony, ukształtowany w amerykańskich realiach Żatkowycz, domagający się spełnienia deklaracji przez Pragę. Interesujące, że sam nie posiadając zdecydowanej ukraińskiej orientacji, podczas swojego krótkiego urzędowania zbliżył się do niej. Prawdopodobnie w tej dynamicznej, choć wtedy (u zarania rządów ČSR na Rusi), może jeszcze nie dominującej grupie, próbował odnaleźć zaplecze i potencjalne kadry administracyjne. Okazało się to niezgodne z wizją większości elit praskich, które raczej tylko na zewnątrz preferowały rozgrywkę ukraińską kartą. Na „swojej” Ukrainie, czy też Rusi postanowiły prowadzić własną, też pogmatwaną jak i ten kraj politykę.

Resumé

Čas konfrontace: léta 1918–1921. Obtížné počátky států a konfliktu

K prvním česko-ukrajinským kontaktům docházelo již v období tzv. jara národů, ale ukrajinská otázka vystala s vážností až po vzniku samostatného Československa v roce 1918. Tichá podpora ukrajinských nároků ze strany Československa v době války ve východní Haliči byla trumfem v politické hře s Polskem (hlavní problém zde představovala těšínská otázka). V Praze bylo ustaveno neoficiální vyslanectví Západoukrajinské lidové republiky, východohaličského ukrajinského státu, v čele s R. Smalem-Stockým. Postoj vůči Ukrajinské lidové republice, vedené S. Petljurou, se vyznačoval rezervovaností a její neoficiální zástupce M. Slawinski nebyl československou vládou respektován. Dřívější ruská Ukrajina zde vzbuzovala zájem pouze s ohledem na otázky trhu.

Varšava nebyla rozčarována pouze vztahem Prahy k Ukrajincům ve východní Haliči, ale obavy zde vzbuzovaly i daleko nejasnější poměry v období polsko-bolševické války. Československo nebylo ochotno akceptovat polskou nadvládu v Haliči. Říšská smlouva mezi Polskem a sovětským režimem nezbudila v Praze nadšení. Východní část Polska měla být podle jejího názoru připojena k demokratickému a federálnímu Rusku. Primární strategická důležitost zde byla příkládána ovládnutí Podkarpatské Rusi. Ta nabízela důležitou vazbu na spojenecké Rumunsko, partnera v rámci tzv. Malé dohody. Většina zdejší rusínské populace byla autochtonní a měla blízko k Ukrajincům. Praha ovšem nerealizovala slibovanou autonomii tohoto teritoria, což zapříčinilo demisi prvního zdejšího guvernéra H. Žatkoviče. Tím byly položeny základy politického konfliktu v této oblasti.

¹⁵⁰ AKPR, sygn. T. 408/21, konfidencionalny w treści raport niejakiego dr Skačelika z 22. 04. 1921, w którym znalazł się też cytowany wyżej lekceważący sąd ze strony inżyniera Nečasa o Žatkowyczu: ponoć Czesi muszą go „tolerować”, pomimo jego „glupoty”; NA, f. PMR, k. 106, raport J. Brejchy, szefa Zarządu Cywilnego Rusi Podkarpaciej do PMR z 19. 01. 1920.

¹⁵¹ MÚA, f. Podkarpatská Rus, k. 401, sv. 4, s. 56–61, raport analityczny z sierpnia 1921.